

KALENDARZ ROLNICZY Y GOSPODARSKI

PRZEZ

P. BRADLEY
NAPISANY

PRZEZ

X. GRZEGORZA KNIAŻEWICZA

Matematyka J. W. J. X. Bisk. Wilen.

NA POLSKI JEZYK

PRZEŁOŻONY.

*Ex Libris Congreg. Missionis Domus Białostocensis
1818.*

*O fortunatos nimium, sua si bona norint,
Agricolae! quibus ipsa procul discordibus armis
Fundit humo facilem vitum tussissima tellus.*

Virgil.

J.S.

W WILNIE

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey
XX. Scholarum Piarum. R. P. 1770.

IMPRIMATUR.

Actum Vilnæ 1770. die 8. Maij

CAROLUS KARP

Canon. Cathedr. Official.

Gnrlis. Vilnen- mpp.



D O
JASNIE WIELMOZNEGO
KNIAZIA JMCI
IGNACEGO JAKUBA
z NAYWYZSZYCH XIAZĄT RUSKICH
H R A B I

N A
IACHOWICZACH, MYSZY, WIEYSIEJACH
y KRETYNDZE

MASSALSKIEGO
BISKUPA WILENSKIEGO
K A W A L E R A
ORDERU BIAŁEGO ORŁA.

JAŚNIE WIELMOŻNY
PANIE.

Z rozkazu Twego to przedsięwziętem
dzieło. Małe jest, lecz jest ku Oyczyźnie
Twęj miłości dowodem; jest prawdziwey
mądrości od nayuczeńszych w Europie lu-
dzi w Tobie ukochaney przykładem; jest
Twoiey dobroci Współ-Obywatelów u-
szczęstwienia pragnącey skutkiem; a
względem mnie jest początkową wdzię-
czności daninę, którą sługa hoynemi do-
brodzieystwy obdarzony ofiaruję PANU
tym dla siebie zyskowniey, że y Pismo isto-

*tnie Dobro Kraiowe za cel mające Tobie
jest miłe, y przyięcie onego pod Twoię o-
piekę pokaże całemu Krolestwu, iż praw-
dziwe Jego Dobro na rzeczywistych z
płodów ziemi bogactwach szacownym
Pierwszego w W. X. Lit. Senatora, y
Pasterza zdaniem zależy*

**JAŚNIE WIELMOŻNEGO
P A N A**

*Nayniższy y Naypowolniejszy
Sługa*

GRZEG. KNIAŻEWICZ Mat.

PRZEMOWA.

Już w większey Europy części za rzecz mają pe-
wną, że Rolnictwo nie tylko y dla potrzeby, y
dla wygody jest nayprzednieyszym kunsztem, ale
jest też zasadą ludności, źródłem bogactw, wzmo-
czeniem Państw, y niewinnych obyczajów
szkołą.

Te pobudki zniewoliły Królów do iak nayusil-
nieyszego starania o roskrzewienie dobrego w
kraiach Gospodarstwa.

Czasy nieszczęśliwe nie dopuściły w Polfcze
z pieczołowitości Krolewskiej w tey mierze tak,
iako należało, korzystać. Dzięki Bogu! W
Xięstwo Lit. od powszechnego na Krolestwo nie-
szczęścia oddalone, znayduie gorliwych o poży-
tki Kraiowe Obywatelów, y może na swoje pra-
cować uszczęśliwienie. Rostropnością, czyli bo-
iaźnią w Domach zatrzymani, mają wszelką śa-

eność do rozporządzenia obszernych swoich dzierżaw, do ustanowienia lepszego w kraju Gospodarstwa, y pomyslenia około sposobow, które-miby Kmiotkowie do prawa od nie ludzkości im wydartego powrocili.

Wiele wprowadzie co do liczby iest obywatelow, którzy iuż własnym oświeceniem, iuż z czytania iest fzcze y rozważenia nabytym powodować się mogą ku pożytkom Oyczyzny; mało iednak co do obszerności y kraju, y robot, którzyby przewodnictwa nie potrzebowali. Tą uwagą J. W. J. X. BISKUP pobudzony nayprzyzwoitszych użyć postanowił środków do uleczenia zażarzałej rany, która y słabości, y uspienia Rzeczypospolitey iest przyczyną.

Coż pożyteczniejszego można było temi czasę przedsięwziąć, iako podać Narodowi gruntowną naukę w Księgach Gospodarskich, obyczajnych, y rządowych, które naylepszych Autorow na Oczyfity ięzyk będą tłumaczone, y wydawane nieprzerwanie z druku?

Zbior

Zbior wszystkich tych dzieł coraz będzie szacowniejszy, y ułoży potrzebnych Kraiowi umiejętności Bibliotekę. Wszystkie wychodzące Pisma przypiskami, y uwagami się objaśnia. Miary, wagi, y monety cudzoziemskie będą w nich na krajowe odmienione, czego naylepszym terazniejszym tłumaczeniom, chociaż nie odbicie do praktyki iest potrzebne, pospolicie nie dostawać zwykło.

Śmiem obiecywać, iż zamożniejszy Obywatele zechcą do tych chwalebnych zamyślow przylączyć się, y swoich Parafii Plebanom, swoim Ekonomom, y Kommissarzom księgi te Gospodarskie rozdadzą. Takie dla Kraiu dobrodzieystwa nigdy zapomniane być nie mogą. A tym czasem naszej będzie powinności y imiona, y chwalebne dzieła tych Dobrodzieiow Oyczyzny potomności zalecić. Gdyż nic zamiedbywać nie należy, cokolwiek ludzi do cnoty prowadzi. Kalendarz Rolniczy z pod prasy na początku wychodzi. To wyborne dzieło wydano w Anglii 1735 roku. P. Bradley, któremu nauki wiele powinny, iego iest Autorem. Daie w nim poznać, co ufilność pracowitego, oświeconego, y wolnego Narodu.

może względem wydoskonalenia Rolnictwa, y
kunsztow.

Liczne przeszkody Fizyczne, y moralne, a oś-
bliwie y ludność, y zamożność kraju mała, dłu-
go będą na przeszkodzie przytosoowania tego
Kalendarza do Krolestwa Polskiego. Przeto tak,
iako na Anglię był napisany, wydaie się z druku.
Nadto byłaby nieuwaga, chcieć dać powszechną
Rolnictwa naukę; każda Prowincya, każdy
Powiat szczegulne w tej mierze przepisy mieć
powinien, y tych sieyb pilnować, ktore y nay-
lepiey się udaia, y naywiększy czynią pożytek.

Każdy mylący Gospodarz potrafi czynić do-
świadczenia, sobie przywłaszczając cudze wynalazki,
y przesadzać na swoje grunta żyżność cu-
dzej roli, co pomnażając mu zyskow, y wygod
pomnoży Kraiowych bogactw, y szczęśliwości.

P. *Bradley* sam wszystkiego doświadczał, o-
świeceni Obywatele szli za nim, Panowie otwo-
rzyli rękę na wsparcie Rolników, a Rządy usta-
nowiły zachęcenia, y nadgrody. Tak w Anglii
do wyfokiego stopnia przyszło rolnictwo. Da-

leyby się pomknęło, gdy do tych czas nie mo-
żna wyrachować, iako daleko wdzięczność zie-
mi za uprawę iey rozciąga się, gdyby namię-
tności ślepe, y osobiste interesa nie stały na za-
wadzie.

Tóż, co ten Autor, każdy u nas czynić mo-
że, y stosować to Pismo do swego gruntu przy-
najmniey względem sieyby sobie zwyczajney.
Temu nie przeczę albowiem, że cudzoziemskie
krzewy wprowadzać, częstokroć byłoby z ko-
sztem, zwłaszcza bez poprzedzającego doświad-
czenia: ktore nie powinny być czynione, tyl-
ko przez oświeconych, zamożnych, y kochają-
cych Ojczyznę Obywatelow w Towarzystwo
Rolnicze skojarzonych. Inaczej złe w tym po-
wodzenie, cały Kray w nieufność, y gnusność
mogłoby rzucić. A przeciwnie Towarzystwo
takie może z pewnych doświadczeń ułożyć dla
każdego Kraiu, y Powiatu osobny, y doskona-
ły Kalendarz.

Nieszczęście! Duch porożnienia, nieufności,
y strachu w Kraiu panujący, nie dozwala ułożyć
tego pięknego ustanowienia, ktore J. W. J. X.

PRZEMOWA.

Brskup pragnie dla pożytkow pewnych Oyczy-
zny skojarzyć. Też smutne okoliczności tamu-
ią skutek tyfiącznego dobra, które spodziewa się
dla Oyczyzny kiedyżkolwiek uczynić. Jego
chęci całe do tego zmierzają, ażeby się tym stał
Polfcze, czym się stał *Przyjaciel Ludzi* (*) -
Francyi.

(*) *Margrabia de Mirabeau.*

WSTĘP

DO

KALENDARZA

ROLNIKOW

GOSPODARZOW.

Rzecz jest słuszną, nim zacznę Kalendarz,
postawić przed oczy Czytelnikowi dobrego
Gospodarza, y roboty Folwarkowe mu przy-
pomnieć.

Bardziej od głowy niż od ręki pomysły
Gospodarza powodzenie zależy; to jest wię-
cey mu przemyśl y roztropność, niż same krwa-
we mozoly przyniesie. Przykłady powsze-
chne są tey prawdy dowodami. Widziemy
Gospodarzow przed zorzą zabierających się
do pracy, a późną ledwie nocą idących do
spoczynku właśnieby niewolnikow szesnastu
ze dwudziestu czterech dziennych godzin.
Z tym wszystkim dla niedostatku uwagi y roz-
sądku w rzeczach staraniu ich powierzonych

z niczym się znajdują przy końcu roku, chociaż zawsze y zle odziani y zle karmieni byli. A tym czasem Sąsiedzi z mniejszą pracą, lecz z większym przemyślem y rozsądkiem żyją wygodnie y zgromadziłą dostatki. Praca za- tym chociaż pilna y krwawa nie umie sama jedna powiększyć bogactw: trzeba nadto w Rolnictwie doświadczenia, rozsądku, y przemyślu.

Uważając rozmaitość robot Gospodarskich, trzeba się zadumieć nad ich licznością. Tu grunta czekaia poprawy przez zboża y zioła, tam przez pognoie y nawozy, tu przez odmianę ziarn, tam przez zapulchnienie uprawą y pracowitą robotą. Gospodarz doskonałą powinien mieć znajomość tego wszystkiego, co rozporządzone należycie znaczny mu zysk przyniesie. Folwark będzie bogaty, jeśli w nim Gospodarz umie chować y karmić bydłota y ptactwo równie iako zasiewać y uprawiać rolę. Oprócz dostatku pieniędzy znajdzie bogactwa y wygody, owšem ucie-

chy życia każdemu Szlachcicowi przyzwoite.

Trochę Filozofii posiadać Gospodarz powinien. Gdyż do niego należy poznać własność każdej ziemi, umieć poprawić ieden grunt nieplodny drugim płodnym. Tą mieszaniną rozmaitego gatunku grunta przychodzą do żyźności. Oną polepszone role obfite przynoszą żniwa, a częstokroć obfitsze niż najlepszym nawozem gnoione. Bo pognoy nie dobrze strawiony y nie obrocony w czarną ziemię płodzi robactwo a często śnieć y rdzą zbożu przynosi. Ziemie mocne y tegie naprawia się ziemiami lekkimi, to jest: glina, piaskiem lub też popiołem tak dalece, że się stanie otwartą y pulchną w całej swej rozciągłości. Przeciwnie ziemie lekkie y piaszczyste wzmocnią się gliną y innemi ziemiami tłustemi. Tym sposobem części gruntu nie trzymające się y prędko się pozbywające swojej wilgoci staną się zgodnemi do zatrzymania iey przez czas długi. A części bardzo spoione y ściśnione nie mogące soku

zbożom dodawać rozwolnią się do dodania karmi płodom ziemnym. Jeszcze nie dosyć na tey wiadomości Gospodarzowi. Należy uważać głębokość szychty ziemi, gdyż niektóre płody potrzebują głębokiey warstwy, iako to lukrecya, marchew, pasternak y wszystkie inne głęboko puszczające korzonki, chociaż wiele jest żywiołów, co z miłkiego korzystają dosyć gruntu. Względ także mieć należy na położenie ziemi. Są zioła słońce lubiące, są inne kochające się w cieniu; ie-dne gruntu mokrego pragną, drugie suchego wyciągają. Jedne udają się na gorach, drugie w dolinach y na błotach. Przyday do tych uwag, iż każdy płód ziemny potrzebuje powietrza do własnego się wzmocnienia. Doświadczenie bowiem uczy, iż bez niego wię-dnieć musi. Przeto Gospodarz powinien wy-miarkować, żeby ani zboża bardzo gęsto nie były siane, ani drzewa bardzo blisko sie-bie sadzone. Przedsię biorąc sieybę lub sadz-bę ma uważać iaki kawał miejsca przyszedł-

szy do swego wzrostu. żywioł sadzony, lub siany zaiąć może, y tym się.rządzić w swo-iej robocie. Inaczey zboża, brukiew, *Tur-neps*, boby &c. gęsto rzucone, pierwsze bę-dą chude y z kłosem drobnym y z ziarnem nielicznym, drugie nie rozrosną się w wielkie głowy, ostatecznie urodzą nie płodne łodygi y liścia nieużyteczne. Trzeba zatem, jeśli kto chce mieć ogrodzone grunta, układać ob-fzerne ogrody z suchych, czyli z samorod-nych płotów. Bo jeśli miejsce się ciasne ogra-dza, drzewka podrośli zamkną powietrze. Doświadczone, iż niektóre zioła w ciasnym miejscu posiane rosną wysoko, lecz są słabe y soku dojrzałego nie mają. Y dla tego drze-wa wielkie w płotach być mające trzeba do-brze od siebie rozsadzać, ażeby słońce y po-wietrze wolnie y bez przeszkody wywierały swoię czynność na rolę. Gdyż pospolita na-wet trawa uszczerbek ponieść musi na polu ze wszech stron zamkniętym. W czym bę-dąc przekonany Gospodarz, potrafi wynisz-

czyć szkodliwe zielska. Niech im rozrastać się nie dopuszcza, coby nastąpić musiało, gdyby im pozwolił doyrzewać; lecz łącno ie wygubi kosząc lub wyrывая zaraz skoro się tylko pokażą z ziemi: a osobliwie za wczasu te zielska vypleniając, których nasiona są perzyste; bo takie doyrzrzałe lekkim wiatrem roznoszą się po całych poletkach, y wszystkie grunta zarażają. Tego gatunku są osty, papawy albo żabie kwiaty, lub popki, łomikoscie albo popiolki &c. Niektóre zielska głęboko w ziemię rozpuszczają korzenie, które nie wyrwane ale tylko ucięte nie wydają płodu przez czas długi, iako to: powoy albo dzwonki płotowe, słaz, popki &c. Te często broną zaciągać należy, a osobliwie w ten czas, kiedy wschodzić mają. Naylepszy to jest sposób ich wykorzenienia, iakom sam doświadczył. Jesliby gdzie całe pole pokrywało się słazem, wygubisz go skrapiając te grunta rosołem od mięsa solonego wołowego lub wieprzowego. Doświadczenie w tym się uda-

ło P. TROVEL, o którego rozsądnym Gospodarstwie często w Ekonomii moiej wspominał. W tym wynalazku temu się naybardziej dziwowałem, że inne trawy oprócz słazu na tymże polu znaydujące się naymniejszego nie ponoszą przez pomienione skrapianie uszczerbku, owszem lepiej się krzewią. Ztąd wniesć należy, że co iednemu ziele szkodzi, to pomaga drugiemu, a to jest dowodem oczywistym, iż rozmaite zioła rozmaite soki z ziemi w się ciągną. W samym tym piśmie liczne przytaczam przyczyny, dla których Gospodarz co raz innym powinien rolę zasiewać ziarnem. Odmianę tę za naywiększy sekret Rolnictwa poczytam: który zachować ma pilnie każdy rolnik. Tą odmianą czyste zbiera Gospodarz żniwa, a uprawiając zawsze rolę, zwłaszcza tęgą y twardą z natury wyrabia oną na grunt pulchny y miętki, a tym samym do wszelkiej sieyby zgodniejszy. Przeciwnie zostawując takie ziemie przez rok ugorem, czyni ie trwadszemi y

teższemi tak dalece, iż przy oraniu w skiby grube tylko się musi odwracać. Pospolicie Gospodarze trzy razy orzą przez rok ugory. Powinnaby wprowadzić taka uprawa rozbić skib twardość, lecz coż za pożytek zostawiać odłogiem rolę, z ktorey pewnie możesz się spodziewać dwóch żniwow, a żadnego gruntu uszczerbku? Owszem pomienione dwa żniwa odmiennego zboża roztropnie rozporządzone naprawią zapewne rolę. Samem doświadczył, że jeśli się ziarna korzenie włofienkowate puszczające się na gruncie tęgim y twardym, wiele pomagają do iey otwarcia y wypulchnienia; a przeciwnie ziarna wilgoci y soku wiele w sobie zawierające rzucone w piaski zażyźniają ie y zagnają. Nie masz na całym świecie iak tylko ziemię twardą y ziemię miękką. Nie masz ziół na tych ziemiach krzewiących się, tylko albo z korzonkami zgodnemi do otwarcia twardego gruntu, albo z korzonkami wzmacniającemi y zatwardzającemi grunta lekkie y miękkie.

kie. Między oboygim tym łącno się śrzodek wynayduie.

Dwie sieyby' iednego roku czynione pospolicie bywają z iednego dwóch gatunkow ziół wymienionych, iako na przykład: grochu y brukwi, albo brukwi y ięczmienia, bo zarówno te dwie pierwsze, iako y te dwie drugie się udają, iedna po drugiey siana.

Gospodarz także powinien starać się osuszyć grunta mokre, a zawilgotnić grunta suche. Zbyteczna wilgoć szkodzi częstokroć roli, a łąki czasem potrzebują wody. Pożyteczna więc rzecz iest umieć rozrządzać wody. Jeśli ich iest nad to, spuście rowami, kędy spadziłość pozwala, jeśli mało, pokopać stawy na wyniosleyszych mieyscach dla zebrania powodzi dżdżowych. Wszakże gdzie nie masz spadziłości do osuszenia bagnow, tam na błotnistych mieyscach zioła lubiące wodę y wilgoć siać należy, a na gorzstych gruntach y suchych żywiły bez wody krzewiące się.

Gospodarz nadto znać pory powinien, aby wiedział, kiedy kosić siano y zbierać żniwo. Do czego nie mogę lepszey dać rady, iako aby starał się mieć znościomość instrumentow wskazujących y deszcze y susze nadchodzące; te zaś są: Barometr, Hygrometr, &c. Powierzchowne poznanie tych Instrumentow łącno nauczy Gospodarza zgadywać odmianę pory, a zatym y część żniwa od przypadkow ochronić y umniejszyć wydatkow y pracy.

W rozporządzeniu Folwarku Gospodarz ma zawsze mieć wzgląd na targi y sprzedaże; to jest: czy to bydło chowa, czyli nabiału zbiera, czy zboża wymłaca, czyli w inne opatruje się ziemne płody, zawsze pilnym okiem nad targami poblížszemi czuć powinien y tego pilnować, co z najmniejszym kosztem na sprzedaż przewozić może. Inaczej y praca y wydatki byłyby daremne, gdyby się mozolił nad dobrymi wprowadzie z siebie samych sieybami, lecz zysku nieprzynoszą-

cemi. Praca zaś y trudy na ten czas Gospodarzowi naylepiey się nadgradzaia, kiedy z urodzaiow swoiey roli, y zprzedaży łacney, umie się wzbogacać, to zaś umie, gdy y towary popłatne zbiera, y z czasu zyskownego korzysta. Taki prawdziwym jest Gospodarzem, a Gospodarstwo iego Filozofią y Polityką godną naywiększych starożytnych Filozofow.

Do roztropności Gospodarza należy, uważać wczesnie, ieśli rok następuje żyżny albo nie urodzayny? Gospodarze handlujący owocami z zyskiem mogą zakupować ogrody, nim ieszcze się rozwiają w kwiaty. Przewrzą nawet na ten czas dostatek owocow, lub drzew niepłodność.

Jeszcze dobry Gospodarz y to weźmie na uwagę, żeby ni nazbyt wiele, ni nazbyt mało bydła chował. Wiele wzaiem się uchu-dzą, mało, zysku nie uczynią. Folwark obfizernemi łakami zagęszczony mało zysku w ptaństwie znajdzie, bo ziarna dla niego kupo-

wać musi. Folwark w role obfity bez kosztu prawie żywi ptaśtwo. Wywiewki y rozsyпки wystarczą tey karmi. Ptaśtwo wodne, iako gęsie, kaczki &c. znaydą na wodzie pożywienie.

Jeśli chowa Gospodarz liczne krów stada, liczne też świni trzody chować winien, a zwłaszcza ieśli bliska dębina dostarcza żołądzi. Folwark w rolach położony zawsze powinien te bydłeta chować. Kupić ie, dobrze ukarmić y sprzedać, Gospodarza dobrego będzie przemysłem.

Stawy są też bardzo pożyteczne, zwłaszcza ieśli ryb odbył jest łączny, y same zarybniają się według rady, którą w następującym dziele przekładam. Nie twierdzą ie-dnak, żeby koniecznie były potrzebne, chyba by grunta tryfkały zrzodłami. Tak albowiem stawy ie osuszają y w potrzebie dodadzą wody na skropienie łąnek. Trzeba w nich chować ryby, wszakże nie w zbytecznym mnożstwie, chcąc korzyść pożądaną odnosić.

Nauki, które w tym Piśmie daię względem karmienia bażantow, kuropatw, zaiącow, krolikow &c. dla tych są osobliwie, którzy sami mieszkają na wsi, aby na niczym nie schodziło, cokolwiek rozrywkę y uciechę życia polnemu przynieść może. Sposob chowania tych ptasząt nie jest ani kosztowny, ani uprzykrzony. To zaś, co przywodzę y łączę z innemi Gospodarstwa zabawami względem ogtodowiny, zastąpi wydatki znaczne na czeladź y obfitego pokarmu dostarczy. Mięso y skorka krolikow zysk uczynią, ieśli Gospodarz potrafi ie dobrze chować w chrostach umyślnie ogrodzonych. Jadło dla nich przepisuię w dziele następującym. Tu krótko wymienię kształt y położenie tych zwierzynnych ogrodow. Na suchym miejscu być one powiune, na wolnym powietrzu y niczym nie zasłonię od światła słonecznego.

Obierzysz na nie sznur lub dwa gruntu, wyścielesz go cegłą lub kamieniem, y otoczyłz murem albo parkanem na trzy prawie

stopy wyfokim, osadziwszy ten obwód palisadami. We śródku porobisz iamy na czternaście blisko calow szerokie, wyfokie na tyleż, a długie na dwie stopy, ze drzwiczkami, abyś mógł przez nie, kiedy zechcesz, zaglądać. Na wierzch pomościsz deski podsypawszy pierza pod nie, aby wilgoć nie zachodziła. Każda iamka powinna mieć otwor do ogrodu wychodzący, aby kroliki wchodzić y wychodzić według upodobania swego mogli. Trzydziestu krolikow możesz osadzić na dwóch prętach ziemi. Samce jednak nie mają być wolno puszczane, bo by wygubili młode kroliki. Naylepiej będzie, ieśli parę krolikow samcow przywiążesz pod daszkiem, albo na miejscu, gdzie iadło rzucaś, ktore pod nakryciem być ma, aby karmia nie psuła się deszczem. Zwierzyniec taki dobrze rozrządzony znaczne przyniesie pożytki licznemu Domostwu. Bo domowe kroliki y zaiące tak są smaczne, iako y dzikie.

Kładę na ostatek przestrożę, że wszystkie w tym Piśmie znaydujące się rady są z praktyki wzięte. Pewien jestem, iż Rolnicy y Gospodarze znaydą tu z czego korzystać. Wiele albowiem nowych wynalazkow; do poprawy roli y Gospodarstwa służących tu kładę, ktore przed kilką lat własnym moim doświadczeniem odkryłem.



KALENDARZ.

STYCZEN.

Tyleż prawie roboty tego miesiąca w domu, ile na polu ma Gospodarz. Jeśli bowiem kiedy mrozów spodziewać się należy, tedy zapewne w tym przeciągu czasu. A przy tym dni są tak krótkie, iż nie pozwalają długo za domem się bawić.

Przeto nie mogąc Gospodarz dla zimna z pługiem wynieść; niech opatrzy wszystkie rolnicze narzędzia (a) aby na pogotowiu były,

C

-
- (a) Nawiększą w Polsce przeszkodą do wydoskonalenia rolnictwa jest niedoskonałość Instrumentów rolniczych. Anglicy z dziwną usilnością starali się je y iak nayprostsze y iak naydoskonalsze uczynić. Król STANISŁAW LESZCZYŃSKI, któremu Lotaryngia y ludzkość wiele powinna, naypierwszy we Francyi zaczął myśleć około wydoskonalenia plugow. A przykład y dobrodzieystwa iego po-

a zwłaszcza jeśli w poprzedzającym miesiącu tego nie uczynił.

Gdyż iako największa nadzieja dobrego żniwa, która zawsze celem być Gospodarsza powinna, zależy od pilności y wczesności siewy lub sadźby; tak jeśli narzędzia nie będą do roboty gotowe, a czas łagodnieć zacznie, obaczy się być ogołoconym z zysku; którego by się mu należało spodziewać z pracy y kosztów swoich.

Jeśli wiosna będzie sucha: ięzmienie y owsy późno posiane z trudnością wznidą. W roku 1723, którego w Anglii przez puł trzecia miesiąca susza trwała. W Hrabstwie *Mi-*

budziły Gospodarzów uczonych do tej emulacji, która naysłowniej sprawuje skutki. J. W. J. X. BISKUP WILENSKI prowadzi teraz z Anglii nie tylko wszystkie Instrumenta Rolnicze, lecz y innych kunsztów do Gospodarstwa należących: będą one modelem do zrobienia w kraju podobnych, y opatrzenia onemi wszystkich jego Dobr, ile tylko natura gruntów, różnica położenia krajów y zwyczaj dopuści. Spodziewa się, iż współobywatele zechcą jego przykładu naśladować w samych pożytkach pobudki upatrując.

dlesex grunta owłami y ięzmionami w Marcu zasiane, przy końcu nawet Maia zieleń się nie poczynają: a nadchodzące deszcze przymusiły niektórych Gospodarzów do przeorania swoich gruntów y do nowego zasiania w miesiącu Czerwcu.

Gospodarze wszyscy zapewne tychże z późnej siewy muszą doświadczać skutków. (b) Dla tego radzę ranną siewbę, aby ziarno korzystało z deszczów w Marcu, w Kwietniu y w Maiu spadających, które rzeźwą

C 2

(b) Siewy są ozime y iare. Ozime poczynają zwykli Gospodarze od Wigilii Narodzenia Panny MARYI, to jest: od 8. dnia Września, lecz gdy wczesny kwiat się okaże, a wiosna przygrzawszy z razu, potym mrozem y śniegiem zaziębi; prędko zboża rozkrzewienie zrazi. Przeto rośtropniejszy Polscy Gospodarze w tydzień lub w pułtora tygodnia po tej Uroczystości siał y dosiewać zaczynają. Siewy te przed deszczami czynione pewniejszy obietnią urodzay; wszakże za przedłużeniem się ciepłej wiosny, gdy się bardzo zakrzewi trawa, spać ją owcami przy dużych przymrozkach. Iare siewy poczynają się powinny zaraz po spędzonej skorupie zimowej.

zielonością powlekaia pola y ziarno rozwi-
iaia. Y z tey przyczyny narzędzia rolni-
cze za czasu [przygotowane być maia.

Pod czas mrozow woź gnoy y ziemie przy-
prawione; lżeysze pognoie na grunta nay-
tęższe, a na grunta lekkie pognoie mocne.
Narzuć słomy po drogach y tam, gdzie by-
dłeta przechod maia, ażebyś ztąd zebrał
pognoy na grunta bardzo tęgie; które tu czę-
stokroć nazywam *mocnemi*.

Możesz w tym miesiącu wycinać drzewa
lub czekać do przyszłego. Nim zaczniesz
ie wycinać, uważ naprzod, od wielu lat
drzewa są dośtałe, iesli siedmioletnie, podziel
twóy lasek na siedm części rownych, y z
nich iedne co rok wycinay, drugie młodsze
zostawuiąc, aby podrosły. Jesli zaś potrze-
ba ośmio lub dziewięcioletnich, na tyleż
części posiekę rozdzielisz, a tam, gdzie w
lesie próżne miejsca postrzeżesz, nasadź olszy-
ny, wierzbiny, witwiny, topolow &c.

Tego miesiąca lepiej będzie wycinać drze-

wa na opał, robić żerdzie y wiązki drew
wiązać; lecz na obręcze nie będziesz wyci-
nał, aż w Marcu.

Nie puszczay bydła do porębu. One al-
bowiem wyniszczy młode płonki. Większe
na opał drzewa łupay, y ułóż ie rzędem.
Według zwyczaju kraiowego na sążeń, wo-
zami lub płytami ie przedasz.

Na początku tego miesiąca zacznij przy-
mieszywać trochę kminu do ziarn, które
daiesz gołębiom. Co im pomoże do rych-
leyszego wyprowadzenia gniazda na wiosnę.
Pierwsze ranne pisklęta z zyskiem się na tar-
gach przedaią, zwłaszcza w przednieyszych
miastach. Nic bardziey gołębi nie pobudza
do wyklucia płodu, iako kmin.

To należy wiedzieć, że rownie ptaśtwo,
iako y inne zwierzęta za czasu płod wypro-
wadzaią, iesli są posilone pokarmem gorą-
cym y obfitym. Dla tego ani w tym ani w
następującym miesiącu nie trzeba go zоста-
wiać bez pokarmu, ażeby pierwsze gniazdo

wylęgły w Kwietniu, kiedy dosyć zyskownie piskłeta się przedaia. Wszakże w okolicach Londynu y innych większych Miast, trzeba ie mieć dobrze podkarmione, chcąc więcey co zyskować.

Sposob naylepszy y nayprędszy do ukarmienia kurcząt iest ten: osadź ie w koycu y karm mąką ięczmienną w wodzie zamieszana. Nie zapomniy dać im dostatek wody, do ktorey trochę sfluczoney cegły wsypiesz. Co sprawi w nich wielki appetyt, y pomoże do prędszego ukarmienia. Czego ta iest przyczyna, że wszystkie ptaszęta dwa wole maia. Pierwszym iest podgardlek, gdzie pokarm miękczcie, a drugim iest pępek, gdzie się maceruie. W tym pępku znayduia się zawżę małe kamyczki y żwir, który pomaga do zmacerowania pokarmu. Bez kamyczkow lub bez podobnego im żwiru ptak nie może mieć appetytu, bo wole nie zdolne iest do macerowania lub do rozpuszczenia karmi,

nie maiać ani od żwiru, ani od kamyczkow pomocy: a tym podobny skutek czyni cegła sfluczona y w wodzie ptaśtwu dawana. Nauczyłem się tego sekretu od wielkiej w Anglii w Hrabstwie *Essex*, Gospodyni Pani *Whalley de Loftes*. Od niey też wzięłem sposob zachowania od zepsucia nawet w naygorętsze upały ptaśtwaj pobitego, y przesyłania onego na odległe mieysca. A ten sposob iest taki: iuż na kuropatwach latem od pomienioney Gospodyni doświadczony. Każ wraz iak ptaśtwo będzie pobite, ie oskubać y wywnętrzyć. Wyfusz dobrze serwetę, y skoro ołtygnie, otrzyi ona ptaśtwo iak naypilniey wewnątrz; zawiń ie w drugą serwetę także suchą y ochłodzoną. Włóż ie potym do garnka polewanego suchego, y każ rozpuścić dobrego masła, którym to ptaśtwo zaleiesz tak, aby się na dwa cale pokrywało. Doznałem, że tym sposobem wszelkie mięsiwa konserwuią się świeżo przez trzy cale tygodnie, owśżem przez cały mieściac. Zaden nie może tem

sposob naganić dla kosztu, bo maślo na to użyte bardzo dobre iest do potraw.

Filozof łacno poymuie przyczynę, dla której ten sposob zachowania od zepsucia ptactwa w gorące czasy pobitego iest dobry, lecz Gospodarze nie będąc Filozofami, iakiemiby być powinni, mają wiedzieć. *imo.* Ze ciało każdego zwierzęcia zabitego tym prędzey się psuie, im więcey w sobie zawiera humorow lub wilgoci. *zdo.* Ze gdy cyrkulacya tych humorow nie ustaie z zabiciem zwierzęcia, trup staie się gniazdem robactwa, które w nim składa swe iayka; y dodaie żywności insektom wylężonym. Mamy albowiem z doświadczenia, że wkrótce tam się robaki zalegaia, od których swąd nieznośny pochodzi. A przeto mięsa ptactwa y inne zaraz po ich pobiciu mają być od wilgoci oczyszczone, y ochronione od insektow poty przynajmniey, aż oстыgną, to iest: cyrkulacyi humorow pozbędą y pory swe zawrą. Y dla tego trzeba suszyć serwety, wycierać o-

ne-

nemi mięsiwa y okrywać, także zalewać maślem lub oliwą, w ktorey chociaź iednako długo y dobrze mogą się konserwować, ta oliwa iednak do niczego potym, zdatna nie będzie.

Policz kury y zostaw siedm albo ośm dla iednego tylko koguta.

Jesli liczba kogutow nie wystarcza y nie iest proporcjonalna liczbie kur, przeday raczej zbywaiące, niżbyś miał cudzych y nieznanых kupować kogutow, ktore stałyby się przyczyną krwawych bitew wielce szkodliwych kokoszom.

Ukarm kilka wieprzow iako y w przeszłym czyniłeś miesiācu. Tuczą się albowiem lepiey zimową porą y mniey kosztuią względem usolenia y uwędzenia dla nieprzerwanego prawie w domu ognia, poniewaź dym ustawiczny wielce do tego pomaga.

Gęsie y kaczki zagrzeią się do rychleyszego wyprowadzenia płodu, iesli będziesz ich chował na miejscu okrytym, karmił obficie

y poit każdego poranku ciepłą wodą w wielkim naczyniu im podstawuiąc.

Kaczęta ranne drogo się przedaia w wielkich Miastach.

Nie wiele pracy nabiały tego miesiąca zabieraia. Naywiększa teraz iest trudność robić masło; żebyś ią ułacnił postaw spód maslnicy w miednicy wodą ciepłą napelnionej. Czym pracy sobie umnieyszysz. Bo ciepłem tej wody cząstki tłuste maslane łacniey się odłączają od cząstek wodnych śmietany, a zatem masło prędzey się robi.

Nie zaniechay mieć starania o krolikach w ogrodzie osobnym chowanych. Podrzucay im suche iadła, iako to: siano, owies, otreby &c.

Pod czas mrozow każdego dnia rozbiiay lod nad naygłębszemi mieyscami na stawach y przeręble te pokryway grochowinami, aby nie często zamarżały.

Wiele innych także iest zabaw, ktore dobra Gospodyni znajdzie z pożytkiem w do-

mur, a te w inney Księdze opisać będę się starał. (c)

L U T Y.

W tym miesiącu mrozy pospolicie panuią pod czas ktorych wóz gnoy y pognoie przygotowane na grunta. Lżeysze pognoie na gruntach mocnych albo tęgich, a przeciwnie na gruntach lekkich mocne pognoie kłaść należy.

Narzuć słomy starzey po drogach y tam, gdzie bydleta przechod maia, abyś ztąd zebrał pognoy na grunta bardzo tłuste.

D. 2.

(c) Przed dwoma laty wyszło z pod prasy we Francyi Pismo pod tytułem: *Dobra Gospodyni*, w ktorym nauki y powinności tych godnych względu kobiet z równą doskonałością domowego Gospodarstwa, iako y iasnością opisanja podaią się wszystkim. Wkrotce oyczytym językiem to pismo z pod prasy wynidzie.

Wycinay drzewo na budowę rozmaity. Dębu iednak nie ruszay, lecz zostaw go do przyszłego miesiąca dla łacnieyszego na ten czas odarcia z niego kory potrzebney Garbarzom, gdyż w tym miesiącu nie da się odzierać, chybabyś osobliwego użył na to sposobu, iako to: rozkładając około dębu ogień wielki, nim dąb zwalisz, y polewając go wodą ciepłą, co iako mi powiadano, sok w drzewie wzruszy y ułatwi odcięcie kory. To pewna, że dęby teraz wycinane są trwalsze y użytecznieysze, niż z korzenia zwalone w Kwietniu, kiedy sok drzewny odprawuie już swoy obrot.

Chociaż sposób odeymowania kory z dębu może komu sprawić nieiaka trudność, iednak ponieważ dla zysku to się robi, każdemu po części praca nadgrodzi się.

Jesliś przeszłego miesiąca czynił około gołębi staranie, dając im gorący pokarm, iakom radził, możesz przy końcu tego miesiąca zbierać gołębięta, które tey pory popła-

caią na rynku. Jeden albowiem gołabek drożey teraz się płaci, niż dwa lub trzy w następujących miesiącach.

Jesli pora jest zimna, możesz przy końcu tego miesiąca ule przenosić, lecz kiedy pora jest łagodna, lepiej będzie one kupować.

Pszczoly wiodą się tam szczęśliwie, gdzie po dostatku jest kwiatow, a osobliwie, gdzie się znajduje wielka krzewina ianowcu, (d) ostokrzewiu, (e) wrzosu. (f) Zadnego

D 3

(d) *Cytiso-genista, scoparia vulgaris flore luteo.* Poşpolicie go Polacy nietotą zowią. Z pnia tego drzewka wiele wyrasta rozg prostych, gibkich, kwiecia żółtego nakształt puł miesiąca, z których wychodzą strączki obdłużne iako u wyki, a w nich nasiona wyczaşte, pień stoi na korzeniu żółtawym.

(e) *Aquifolium, vulgo Agrifolium.*

(f) *Erica vulgaris glabra.* Rukiew; troiaki liczą iego rodzaj mało od siebie różny. Pierwszy korzonkow cienkich, długich, białych, podobnych korzeniu koniego paznogcia, smaku ostrego z nieiaka małą y subtelną ostrością, liścia długiego y wąskiego na wiele części rozdzielonego, białawego; klęcza łokietnego, podczas dłuższego y cienkiego, od którego pochodzą gałązki, te miewaią podług-

prawie nie wyciągaia kosztu, a wielki zysk przynoszą te skrzydlate zwierzątka, y dla tey przyczyny należałoby ie chować w znaczney liczbie. Wosk y miód z zyskiem się przedaia, a osobliwie miód przerobiony na napoy; ktory posilnym y zdrowym iest trunkiem. Rzecz to dziwna, że po wielu dobrach mało widać pszczół, chociaż pracy nie wiele kosztuia.

Na pomienionych mieyscach pszczoły dziwnie się udadzą. Będą wyprowadzały roie wielkie y mocne, a zwłaszcza iesli z pilnością od mrozow ochraniane będą. Dla tego przenoszę drewniane nad słomiane ule. Bo drewniane dość pszczołom na dwuletnią robotę daia mieysca, y miód z nich się podbiera bez, wygubienia pszczół: przeciwnie w

wate kwiatki nadobne gęsto około kłacza, a prawie iedno na drugim leżące z blada żółte, które po opadnięciu wydaią strączki, a w tych nasienie bielunowemu podobne doyrze-
wa w Księżycu Wrześniu.

Słomianych, skoro się napelnią pszczoły podbieraniem ginąć muszą.

Pszczoły dostatkem nanoszą miodu, iesli mieysce maia obszernie y nie cierpią w swey robocie przeszkody. W dziupiach, gdzie dobrowolnie same pszczoły miód składaia, nie raz się znayduie ośm do dziewięciu set funtow miodu. Gdy pora zacznie bardzo ciepłe; samym tym ciepłem będą pobudzone pszczoły do roienia się rannego.

Teraz naylepiey iest zarybiać sławy. Ryby rodzą się z ikry przeszloroczney. Jesli możesz teraz, przenieś ie z mnieyszych sadzawek do większych, albo z wody chudey, ktorey dnem iest żwir, do wody żyrney na dnie gleistym stojącey. Doświadczenie uczy, że w przeciągu czterech lat małe te rybki tak wielkimi tam się staią, iako y drugie razem z niemi wsadzone na sześć lub ośm calow wielkie.

Karpie y liny razem się chowaią. Lubią wody czarne y tłuste. Szczupak y okuń ro-

sną y żyruią dobrze w wodach zimniejszy y
y czystszych. W miesiącu Marcu podrzucisz
tym rybom na strawę skrza żabiego, które
najlepszym jest żyrem dla szczupaków. Mo-
żesz też w Kwietniu podrzucić jeszcze ikry
Głowacza ryby, szczupakom, które też wne-
trznosciami ptaśwa tuczą się. Na czym
wszystkim Gospodarzowi obszerne mającemu
grunta schodzić nie powinno. Bez ptaśwa
albowiem ziarna wszystkie przy Spichrzach
y Stodołach rozsypane, daremnie giną. Tu-
czyć ptaśwo będzie z znacznym zyskiem dla
Gospodarza na wielu miejscach. Pieniądze
za pierze nadgrodzą służebney pracę, którą
podeymie w skubaniu ptaśwa. Wnętrznos-
ści na pokarm rybom się zdadzą, a mięso
na kuchnię albo na przeday.

Szczupak, okuń, karp y lin utuczają się
dziwnie, jeśli im podsypiesz trochę zboża.
Karp osobliwie lubi zboże rozmaite y odro-
biny chlebowe. Po niektórych miejscach
karmią ryby krwią wołową, baranią y wie-
zową.

Aże-

Ażeby łatwiej ryby się w sadzawkach y
w stawach poławiały, rzucay im zawsze na
jednym miejscu pokarm, y przyzwyczaiay
je do pewnego głosu lub gwizdania. Row-
nie te wodne mieszkańcy iako y inne zwie-
rzęta oswoić się dadzą. Jeśli zatym chcesz
je pozbawić dzikości, obierz na stawie miej-
sce, gdzie ich zechcesz przyuczyć. Gwiź-
nij, lub zakłaskay albo zawołay rzucając tam
pokarm. Co jeśli na jednymże miejscu bę-
dziesz często powtarzał, wprędce a nayda-
ley w dzieściu dniach uyrzysz ryby hur-
mem na toż miejsce kupiące się, które ła-
cno zagarnąć siatką potrafisz, kiedykolwiek
tylko będzie potrzeba. Z tym wszystkim
przez pierwsze piętnaście dni radzę być sta-
tecznie pilnym nie tylko co do miejsca, y
głosu, lecz do czasu iednego, w rzucaniu
pokarmu. Nie chcę twierdzić, że ryby zna-
ją wołanie, albo że się to dzieie odbiciem o
powierzchność wody powietrza sprawio-
nym przez gwizdanie lub wołanie, iż ryby

E

czuią y wiedzą co czynić; lecz iestem pewien, że łącno y z rozrywką ryby się łowią, tak do głosu przyzwyczajone.

Jesli sadzawki lub stawy tak masz położone, iż ieden wyżej iest drugiego, spuść wodę z wyższego do niższego razem z rybami, ktore masz daley chować. Nasiey na dnie stawu spuszczonego owśa. Co bez pracy wykonasz, gdyż cała robota będzie rzucić ziarn trochę na dno gleiste stawu, y zabronować broną ordynaryną, którą dwóch ludzi, ieden z iedney, a drugi z drugiey strony stawu z sznurami do brony uwiązaniem postawieni, będą włoczyć. Owies ten prędko rozpuści, a zwłaszcza przy końcu Marca siany, y gdy na cztery lub pięć calow wyrośnie, napuść znowu wody do tego stawu y nasadź tyle ryby, ile tylko może w nim się mieścić. Trawa ta owśiana wystarczy rybom natrzy blisko tygodnie, w którym czasie dobrze się utuczają karpie. Zarybniwszy tym sposobem staw wyższy, toż samo z

niższym uczynisz, y ze wszystkiemi innemi. (g)

O rozmaitym domowym ptaśtwie na różnych miejscach mowię, tu o gęsiach potrzebne daię przestrogi.

imo. Nie można z nich wielkiego spodziewać się pożytku, kiedy nie masz wody blisko rzeczney lub stawowey, albo też błotney.

zdo. Kiedy nie daiesz im dostatkem zwyczajney żywności. Bez tego dwoyga nigdy gęsie nie będą zdrowe, y kosztu tylko niepotrzebnego przyczynią.

Gęsie długo żyją: przez sto lat według

E 2

(g) Staranie; z którym połowu ryb w Anglii, we Francyi, y w Hollandyi pilnują, oczywiscie pokazuje ważność y dobroć tey części pokarmu ludzkiego. W Szwecyi, w ktorey nauki szybkim do doskonałości krokiem dążą, rozległe stawy cudzoziemskimi nawet rybami zarybniono. W Polsce ta część Gospodarstwa wiejskiego bardziey nad wszystkie inne iest zaniedbana: chociaż wielkie jezior y stawow znayduie się mnostwo. Gdyż praca y przemysł mało do tego się przykładają, a natura czeka pomocy.

niektorych Gospodarzów świadectwa. To pewnieysza, com sam doświadczył, iż u Sasidow moich czyli przyjaciół, u iednego od trzydziestu y daley lat stara gęś się znayduie, a u drugiego gęśior mocny więcey nad pięćdziesiąt lat mający, od Oyca iego ieszcze kupiony. Sławny *Willugby* w swoiey ptaśtwia Historii wspomina o gęsiach do sześćdziesiąt lat żyjących, między innemi przywodzi gęś starą tak złośliwą, iż Gospodarz musiał ją zabić.

Gęsie nie potrzebuia wielkiego starania czy to w wychowaniu ich płodu, czyli w wytuczeniu na sprzedaż. Te, ktore zwyczajnego pokarmu dostatkim będą miały, wyprowadzą gąsięta w Kwietniu, kiedy iuż cokolwiek ciepła być zacznie. W ten czas dosyć iest trawy na polu na wykarmienie tych gąsiąt, chociaż mało na zaplątanie ich nożek. Komonica (h) trawa w Kwietniu dochodzi, którą bardzo gęsie lubią.

(h) *Melilotus officinarum*. Komonica ziolko na: tokieć wzwyż od ziemi wyrasta, od korzenia

Dawny sposób tuczenia gęsi zależy osobliwie na wypędzaniu ich na rzyśko zaraz późniwie, y dawaniu im trochę ięczmienia w wodzie, kiedy do domu przychodzą. Taki pokarm dostatecznie ie przez kilka dni utuczy na sprzedaż. Lecz iesli bardzo chcesz mieć ie tłuste, osadź w ciemnym mieyscu, karm tam ięczmieniem z wodą lub z otrębia-
mi, albo też z mąką pszenną rozmieszaną w wodzie. Przytym staw im zawsze naczynie z wodą, gdyż tyle woda do ich wytuczenia, ile pokarm pomaga. A iesli w nich mieć chcesz wielką wątrobę, co w tym

E 4

zaraz krzewisto, gałęzisto y gęsto się podnosi, ma cienkie prątki gibkie, listeczki koniczowym podobne około z lekka karbowane, kwiecie żółte niewielkie, gromadkami kwitnące, z ktorego strączki krzywe w kupce y odwisłe rodzą się. W nich bywa nasienie drobne, dzikawe albo rumianawe zapachu przyjemnego. Korzeń ma rozpięzchły. Wszędzie ta Komonica rośnie Nostrzykiem, Przytulią, Rożą albo też Lipką nazwana także kwitnie przez całe lato. W Polszcze znayduie się żółta y biała.

Ptaświe ża doskonałość się poczyta, węz fig suchych, iakie pospolicie w sklepach przedaia, rozmocz ie w wodzie, aż się rozplyną w ciastko miękkie. Karm tym ciastkiem gęsie przez piętnaście lub szesnaście dni. Nad zwyczaj tym się utuczają y będą miały wątroby bardzo wielkie dwa lub trzy funty ważące.

Inny też sposób tuczenia gęsi jest u wielu w Anglii w używaniu: a to ten jest: Zawieć gęś w chustę samą iey głowę y szyję wolno zostawiwszy. Zawieś ją na miejscu ciemnym, zatknij iey uszy czy to grochem czyli innym iakim ziarnem tak, ażeby ani widząc ani słysząc nie miała przyczyny wzruszać się y gęgać. W takim schowaniu karm ją trzy razy na dzień ciastem ze siodu zmiętego, albo mąką ięczmienną: y postaw blisko niey garnek z wodą, do ktorej wrzucisz trochę piasku.

Gęś ta w piętnastu dniach tak się wytuczy, że sama iey wątroba zaważy niemal cztery funty.

Trudno zdale się temu wierzyć na pierwsze weyrzenie, a zwłaszcza o wadze wątroby, wszakże naturalnie się to dzieie, bylebyś tylko mógł uszy gęsi zatknąć bez ich obrażenia. Co jeśli potrafisz uczynić, nie powinienś wątpić o skutku tego sposobu, bo doświadczenie pokazuje, że zasiedzenie się tuczy. W miesiącu Styczniu dałem przyczynę, dla ktorej piasek się kładzie do wody iako pomocny do ulacnienia strawności.

Inny jeszcze tuczenia gęsi sposób pospolity zależy na ich zamknięciu w komorze ciemnej, y na karmieniu ich tam ięczmieniem albo mąką gryczaną, do czego możesz przydać trochę fig suchych pokroiwszy na kawałki, y postawisz wody z piaskiem zmieszanej. Y tak w piętnastu dniach należycie gęsie się utuczają.

Y tę uwagę za potrzebną do podania Gospodarzom sędzę. Jeśli nie masz stada gęsi u siebie wychowanych, lecz kupujesz ie w Lipcu y w Sierpniu, kupuyże wszystkie, kie-

dy możesz, z iednego gniazda, albo przynajmniey z iednego stada, gdyż iesli z różnych mieysc one zbierasz; nienawiścią wzajemną chudnieć będą, chociaż dobrze karmione, będą schnąć ze smutku, y ledwie we dwuch albo trzech dniach brać pokarm zaczną.

Kiedy zechcesz iednę gęś tuczyć sposobem zwyczajnym na osobnym mieyscu, a zostawisz iey światło; nie prędko tuczyć się zacznie. Sam tego doświadczyć możesz, wążąc gęś, nim ją zamkniesz, y toż czyniąc w ośm lub w czternaście dni potym. Tak gęsie na tuczenie osadzay, żeby innych na dziedzińcu będących głosu nie słyszały.

Tuczając ie podrzucać im możesz sałatę albo nostrzek mały.

Rzecz przyzwoita tu będzie, krotką dać naukę o wychowaniu gąsiąt. Naprzod trzeba dozoru, gdy gniazda gąski ścielą, y gdy płod wyprowadzają.

Gęsie przez trzydzieści dni siedzą na gniezdzie

zdzie w porę zimną, a w ciepleyszą przez dwadzieścia siedm lub ośm. Wiedzieć zatem należy, iak gąsięta wykłute zachować. Gdy się pisklęta te wyklują, choway ie w domu przez tydzień: chybaby pora bardzo ciepła inaczey radziła. Zaraz w pole puszczzone nabywaią kurczu, co może stać się przyczyną ich zguby. Karm ie z początku listkami sałaty albo nostrzku, y ięczmieniem na pół startym z okruszynami chleba. Także skorką chleba rozmoczoną y w mleku gotowaną lub podobnym pokarmem do strawienia łączym. Przyzwyczajay one do powietrza wypuszczając z izby we dni ciepleysze, a przed wieczorem znowu do izby zapędzając, aż dosyć mocy nabiorą. Wyrwy do szczętu (i) Bielun ziele, iesli gdzie około

F

(i) *Hyosciamus vulgaris vel niger*. Szaley, Lulek, albo Bielun iest czworaki. Czarny kłaczka miąższego y gałęzistego, liścia obdlużnego, szerokiego, grubo-wystrzyganego; wypuszcza żyłowate ciemno zielone, kosmate

domu rośnie, a to pierwey nim gąsięta na trawę wypuścisz. Inaczeby to ziele iadły, ktore rownie dla nich, iako y dla innego ptaśtwa iest trucizną.

Niektorzy radzą podkładać iaie gęsie pod kokosze dla rychleyszego gąsiąt wyprowadzenia. Lecz kokosz nie może nad pięć tych iaiek ogarnąć, a gęś siedzi na piętnastu.

Gdy czas niesienia iaiek przyidzie, przymuś gęsie, aby iednego pilnowały mieysca,

kwiecie, z boku kłacza y gałązek swoich iakoby granatowych iablek z kieliszkow pokrywkami przykryte y pełne nasienia makowemu podobnego. *Zolty* kwiatu żółtego, nasienia w kieliszkach żółto-bładowego. Oba dwa mają korzeń biały w palec w miąż. Ziedzione szaleństwo sprawują. *Biały* liścia ma trochę okrągleyse y soku pełneyse. *Biały* kwiatu iest bładowego y strączki ma rzadsze. Czarny y żółty Bielun albo Szaley pospolicie przy płotach y przy parkanach rośnie.

W Anglii dzieci wieyscy pospolicie znaią zioła y dobre y szkodliwe zbożu, łąkom, bydłu, one wyrywają y wyniszczają; wszakże dzieci Rolnikow Szwaycarskich biegley si są w tey mierze iako y w niektórych kraiach Niemieckich, gdzie zaczynają w szkołach ich uczyć razem z czytaniem własności wszystkich zioł użytkowych,

na którym trzymay ie zamknięte więcey dając żywności, inaczeby po kątachby się wloczyły y nioślyby iaia na mieyscach niedostępnych. Gdy zaś w jakim mieyscu iedno iaie gęś złoży, iuż zawsze tego gniazda pilnować będzie.

Jeslić się trafi z różnych gniazd iaia pod iedną gęś podkładać, naznacz cudze, bo każdy ptak zna własne, a niektore cudzych nie chcą ogrzewać, zkad często bywa wielkie zamieszanie.

Kaczki domowe zaczynaiąc nieść iayka, oddalają się na staw lub na rzekę, gdyż rownie im bez wody iako y bez ziemi żyć trudno. Lubią też na łąkach się bawić, a smakują osobliwie zioła: nostrzek, albo komonice, Bożą trawkę albo krzyżyczki, koziorożec, salatę dziką, albo łoczykę, cykoryę albo podrożnik &c. Ziadają żabki, ślimaczki y robaki: zioła pomienione rownie kaczętom iako y kaczkom pomagają. Młode iako skoro chodzić zacząć, onemi się

karmią. Owies, ięczmień, y wszelkiego rodzaju ziarna iedzą z większym apetytem z wodą zmieszane, które dziwnie lubią. Powiadaia, że y żółędzie lubią y onemi się tuczą. Trzebaby tego doświadczyć.

Kaczki szukaią mieysc trziną lub trawą zarosłych, ktoraby ich pokrywała, nie zaś matwała y przeszkadzała pływać y buiać po wodzie, gdyż nie tylko po niey, ale y na lądzie rokoszować się lubią, byleby zawady żadney nie widziały.

Ziele wodne pełne iest robakow, które obfitego dla kaczek dodaią pokarmu. Dla tey przyczyny kiedy zimą wody zamarzną, y żabek, ślimakow ani robactwa im nie stanie, trzeba ie karmić w domu. Co chociaż nie zgadza się z kaczek naturą, sprawi iednak że na wiosnę iayka nieść będą prędzey, niż dzikie, które w zimie niedostatek pokarmu cierpią.

W obchodzeniu się z tym y z innym wszystkim ptastwem to należy wiedzieć, że to,

które idzie z rodzaju dzikich, zawsze nieco z ich własności zatrzymuje.

Zyr nadzwyczajny y obfity, który domowe kaczki maią na folwarku, lepiej ie nierownie zachowuje, niżby czynił znalezione na polu: dodaie im większego ciepła y sił większych, y sposobi do rychleyszego gniazd uścielania.

Toż samo rozumieć należy o wszystkich bydłach, które także obfity pokarm, do rychleyszego wydania płodu, niżby inaczej być mogło, pobudza. Owce naprzykład każdego miesiąca się koca, wyiawszy dwa tylko w całym roku.

Gęsto podobne przykłady w przeciągu tego dzieła przywodzę.

Kaczki szukaią mieysc na gniazda ukrytych y oddalonych od ludzi, a bliskich wody, iесли położenie mieysca pozwala; inaczej upatruiają ustronia y cieniow będąc bliskimi czasu wyścielania sobie gniazd, co łaćno dobra Gospodyni postrzeże. Na ten czas

będzie im trzy lub cztery razy na dzień żyto sypała na miejscu gniazdom ich wyznaczonym. Y przytrzyma je w domu aż do dziesiątej ranney godziny. Kaczki albowiem nigdy później iaiek nie niosą, owszem według liczego doświadczenia pospolicie niosą je w nocy. Gdy zaś raz kaczka gniazdo jakie sobie obierze, już go daley nie opuści.

Niektorzy, kiedy kaczki zabierają się do ślania gniazd, podrzucają im słomy albo gałązki raczey, niżby sami mieli gniazda dla nich uścielać. Ale ja sądzę, że lepiej jest pomoc im tey roboty.

Jesli kaczka nie okaże się być pilną na gnieździe, odbierz na ukaranie iey iayka, iedno tylko zostawiwszy poty, aż znowu okaże chęć do siedzenia, na ten czas tyle iey podłóżysz, ile okryć może: lecz własnych iey raczey iaiek niż cudzych: a w refcie byleby własnych choć kilka było, y na cudzych będzie siedziała.

Możesz także kacze iayka podłóżyc pod

kokosze, ktore dobrze potrafią je okryć, wszakże lepiej jest własny płod kacze zostawić do wyklucia y wychowania, bo iak skoro kacząta z iayka wynidą, zaraz matka prowadzi je do wody, gdzie łącno pokarm dla siebie znayduią.

Możesz ieszcze tuczyć wieprze dla świniny świeżey, y na słoninę albo też dla soleńia mięsa ich. Lecz po Marcu nie radzę żadnemu wieprze bić na słoninę.

Choway prosięta tego miesiąca wyprowadzone, pobież je w miesiącu Wrześniu. Bez kosztu one się karmią pomyjami y wodą ciepłą poty aż zechcesz je tuczyć. Połpięć tylko prosiąt kaźdey świni zostawisz, ażeby lepiej podraślały.

MARZEC.

Doświadczenie uczy, że tego miesiąca po-
spolicie pora bywa zimna y wilgotna tam,
gdzie lasow iest wiele. Lecz w kraiach za-
polnych można doznać dosyć powszechnie
pory pomierney y zgodney do wszelakiey
sleyby. Czasu tracić nie należy. Ledwo
wszyscy Robotnicy y wszystkie pługi u Go-
spodarza znaydujące się będą mogły wy-
starczyć w dobrach obfzernych na wyoranie
y zasianie wszystkich gruntow, y na przyspo-
sobienie ich do obfitego żniwa.

Naypierwsza Gospodarza praca być ma,
pomiarować y rozporządzić swoje sleyby
według rozmaitości gruntow, a to dla tego,
aby mógł roboty dokonywać potym bez
przerwania.

Naprzod chude grunta zasieie, potym nay-
lżeysze nasiona siać będzie, iako to: mar-
chew, pasternak, cebule! &c.

Grunta, ktore są chude y leżą głęboką

war-

warłztą wyznaczy na ogrodowinę pośpolitą.
Na nich albowiem naylepiey się uda, będzie
obfita y smakowita.

Sadź Lukrecyą (k) na gruntach piaszczy-
stych y głębokich, korzonki iey na stopę ie-
den od drugiego rozsadzając. A na całym
tym zasadzonym gruncie sley potym cebulę,
ktorą tegoż roku zbierzesz. Lukrecya się
zaś aż trzeciego roku zbiera. Możesz także
na gruncie Lukrecyą zasadzonym siać pier-
wszego roku wszelkiego rodzaju nasiona,

G

(k) Lukrecya iest znaioma z swoich korzonkow,
rośnie zaś w krzaczek nie wielki dwulokie-
tny, liście ma lentytstowemu podobne z obu-
stron zarowno przeciw sobie wyrastające, ob-
dłużne, gęste, mięźsze, y lipkie; kwiat hya-
cyncytowy bladomodry, owoc niemal Jaworo-
wemu podobny, ieno ostrzeyszy y strzączki
foczewicowym mający podobne, drobne, żół-
tawe; w ktorych nasienie drobne y ciemno-
żółtawe zawiera się. Korzenie ma długie ia-
koby iakie wici na pięć lub sześć łokci długie,
pełne soku słodkiego y cierpkiego smaku,
zwierzchu czarne, wewnątrz żółte. Za świa-
dectwem Syreniusza gęsto w ogrodach Pol-
skich w roku 1673 znaydowała się Lukrecya.

które w jednym roku doyrzewiają, y nie dają cienia wielkiego.

Chuda ziemia zgodna też jest do tartoflow, których główki posadzisz tego miesiąca w odległości od siebie na jedną stopę. Ten ziemny płód przyniesie ci znaczny na zimę pożytek.

Natnij krzewia na ogrodzenie gruntów suchego. Do czego głóg biały najlepszy jest, a w niedostatku jego możesz użyć wierzby y łozy.

Narąb kołow na wsparcie płotu, które opleciesz gałązkami wierzbowymi. Rzuć kilka szufłow ziemi na końce tych gałęzi, aby przynajmniej niektóre pokryła. To sprawi, że krzew korzenie rozpuści y wzmocni ogrodzenie.

Jeśli w płotach znajdują się jeszcze dziury, nakładz w nie gałęzi wierzbowych lub witwinowych.

Do ziemi suchej y kretowatej najlepiej wierzba przypada y onę ochrania, a do ziemi wilgotnej zgodniejszy jest łoża.

Osadź płotami samorodnymi swoje grunta. Do czego dwa lub trzy rzędy kołow wbiiesz na ośm calow od siebie odległych y ułożonych w szachownicę.

Zebyś miał dostatkem chrostu do płotow, zasiej głogu na gruncie jakim, którego przez dwa lata ruszyć nie masz, gdyż chrost chyba drugiego roku się podeymie.

Sadź gałązki bzu na płot, które mają być na dwie stopy długie. Drzewko to przyimuie się dobrze na gruntach kamiennych y skalistych, gdzie nic innego przyjąć się nie może.

Sadź gałązki olchowe y topolowe na gruntach mokrych, na których iako y na każdej ziemi przyimają się należycie: byleby nie była zbyt sucha.

Tę robotę należy odbyć iak skoro zima łagodnieć zacznie. (1)

G 2

(1) Angliacy rozumieją, y nad to rozumienie nie jest sprawiedliwszego, że nypomyślniey-

Wygubiaj krety, które gniazda sobie robią na początku tego miesiąca, y bardzo się potym mnożą.

Wymłóć boby, grochy y inne ziarna na sieybę terazniejszą. Bo te ziarna w swoich strączkach lub kłofach aż do czasu sieby do-

fze rolnictwa powodzenie bierze u nich początek od samorodnych, któremi swoje grunta otaczają, płotów. Tam każdy będąc Panem własnej roli, według upodobania one wyrabia, żadnej od sąsiadów przeszkody nie cierpiąc. A żniwa lepsze jednego rolnika pobudzają drugich do szczęśliwej emulacji, która rozkrzewiać się nie może w tej mierze, tylko z pożytkiem kraju. Oprócz pięknego widoku, który samorodne te płoty sprawiają, tę jeszcze korzyść przynoszą, które doświadczenie stałe każe się spodziewać tym większej zawsze, im grunta bardziej są podzielone. Tak albowiem więcej dają urodzajów. Nad to płotami otoczone granice sprzeczkom podlegać nie mogą, utrzymanie ich mniej nierównie kosztuje, niż gdyby ogrodzenia suche były stawiane, na które daremnie drzewa się wycinają z uszczerbkiem kraju a nawet Polski y Litwy, gdzie po niektórych miejscach już się lasów niedostatek czuć zaczyna. Kto pierwszy zacznie wprowadzać zwyczaj ogradzania samorodnymi płotami gruntów, będzie zapewne Dobrodzieiem Ojczyzny. Zamknie zaiste wszystkie drzwi chciwości y pieniacz-
twu, które teraz na wciąż stać zdają się.

trzymane lepiej się zachowują y wschodzą żywiej.

Drzewa sadowe poobcinaj, jeśliś tego w Listopadzie nie uczynił. (m)

Ani tego, ani następującego miesiąca nie pozwalaj ptastwu żadać ślimaki, które nabawiłyby ie puchliny wodnej.

Przygotuj y rozporządź Chmielniki, albo ogrody chmielne narzucając korzonki chmie-

G 3

(m) Nie masz Folwarku ani wioski w Anglii, w Holandyi, ani we Francyi bez sadów obszer-nych pełnych drzew rozmaitego gatunku owocowych, które równie do zachowania zdrowia iako y do wygody życia służą. Owszem trudno Wieśniaka Anglika widzieć, któryby choć kilka drzew owocowych nie chował w swoim ogrodku, y nie umiał z nimi się obchodzić. Litwa innaby się wkrótce przyodziała postawą, gdyby wszyscy Obywatele mogący dobrego chować ogrodnika, chcieli założyć obszerne szczepony szkoły, a z ludzkości wrodzonej sobie poddanym darmo rozdawali młode szczepony, ich nauczyli sposobu szczepienia y naznaczyli nadgrody dla tych, którzyby najlepsze owoce zbierali. Przez co y ozdobą nową kraj się przyodzieje, y pokarmu, y napoju zdrowego Obywatelom przybędzie.

lu ziemią świeżą. Wypiel wszystkie chmielu przysady, y poodcinay zbyteczne gałązki, pięć lub sześć tylko zostawiać największych.

Powycinay y powyrzucay uschłe drzewa z sadu wiśniowego.

Narzuć świeżey dobrej ziemi na łąki dla pokrycia y wzmocnienia korzonkow trawy.

Jeśli pszenice pokażą się bardzo wyrosłe, spaś je owcami, co temu zbożu buynośći y obfitości doda. Jednak nie trzeba tam spędzać obory, w porę bardzo wilgotną.

Siey ięczmiona albo same iedne, albo zmieszawszy z koniczyną (n) polną, albo z

(n) *Trifolium pratense purpureum*. Francuzi tę trawę zowią *Treffe de Hollande ou de Flandre*. u Polaków Koniczyną, Koniczem y Narduszką się zowie, wyrasta wzwyż daley niż na łokieć, rozdzek cieńkich, smagłych, ciemnych, kosmatych albo wełnistych, z których zewsząd odnożki pochodzą; te w wierzchołkach swoich po trzy tylko listeczki przyokrągleyse niosą podobne liściu drzewa lotowego także wełniste, gdy z ziemi wyrastają, zapach gorczyey bialey wydają z siebie, potym gdy podrosną, kleiem śmierdzą, y w ten czas podługowatsze y spiczastsze stają się, mając niejakieś kropki po sobie; kwiatu bru-

stokłosem (o). Y przeto naprzód zasieiesz ięczmień, y zabronowawszy potym dobrze,

natnego, nasienia obszerneho, płaskiego y kosmatego, z iednego końca wyroslinkę iakoby rozeczkę mającego; korzeń długi, cieńki mocny y lipki w ziemi głęboko leży.

Rozmaitego gatunku to iest ziele; tu opisuie Koniczynę lipką, inne są kwiatu brunatnego, liścia obszerneho iasno-zielonego; inne kwiatu białego, długiego, bladozielone, inne kwiatu żółtego, listu krotszego, okragleysego, w innych zaś własnościach ze wszystkim z pierwszą się zgadzają. Są także trawy nazywane troiankami albo wilczemi stopami, które wszystkie są z rodzaju koniczyn.

Oman także ziele mające liście do dziewanny wyższej podobne, ieno ostrzeysze y dłuższe, na niektórych miejscach bez kłacza, a w naszych krajach z kłaczem miąższym, kosmatym wzwyż na łokieć wyrastającym, czasem wyższym, granowitym, kwiatu żółtego nie-matego; w którym ma nasienie dziewannowemu podobne, które za dotknięciem ciała świerzb wzbudza; mający korzeń wewnątrz biały, z wierzchu rumiany, wielki, miąższy, miękki dla słoizowatości przyostrzey pachnący, z którego rosną korzonki rozsadzone iako liliowe. Y to ziele niektorzy być rozumieją z rodzaju Koniczów.

(o) *Gramen loliaceum angustiorè folio & spica*. Francuzi to ziele z Angielskiego nazywają *Rai-grass*; z opisanja ziół przez Syreniusza zdaje się, że Polacy go nazwali stokłosem, albo owśikiem, ponieważ y w zielnikach cudzo-

będziesz siał na tymże gruncie koniczynę albo srokos, a nakoniec znowu go wiązką głogu zabronujesz.

Siey owies biały albo czarny na zimnych gruntach.

Możesz siał ięczmień buyny, lub czworograniasty, który więcej nierównie żniwa daje, niż ordynaryiny dwugraniasty.

Z tego ięczmienia bardzo dobre bywają słody.

Staray się też mieć ięzmiona sześciograniaste, iakie Angielscy Gospodarze w *Dewons-*
hire

ziemskich niektórych imię mu dają *Avena elatior*; ma liście pszenicznemu podobne, ieno mnieysze, korzonki bardzo krotkie, cieńkowłoskowate, gęste, z tych kilka zdziebł na łokieć lub na półtora wzwyż pochodzi, w kłosiech po dwa y cztery bywa ziarnka nasienia rumianego. Otwarte są drogi sprowadzenia z Anglii z małym kosztem nasion tey trawy, z czego jeśli kray korzystać zechce; w kilku leciech obaczy się kunsztownemi, naypożyteczniejszyemi łakami opatrzonym. Dobre Gospodarstwo umie prędko pomnażać prawdziwe dostatki.

hire z wielkim swoim zyskiem sieją. Lecz y wszędzie każdy Gospodarz może go w kilku leciech u siebie zaprowadzić, jeśli dostanie z kąd tych kilkanaście buynych kłosow y ziarnem ich zasieie kawałek ziemi pierwszego roku, a zebrawszy to żniwo osobno większy grunt onym zajmie. Może albowiem pewnie obiecywać sobie, że kłos sto piędziesiąt ziarn zawierający, tyleż wyda korzonkow, jeśli wszystkie te ziarna w ziemię należycie poydą. A ponieważ każdy krzak ma pospolicie ośm lub dziesięć kłosow, potrafi Gospodarz łącno wyrachować, w jakim czasie można tego ięzmienia mieć dosyć na zasianie jednego morgu. Jęczmień ten nie innego starania iako y pospolity potrzebuie.

Jest też inny rodzaj pszenicy, która rośnie na północney części gory Appenninu. Ta siana tego miesiąca obfite żniwo przynosi, y nie wyciąga większego starania nad ięzmień pomieniony. Siey groch, takż grozek, abyś mógł mieć ich nasiona.

Siey także na gruncie tłustym bob drobny, aby prędko doyrzał.

Siey wyczkę na gruncie dziarstwiłym y zimnym.

Siey soczewicę na ziemi kretowatey, która z wierzchu iest chuda y nieurodzayna. Pożyteczne to będzie iadło dla bydła.

Siey szczęć polną (p) na gruntach twar-
dych y mokrych.

Narzuć popiołu pospolitego na łąki, które mchem się powlekaia.

Na grunta zimne, nasiey gnoiu gołębiego

(p) *Dipsacus silvestris*. Szczęć polna albo szczotki Bylinę maia wyfoką dwufokietną, a często wyższą ostrokolącą, liście coś podobne do łoczygowych kolące, obdlużne, po dwa listki idą od każdego członka nakształt łodek albo czolnkow tak k-sobie spoione, że po deżczu woda w nich stawa. Na wierzchu była każdego z osobna osobne są główki obdlużne, bodławe, z których nie wielkie wykwiuią kwiateczki pomału ieden za drugim wychodząc niekiedy białe, czasem bladobłękitne, a uschłe białawe y iakby na poly rozdarte; czerw się w nich znayduje. Ziela tego do czesania y grepłowania sukna używaią.

ze zbożem, iako z znacznym zyskiem czynią na wyspie Ely.

Zasiey koniczynę białą z stokłosem na gruntach zimnych y mokrych.

Wycinay chrośty y leszczynę, a osobliwie na ogrodzenie potrzebną.

Wycinay teraz wierzbine, a daley tey roboty nie odkładay.

Sadź wierzbine, (q) chōciaż można to odłożyć do początku następującego miesiąca.

H 2

(q) Wierzbiny w Anglii y w Prowincyach Francuskich w Rolnictwie wydoskonalonych znaczny zysk przynoszą. Kto uwierzy, że morg gruntu wierzbą zasadzony więcej nad sześć set czerwonych złotych do roku czyni? Wierzbina ta zgodna tam iest Ogrodnikom, Winiarzom, Będnarzom, lecz pospolicie naywięcej iey wypotrzebuią Koszownicy, co koszyki uplataia. Trzebaby życzyć, aby ta robota lepiej poznana w Polsce była, gdzie iey pożytkow zaniedbywaiąc, częstokroć staraia się wprowadzić rękodziela, które kraiovi zysku przynieść nie mogą tym czasem, kiedy na ludziach schodzi sposobnych, bo rękodziela wszystkie poprzedzać powinna pomnieyszych rzemioł doskonałość y znaiość wielu mechanicznych kunsztow, o zachęceniu do których nikt ieszcze nie pomyslił.

Gałęzie te lepiej się krzewią rano sadzone,
Sadź olszynę, topole, łozę, jeśliś tego za-
niechał w przeszłym miesiącu. (r)

Zasiew w lasku nowo zapuszczonym żołą-
dzie, lub nasiona drzewa Jesionowego, albo
gdzie niegdzie posadź młode dęby lub leszczy-
nę. Inney nie będą wyciągały pracy nad to
sadzenie. Głogi y ciernie, z których zro-
bisz płot około młodych szczepow, ochronią
je od bydlat.

Kaczki zaczynają teraz gniazda wyście-
lać. Przyłoż pilności, aby w tym przeszkod-
dy nie miały.

Ptaśta też domowe, ziemne y wodne
dostatkiem iaiek niosą. Gęsie Chińskie na-

(r) Topole Włoskie zaczynają we Francyi sadzić
y w Anglii z pomyslnym wielce powodze-
niem. Bardzo to drzewo jest piękne, pro-
ste, rozłożyste, zieloności miłej, wysoko dzi-
wnie wyrastające, a to w dziesięciu lat nayda-
ley. Te własności wszystkie szacownym go-
czynią na szpalery ogrodowe y na przyozdo-
bienie, drog publicznych y osad wiejskich.

wet w miesiącu Lutym w Anglii płod wywo-
dzą: bez żadney od przemysłu pomocy. (s)

Jadło obfite w Styczniu y Lutym kacz-
kom dawane, pobudzi je do prędzszego wy-
stania gniazda tak, iż przy końcu terazniej-
szego miesiąca możesz mieć kaczęta młode.

Czytaj, com o tym w miesiącu Styczniu

H 3

(s) Nic miłszego, iako widzieć drob domowy roz-
porządzony w Anglii y we Flandryi. Są tam
domki osobne dla każdego ptaśta, podworze
ich pokopane w stawy y sadzawki z wodą cie-
ką. pokryte zielonemi darniami y drzewami
osadzone bardzo porządnie y bardzo ochodo-
źnie. Gospodyni tym miejscem rządzi. Wię-
kszą ona ma znościomość Fizyki do tey części
Gospodarstwa ściągającej się, niż może kto u
nas domyslać się. Trzeba znać każdego ro-
dzaju ptaśtat nie tylko gatunki, lecz y cho-
roby, na nie lekarstwa, sposoby ich rozplod-
zenia, y utuczenia naymniey według możno-
ści kosztujący; wszystko to umie owa Go-
spodyni. Przeto podworza ptaśta w pro-
porcyi rozległości Folwarku rozporządzone
nie tylko Gospodarzowi dostarczają zdrowego
y gustownego pokarmu, lecz wzbogacają go
żyłkową sprzedażą. Pognoie ptaśta wszel-
kiego są bardzo dobre, wyjąwszy ptaśtat wo-
dnych, które gruntem szkodzą.

powiedział: także uwagi o gęsiach w miesiącu Lutym przytoczone.

Przy końcu tego miesiąca będziesz obficie podrzucał Krolikom domowym świeżę trawy, niż przeszłego.

Teraz najlepsza pora do siania konopi, które ziarno dziwnie lubi grunta tłuste.

Posiej len na gruntach świeżych y tłustych, z którego znacznego zysku możesz się spodziewać. Nie trzeba nań gnoić ziemi, lecz trzeba tylko dobrze ją rozbić y uprawić.

Lniane nasienie po Łacinie *linum* nazwane rośnie w łodygę długą y cieńką z drobnemi y wąskimi listkami. Kwiat jego pięknego błękitnego koloru odmienia się w szypelki wielkie iak groch mały, które szypelki zawierają w sobie nasiona żółtawe. Len lubi ziemię świeżę y dobrze rozbite. Buynie się rodzi na tłustych gruntach, a ieszcze buynie, kiedy te grunta będą trochę mokre. Wyfoko na nich rośnie chociaż nie tak delikatny, iako na gruncie lekkim albo chudym y żwirowatym.

Raz tylko grunt na lniane nasienie zaorzesz, a tak niewielkiej ci pracy ta sieyba przyczyni.

Niektorzy przy końcu Maia, a drudzy aż ra początku Czerwca len sieją, rozumiejąc, że im później te nasiona posieją, tym delikatniejszy len zbiorą, ponieważ w cieplejszych miesiącach grunta nie mają wiele wilgoci. Lecz iako doświadczenie uczy, grunta pod gorami na południe leżące zgodną są do orania w tym, a najdaley w następującym miesiącu, chociaż tym czasem drugie gor tychże północne strony nie można orać, chyba przy końcu Kwietnia.

Przestrzegam tu Gospodarzow, że gdy radzę rano sieyby zaczynać; to rozumiem tylko o owych gruntach, które samym swoim położeniem w Marca staia się zgodnemi do przeorania. Inaczej niech każdy czeka porę cieplejszey.

Tego iednak każdy przestrzegać powinien, aby grunta były zasiewane przed deszczem.

Wszelkie albowiem ziarna potrzebują wilgoci na rozwinienie się.

Wiele lnu sieją w Rosji, gdzie starania y czułość Cara Piotra Pierwszego prawdziwie Wielkiego Prawodawcy przywiodły rękodzieła lniane do tej doskonałości, iż nawet Europejskie kraje mają w czym Moskwę naśladować. (t)

Doyrzałość lnu łącno się poznaie. Gdyż w ten czas doyrzałym go znaydziesz, kiedy łodygi iego żółcieć poczną, a szypelki z nasieniem czernieć. Na ten czas go wyrwiesz z korzeniem y w małe snopki powiążesz, które rozłożysz przy płocie na słońcu. Po kilku dniach gdy już wyschnie, odetniesz grze-

(t) Polska a zwłaszcza W. X. Litewskie nie ma w tej mierze czego Rosji zazdrościć. Lny y konopie albo pieńki pospolicie tu są osobliwszej piękności. Tego jednak życzyćby należało, aby przędza była wydoskonalona y tkanie pięknych płócien zaczęto. Lecz tej materji nie podobna opisać w nocie; do innego pisma osobnego ją odkładam.

grzebieniem żelaznym szypelki z nasionami. Ziarna te zdadzą się do robienia oleju. Len zaś podeschły włożysz do wody zawsze na słońcu będącey; nałożysz go kamieniami y po-ty tam zostawisz, aż skoreczka zwierzchnia gnić na nim y opadać zacznie.

Ta poznaka naypewniejszy jest do poznania, że len należyście wymokł. Dopiero wyjąwszy go z wody, rozwiążesz snopki y rozścielesz len na słońcu, aby dobrze wyschł, co gdy nastąpi, będziesz go tłukł młotem drewnianym, aż zwierzchnia skoreczka y rdzeń odpadnie, a same się lniane włókna zostaną: które wyczeseasz potym grzebieniem żelaznym, aż się staną bardzo cienkie y lśnące się iako iedwab. To pewna, że im dłużej będą czesane, tym delikatniejszy len dadzą.

To, co się ze lnu wyczesuie, nazywają zgrzebiami, z których grube płotna robią. A len najcieńszy służy do naypiękniejszego płotna.

Gdy len będzie na nie przerobiony, rozściel te nicie na słońcu y skrapiaj je wodą aż wybieleją. Co uczyniwszy możesz je lub sprzedać, lub przerobić na płotno.

Niektorzy farbują nici różnemi kolorami y płotno wybielone drukują w różne kwiaty, które zda się wieśniakom na odzienie lekkie.

Płocien rozmaite są gatunki. Są płotna Hollenderskie, są barysty albo płotna Kamerackie, są musliny gładkie y wzorzyste, są inne płotna w kwiaty tkane nakształt Adamaszku &c. które wszystkie się ze lnu robią, a samą tylko robotą się różnią. Oprócz płotna, koronki w tak gęstym używaniu będące y tasiemki do różnych ozdób, pończochy &c. tką ze lnu. Uważając prze to różnaitość y pożytek lnianych robot, nie może Gospodarz od sieyby lnianego nasienia żadną wymawiać się pracą, a zwłaszcza tam, gdzie dostatek ludzi y obfitość chleba ułacni te zabawy,

Bielić płotna nie można na każdym bez wyboru miejscu. Białość płocien pochodzi

osobliwie od pewnego gatunku wody y od starania pilnieyszego. Robota y woda mają razem do wybielenia płotna pomagać; bez tego dwoyga daremne wszystkie zabiegi: chociażby woda była naylepsza: to rozumiey, że bez ręki do bielenia umiejętney równie płotno się nie uda, iako y bez dobrej wody.

W kraiu gorzyskim y podostatku nie mającym wody, trudno wybielić płotno. Lecz, gdzie wody jest dosyć, można do wielkiej przywieść doskonałości wszystkie rękodzieła lniane.

Jeszcze, nim o lnie mówić przestanę, muszę tu przytoczyć mniemanie powszechne, że len grunt wychudza, na którym się sieie, y wygubia ryby gdzie się moczy.

Co do wychudzenia ziemi, tey się nie trzeba obawiać, bo len się zasiewa na gruntach świeżych y bardzo tłustych, któreby zbożu mogły szkodzić. A len otwiera taką ziemię y odbiera iey ostrość.

Pszenica na takich gruntach pierwszy raz zasiana wyroślaby w słomę bez kłosów. Na wszystkich albowiem świeżych gruntach y zbytecznie tłustych jeśli pierwszy raz lnu nie sieiesz, sieyże zboże, ale bardzo rzadko, to jest: połowę ziarn na zwyczajną sieybę wychodzących. Sieybę tę czyń wcześniej, y trawę, gdy się pokaże, spaś owcami. Niektorzy Gospodarze nie znają ztąd pożytku, y sposób ten mogą za nierozumny poczytać, lecz doświadczenie nauczy, że tak grunta zbytecznie tłuste umiarkowanemi zostają.

Kiedy się zasiewają rozmaite zboża, trzeba naprzód uważać moc lub gatunek ziemi, potym wymiarkować, ile miejsca każde ziarno wyrośszy зайmie. Jeśli gęstym sianiem tak ziarna ściśniesz, iż mieścić się nie będzie mogło wygodnie, przeszkodziś mu wzrostu.

Co się tycze wyniszczenia ryby w wodzie, gdzie len moknie; nic o tym pewnego nie mam, chyba tylko tyle, że Rybacy mnie znaniomi nigdy żadney rybki znaleźć nie mogli o

sto prętów niżej tego miejsca, gdzie len mokł: ani wyżej o prętów piędziesiąt, nigdy iednak nie widzieli żadney tam zdechley ryby. Jakożkolwiek bądź, łącno każdy potrafi doświadczyć, jeśli woda, w ktorey len moknie, zabija ryby czyli wypłasza, albo też tak karmi, iż nie chcą wędy się chwytac.

Ten miesiąc najlepszy jest do robienia piwa. Pilny Gospodarz nawarzy go teraz na cały rok, bo tego miesiąca robione piwa nie łącno się psują.

Powracam do sieyby. Po między ięczmieniem, ktore rano sieiesz, także y owsy zmieszay ziarn ziela Farbowniku żółtego, (u) ktore służy do żółtego farbowania. To ziele chyba na przyszły rok będziesz zbierał. Ziarna iego są bardzo drobne, ktore rzadko siał należy. W Anglii morg ziemi tym ziele m zasianey przynosi 16 funtów ziarn.

I 3

(u) *Luteola herba salicis folio* po Francusku *Gaude* Wieśniakom to ziele żółto farbujące jest znane.

To ziele lubi dobry grunt, suchy. Urodzi obficie bez pognoiu, iesli go raz tylko chcesz zbierać, y na ten czas nic więcey na tymże gruncie siać nie trzeba, a tak z gruntu na to ziele obroconego nic nie możesz zyskować pierwszego roku. Naylepiey przeto uczynisz, iesli na to ziele grunt na zboże niezgodny wydzielisz.

Możesz też nasiona tego ziela mieszać z nasieniem myszego bru, (w) ktorego dostatkim pierwszego roku zbierzesz. Bez żadnego pognoiu na suchych gruntach to ostatnie ziele bardzo dobrze się udaie.

Siey rano pierwszey pory dziecielineę (x)

(w) *Pha'aris maior semine albo.* Myszy ber wypuszcza kilka rozdzek z korzenia cieńkich na dwie pędzi wysokich członkowatych, orkiszowey słomie podobnych, wszakże węższych y cieńszych, smaku słodkiego, nasienia obdłużnego, białego w kłoskowatych główkach albo wpalczystych wielkości prośaynego ziarna, albo wroblego prośa, ktoremu iest podobny. Korzonkow ma nie mało drobnych y włosienkowatych iako u żyta.

(x) *Onobrychis foliis viciae fructu echinato* po Francusku *Sain foin.* Dziecielina czerwona.

na gruntach suchych y żwirowatych. Grunt od niego dziwnie się polepszy, a same ziele czy to świeże czyli ufuszone na siano bardzo iest dobre dla bydła. Trzy razy go na rok kosić można.

Ziele Koziorożec (z) bierze imię Luzerny

(z) *Medica maior erectior floribus purpurascens.* Zowie się Medica od Medii dawniejszey a teraznieyszey części Persyi, y przeto Syreniusz po Polsku ią nawet Medeką nazywa. Francuzi y inne wszystkie ięzyki ią zowią Luzerną od Kantonu Szwaycarskiego Luzerneńskiego, zkad zaczęto ie brać do Niemiec, do Anglii &c Wzwyż wspomniony Syreniusz nazywa ią iednak Koziorożcem, ponieważ z rodzaju iest teyże trawy. Liście y kłącze Koniczynie ma podobne, ktore za czasem kurczą się. Pręt iednaki zachowuie zawsze, kwitnie podczas błękitnym, podczas brunatnym, podczas żółtym kwiatem, za którym wychodzą nasiona w krzywych strączkach niby w iakich rożyczkach zawinione wielkości niemal soczewicego ziarna.

Koziorożec zaś właściwy albo Fenekrek iest Koniczynie liściem także podobny. ktore mają kraie około zębikowane; kłącza krotkiego y liczne z iednego korzonka, kwiatu białawego, ktore gdy opadają zaraz strączki iako rozgi trochę nakrzywione, długie, spiczaste wyrastają. W tych nasienie żółte, oleiowate, tłuste a pachnące. W Polscze gęsto się ta trawa nayduie y doyrzewa w Sierpniu.

od mieysca Niemieckiego, z ktorego do krajow innych jest przyniesione. Jego nasiona bywaią drobne y żółte. Nie trzeba pognoiu ani żadnego nawozu na grunta, na ktorych się sieie, aż chyba trzeciego roku poiego sianiu bardzo nie wiele pognoiu narzucisz. Co poty każdego roku możesz czynić, aż to ziele cale się wypleni y zeydzie. Toż samo robić trzeba ze wszystkimi innemi Francuskiemi ziołami.

Ziele pomienione rownie się udaie na gruntach tłustych iako żwirowatych y kretowanych, flowem na każdym gruncie się przyjmie.

Rozmaitego bywa gatunku ziele Koziorożec, ktorych wszystkich tu nie opisuię. Szypelki zawieraiące nasiona także dziwney są rozmaitości. Jeden gatunek wydaie kolcyste owoce podobne do ieża, drugi nakształt malutkich beczulek, inny nakształt ślimaczkow &c.

Rozmaite Koziorozcu gatunki nie wszystkie mogą się zasiewać na gruntach. Niektore

al-

albowiem przez rok tylko ieden na polu trwaią. Ten zaś gatunek, który tu zalecam, jest naytrwalszy, wydaie trawy wielkie y sposobne do brania wzrostu z powietrza y z ziemi, y dla tego udaie się na każdym gruncie. Doświadczyłem, że wysmienicie rośnie na miedzach suchych niskich gruntow y dosyć mokrych, także na miedzach gruntow tłustych y mocnych, rośnie w chrośtach, na gruntach piaszczystych, kamienistych, skalistych, gleistych, kretowatych, y zimnych, a powłzechnie mówiąc, wszędzie. Miałem zwyczaj nosić w kieszeni rozmaite nasiona, ktore wszędzie, gdzie tylko przechodził, zasiewałem, y w przeciągu czasu miarkowałem, gdzie lepiej wyrosły. Takem przez kilka lat doświadczał, y przekonany zostałem, że każdy grunt dla niego jest dobry.

Nie mowię, żeby rownie, obficie rodziło wszędzie, lecz to pewna, że na naygorszym gruncie, lepszy będzie Koziorożec niż naylepsza trawa.

K

To ziele poprawia grunta osobliwie ciepłe, y bardzo na słońce wystawione, gdyż łodyga tego ziele pełna jest soku, który utrzymuje go, ciągnąc do siebie rosę, y grunt odwilża. Ten jednak sok nie jest tak zbyt czysty, aby na gruntach mokrych ziele niszczało y ginęło. Ta jest naturalna przyczyna, dla ktorey ten Koziorożec wszędzie rodzi. Mam to z doświadczenia, że Koziorożec we dwóch miesiącach wyrasta na ośm prawie calow wzwyż, na ten czas jeśli się skosi zostawiając łodygi na dwa cale od ziemi, znowu na czternaście calow we dwóch miesiącach w górę się podniesie, a w następujących potym miesiącach wyrośnie na dwie stopy wysoko. Choć ciężem tego doświadczył, nie radzę jednak prędko kosić po pierwszym zasianiu, bo koseniem korzonki się osłabiają, y przeto to ziele długo trwaćby nie mogło.

Drugiego roku możesz go, a osobliwie jeśli na dobrym gruncie będzie siany, kosić trzy razy y zostawić jeszcze dobrą paszę na Jesień.

Czterym go razy, począwszy od wiosny do zimy, kosił. Lecz chyba przypadkiem ostatnią kosbę można zebrać, ponieważ to ziele dłuższego czasu do wysuszenia się potrzebuje.

Ledwie czwartey części potrzeba Koziorożcu na zasianie dwóch łaznurow y czterech prętow gruntu z tego, co byś miał wyrzucić ziarn koniczy, które także ziele podobnym sposobem się sieie.

Nie próbowałem, jeśli Koziorożec można siać z pszenicą, iako w Kwietniu sieją Koniczynę, na siano na zimę.

Nie rozumiem, żeby dobrze było siać to ziele na zagonach, gdzie trudnoby przyszło kosić. Siano z tego ziele za najlepsze pastwisko stanie. A iako na kilka lat dostarcza łąki, tak byłaby szkoda po pierwszym roku grunt nim zasiany orać na zboże.

Nie daway wiele tej trawy bydłu zaraz, lecz powoli ie do niey przyzwyczaiay. Inaczej odmie tak bydłeta, iż pękać mogą. Siano z niey bardzo sytnym jest sierażem, a tra-

wa naywyśmienitszą paszą. Nie sprawuie w owcach żadney choroby, chociaż iest soczyste. Zadna trawa nie przyczynia ani krowom więcey mleka, ani bardziey tuczy woły: y niemniey też służy do ukarmienia baranow, iako w Prowincyi *Cambridge* doświadczają.

Niektorzy to ziele zowią koniczem długim, lub koniczem Hollenderskim albo trawą Flonderką.

Zaczynając tę trawę bydłu dawać, mieszay do niey dwie części słomy ięczmienney. A po piętnastu dniach możesz przez połowę z słomą ją mieszać. Słoma z Koziorożcem iest naylepsza, bo wielką tego ziela gorącość tępi, które wprędce dodałaby bydłu zbyteczney krwi.

Konie pasąc się na wiosnę na tey trawie lepiej się oną przepurgują, niż inną iaką, lecz nie trzeba nadto im tey paszy pozwalać. Pomiarkowanie pokarm ten im dawany, wprowadzi ie w ciało y w siłę.

Jak skoro łąki zielenieć zaczną, oddal z

nich wszystkie bydłeta, aby wzrostu trawie nie przeszkadzały.

A po ostatney kośbie łąnek zwiezioney do domu, znowu na nie bydło wypędzisz.

Gdy drugą razą kosisz Koziorożec, możesz zostawić go trochę na nasienie, które w iednym roku doyrzewa. Dostałey tey trawie poodcinay główki, y wyfusz ie na rogożach albo na mattach. Suche wymłocisz cepami, albo, iesli masz młyn do młocenia, lepiej w nim to zrobisz.

Poodcinawszy główki temu zielu, skoś ie same na siano: trawę tę skoszona często obracay, aby pierwey dobrze wyschła, nim ją zwieziesz do stodoły. Nie byłoby z niey dobre siano, gdyby gniło w kłakach. Po tey ostatney kośbie trawa znowu rozpuści y da dobrą iesienną paszę dla bydła.

Siano z niey dobrze wyfuszone do dwuch lat się dochowa. (a)

K 3

(a) Z doskonałych rachunkow pokazuie się, że Włoka Koziorożcem Francuskiim zasiana wy-

Można siać Kozioróżec z ięczmieniem zmieszawszy tak jednak aby dwie trzecie części tylko było ięczmienia, równie iako y konicz mieszają.

Jeśli pogoda na początku tego miesiąca pozwoliła ci grunta wilgotne y błotniste zaorać, możesz w poł tego miesiąca siać na nich ziele od P. Meretta *gramen spica lavendulae* nazywane w Xiędze jego pod tytułem: *Pimax*.

starcza karmi na rok dla stu pięćdziesiąt koni. Tym czasem to pewna, że na włóce naylepszej łąki ledwie można wykarmić trzydziestu do trzydziestu sześciu koni. Ztąd każdy niech wniesie, iaki pożytek Polscy mogą przynieść łąki te robione, gdzie obszerne wszędzie równiny próżnią. Mogłyby one dodać pokarmu dzielnym koniom, a konie dzielne są duszą Rolnictwa. Już teraz doświadczono dosyć, że uprawa roli wołami, kosztowniejsza jest nierównie y mniej zyskowna, niż koniami. Y przeto w Anglii y wszędzie, gdzie dobre panuje Gospodarstwo, oddalono od roli wołów, lecz to lepiej się dowiedzie osobnym Pismem, które wkrótce wydać obiecuję. Przedsięwezmę także o łąkach robionych Pismo wielce zalecone tłumaczyć, po którego wydrukowaniu we Francyi do tego łąki przywieziono, iż włoka nasza gruntu, która przez tym nad piętnaście czerwonych złotych nieczyniła intraty, teraz przynosi blisko trzechset czerwonych złotych.

W Anglii to ziele rośnie obficie. Ziarna jego w Wrześniu dojrzewają. Rośnie wysoko y rozłożyście. Tak liczne rozpuszcza korzonki na błotach, że stanąwszy na nich na trzęsawicy grząskiej człowiek może się utrzymać. Kosić tę trawę w miesiącu Wrześniu należy.

Zasiewaj teraz szczer, ktorey główki twarde y dojrzałe potrzebne są do Foluszow fukiennych.

Morg ziemi tłustey y zimney urodzi go na trzyśta sześćdziesiąt wiązanek. Każda wiązanka będzie zawierała po dwadzieścia pięć główek. W Anglii do wełnianych manufaktur przedają wiązanek jedną po pułtora zło tego naszego.

Sieybą tego ziela naylepiej się poprawia grunta zimne y twarde, lecz Gospodarz uważy naprzód, nim ią przedsięweźmie, jeśli dla niedostatku bliskich manufaktur nie będzie jego praca daremna.

Na zasianie morgu trzeba mieć tego ziela

nasion dziewięć kwart, albo jeśli zechcesz ie mieszać z koryandrem, (b) iako niektorzy czynią, dość będzie połowy tego. Obie ziola tegoż roku zbierzesz.

Siey nasiona kminu polnego, lecz ponieważ go nie zbierzesz, chyba drugiego roku, siey z nim razem pod równą miarą Koryander.

Te ziola piękny wzrost wezmą na ziemiach tłustych y dobrze wyprawionych bez żadnego pognoiu.

Kmin

(b) *Coriandrum maius*. Koryander jest ziele znaiome, pręt ma cieńki, krzewisty y gałęzisty, wzwyż na półtora łokcia, liścia przy spadku marunkowego, włoskow czarnych, a ile gdy z ziemi wstępuje albo też podobne liściu rutty polney, wyższe po gałązkach są mnieysze, rozdzielnieysze y drobnieysze listki, kwiatki nie wielkie na obdłużnych stopkach, rozpierschłe, białe, z których potym iakoby w gronkach iakich bywa nasienie naprzód zielone, potym żółtawe, okrągłe, linyki albo sfery po sobie maiące. Nasienie to gołe, mocne, iakoby z łupin iakich spoione, wewnątrz czcze. Pręt obli krzywo ku gorze pochodzi, dwulokietny gałązek od siebie wiele puszczaący. Bylina wszystka pluskwami śmierdzi a zwłaszcza zielona: nasiona jednak wdzięcznie pachną, korzeń krotki, twardy, zdrewniały iako Anyżowy nie bardzo rozpierschły y odnożyasty.

Kmin przez trzy następujące lata obficie będziesz zbierał: jeśli wypielać go czasów swoich nie zaniechasz.

Wszystkie te ziola będą znaczny ci pożytek przynosić.

Siey na tłustych y mokrych gruntach koniżynę białą, którą możesz z stokłosem mieszać.

Spergula z rodzaju ziela kurzoslepu jest bardzo pospolita we Francyi, y w Niemczech. Godne jest wszędzie Gospodarskiego starania.

Możesz siać to ziele na ugorach; wielce będzie pożyteczne y dobre bydłom y ptactwu na pokarm. Nazywa się po Łacinie *spergula*, które imię dobrze jest we Flandryi y w Niemczech znaiome. Zkąd każdy onego dostać może. To ziele rośnie na stopę blisko wysoko, rozpuszcza gałązki liczne y do małego drzewka podobne. Kwiat ma biały, y zdaje się być bez listków; po kwiecie następują małe szypelki podobne do lnianych: zawierające bardzo drobne nasiona podobne do rzepaku.

Temu zielu przypisują w Niemczech dobroć mleka y masła, owszem czerstwe bydła zdrowie. Nad wszystkie ziarna jest lepszym dla bydła pokarmem. Słoma jego sama żyrownieysza jest za najlepsze siano. A nawet same szupinki nasion lepsze są dla bydła, niż kłosa zboża. Ziarna jego służą w zimie do tuczenia gołębiat, y ptastwa: y pobudzają do niesienia jajek y robienia gniazd rychlejszego.

Ziele się to rodzi na piaskach naynieużyteczniejszy, na gruntach naychudźszych, na ugorach, na twardej ziemi, y na krecie rozmaitego gatunku. Pora wiosenna cała jest zgodna do siania tego ziela. Możesz je mieszać z owsem, jeśli tylko chcesz ziarna jego zebrać, a po żniwie znowu go zasiejesz na strawę dla bydła. Każdy Gospodarz powinien znać y zasiewać to ziele tak pożyteczne owcom, kozom, wieprzom, y rozmaitemu ptastwu. A nawet y pszczoły dziwnie kwiat jego lubią.

Siey nasiona Gorczycy na tłustych y mocnych gruntach, które tym lepsze są, że mają trochę wilgoci.

Tego miesiąca możesz zapędzić krowy, y barany na grunta zasiane kapustą (c) albo rzepakiem, (d) jeśli trawy y innego pokarmu dla nich ci nie staie.

Po wypłynieniu jednak tej pory nie puszczay bydła na grunta.

Krowy, które się tego miesiąca ocielą, zamknij w domu, y poy wodą ciepłą. W najcieplejsze dni wypuścisz je na pole, lecz na noc będziesz przez ośm lub dziesięć dni do domu zapędzał, y poił każdego dnia, nim na trawę wypędzisz, wodą ciepłą.

Lepsze będziesz miał nabiał, y obfitsze,

L 2

(c) A osobliwie tą, którą zowią *Brassica Gongylodes* Anglicy; y z ktorey nasion wyciskają olej do rękodzieł y do lamp.

(d) Tych dwóch krzewow nie trzeba siać na gruntach ordynaryjnych; które wkrótce byłyby wychudzone; lecz błotnista ziemia jest dla nich najlepsza.

iesli w tym lub następującym miesiącu krowy będą się cielily. Przytym cielęta tego miesięczne będą mocniejszy, gdyż teraz krowy zaczynaia wiele dawać mleka, przez co płód swoy lepiej wykarmia y wzmacnia przed następującą zimą.

Trzeba dopuszczać cielętom chodzić za maciorami, iesli ie chcesz wychować na mocne y zdrowe bydło: a nie trzeba bardzo się spieszyć z odsadzaniem ich od matek.

Wieprze, ktore tego się miesiąca rodzą, są bardzo dobre do chowania. Karm prosięta obficie przez pierwsze pięć, lub sześć miesięcy, aby się wzmacniły. Bo iesli będziesz im żałował pokarmu w ten czas, kiedy rosną, nigdy potym ie nie utuczysz.

Wpuł tego miesiąca przygotuy Indyczki do robienia gniazd. Jak cieplejszy czas nastąpi, możesz się spodziewać młodych indycząt, ktore ptastwo pospolicie bywa bardzo delikatne, y ciężkie do wychowania.

Jak skoro się Indyczęta wykluią, day z ich

każdemu ziarno pieprzu w mleku rozmoczone połknąć, abyś tym sposobem od kurczu ie zachował, wzmacnił, y dodał im appetytu. Pospolity y bardzo dobry dla indycząt robi się pokarm z iaiek gęsto ugotowanych, y drobno posiekanych y zmieszanych z komonicą, albo z koniczyną, lub też z piołunem. Co nierownie lepiej ie zachowuie, niż twarog z piołunem, ktorego pospolicie używają. Pierwszy bowiem pokarm jest lepszy, bo te pisklęta zagrzewa, tuczy, y zdrowemi czyni.

Gdy ośmiu dni Indyczęta doydą, wystaw ie w klatce na dziedziniec z matką razem, y strzeż aby deszcz na nie nie padł.

Z uprzykrzeniem wprowadzie trochę będzie pilnować ich pierwszego miesiąca, lecz potym same za przewodnictwem Indyczki znaydą pokarm dla siebie.

Mamy kilka przykładow, że iayka Indyche pod Indyka samca podłożone należycie się wykluły. Trzydzieści możesz mu podłożyć, iesli jest wielki: wszystkie wykluie.

Prawda iż leniwie, y nie sprawnie siedzi y wyprowadza pisklęta, bo chociaż dobrze wykluwa, niezgrabnym iednak swoim obchodzeniem się zadeptywa własny swoy płód.

Jeśli Indyki wykaplunisz, lepiej wyrosną, y mięso będą miały delikatniejszy y smaczniejszy. Podobnież mięsa bażantow, krolikow, y kogutow wyrzniętych, iako też y bykow, baranow, są lepsze.

Zalecam ptaki w Anglii wschodniej znajdujące się do Indykow y do Dropiow podobne: y jestem pewien, że mięso ich nierównie jest delikatniejszy niż pospolitych Indykow.

Chociaż Dropie są dzikim ptactwem w krzewach y na wielkich polach chowającym się, można je iednak oswoić y przyzwyczaić do pilnowania domu łacniej jeszcze, niż Indyki.

Znajdują się często dropie iaia. Podłóż je pod Indyczkę; będziesz miał pisklęta dropie: ktore tymże pokarmem, co y bażanty młode będziesz karmił, przydając twardo zgotowanych, y drobno posiekanych iaiek. A iak

podrosną, poobcinaasz im skrzydełka, aby nie uleciały. Spōsob obcinania skrzydeł opisuie mówiąc o bażantach. Dropie rownie iako y Indyki każesz kapłunąć, aby tym większe rosły. Do tey roboty naylepsza jest pora zaraz po żniwie, aby muchy ran nie iątrzyły. Puch Dropia samca ma dzielność krwi zaſtanowienia, y goienia wszystkich ran w ptactwie. Dropie pospolicie się zaydują w zapolach, y na brzegach piaszczystych. Jaia ich zaydzieisz w mieſiacu Kwietniu.

Jest inny ieſzcze Indykow rodzaj, ktory się chowa bez wielkiej pracy. Pierze tych Indykow bywa koloru błękitnego.

P. Karol *du Bois* Podskarbi Towarzystwa wschodniego Indyjskiego, pierwszy przywiozł je do Anglii. Pisklęta tych Indykow łacno się chowają. Zaraz idą z matką szukać pokarmu, y nie potrzebuują żadnego około siebie ſtarańia, ni żadney pomocy.

Gospodarz mieszkający w kraiu takim, gdzie o opał trudno, może w tym, lub nastę-

puiącym miesiącu siać sitowie na gruntach naygorzszych. Obroci ie potym na wypalenie cegły y na potrzebę domową. Pali się iasno y gorąco zaraz po zebraniu z pola, a popioł iego zażyźnia role, iesli go na polu spalisz.

Przy końcu tego, lub na początku przyszłego miesiąca możesz glinę kopać, y przygotować do robienia cegły.

Tego miesiąca kury zaczynają kwokać, czym chęć do robienia gniazd okazują. Wybierz zdrowych iaiek, osobliwie tych kokosów, które więcey roku iuż mają. Y sadź kwoki stare raczey, niż młode na gniazdach. Stare albowiem pilnieysze będą w siedzeniu y wychowaniu kurcząt. Podłóż pod kwoki iayka kacze, ażebyś miał młode kaczęta: które rownie pokupne będą następującego miesiąca, iako y tego.

Możesz y gęsie iaia podłóżyć pod wielką kokoszą, tyle ich dając, ile okryć potrafi.

Każdego czasu możesz użyć Egypckiego sposobu na wyprowadzenie kurcząt na-

wet

wet zimie, ciepłem piecow zagrzewając iayka.

Doświadczyłem sam, y ciepłem gnoiu końskiego świeżego, iako też ciepłem dębu Garbarskiego kurczęta wyprowadzałem.

Sposob wyprowadzenia kurcząt bez pomocy kokoszy iest ten: Weź garnek gliniany, iakiego używają do kwiatow, lecz tylko nie głęboki; napelnij go przez połowę wełną albo bawełną, na ktorey tyle iaiek połóż, ile się ich w iednym rzędzie zmieści. Brzegów garnka nie mają się iayka te dotykać, lecz na cal od nich powinny być oddalone. Zakryj te iayka wełną albo bawełną, ktorey na cztery cale na wierzchu leżeć powinno. Zagrzeb ten garnek aż do krawędzi wierzchniej w gnoiu końskim, a gnoy szklannym oknem, iakiego do ogorkow, y melonow używają, nakryj. W iaykach tych pisklęta ożyją zwyczajnego czasu. Podczas zimy trzeba gnoy pomieniony czas na czas zagrzewać. Jak czas wyprowadzenia kurcząt przyidzie, sam te iayka po-

M

przebiiasz y pisklęta wypuścisz. Jeśli tym sposobem wodne ptaśta wyprowadzać zechcesz, zaraz po wykluciu postaw im pełne naczynie wody ciepłej, do ktorej same za przewodniczką naturą poydą.

Maiąc iaiek świeżych dosyć, zawsze potrafisz wyprowadzać tym sposobem pisklęta.

Jeśli zechcesz mieć u siebie osobliwe ptaśtwo, ktore się wiodą w kraiach odległych, możesz iayka ich przewieść w puszkach pełnych otrębiow, y zawartych, a potym lub pod kokosz podłożyć, lub wykluć pomienionym sposobem: albo w ciepłym piasku, iako czynił biegły ogrodnik *Darby w Hoten.*

Wszystkie iednak te sztuczne sposoby wiele starania potrzebuia, przeto nie używaj ich, chyba na wyprowadzenie osobliwszego iakiego ptaśta: albo przeto, abyś miał zimną młode gąski drogo przedayne.

Przy końcu tego miesiąca możesz sadzić na gruntach mokrych y wilgotnych gałązki wierzby, olszyny, witwiny &c.

Sadź także na gruncie chudym y letkim dobrze wyprawionym gałązki ziela Marzany lub Rety, (e) ktore nie doyrzewa, chyba trzeciego roku. Farbierze używają korzonkow iego na piękną czerwoną Farbę. Ziele to chociaż nie prędko się zbiera, znaczny iednak przynosi pożytek. Gospodarz prze-

M 2

(e) *Rubia tinctorum sativa* po Francusku *Garence*. Syreniusz ią zowie Marzaną, albo Retą. Dwoiaka iest: płonna, lub dzika, y ogrodowa. Ta ostatnia puszcza z korzenia rozgi długie ostrochrapowate, czworogranište do spony podobne, którą też Ostrzycą zowią, ieno miąższe, wyższe y mocniejszy. Około nich rozdzieleni mieyscy cztery listeczki z kolanek nakształt gwiazd pochodzą. Ziarnka są okrągłe, naprzód zielone, potym czerwone, a dojrzałe czarne. Korzonki długie, cieńkie, czerwone, nie głęboko w ziemi siedzące, rozpierschle. Dzika nie tak ostra iest iak pierwsza, rozg y liścia drobniejszego.

W Wielkim Xięstwie Litewskim rownie przedtym rolnictwo iako y rzemiosła kwitnęły. Z Pismow dawnych tylko wiemy, że część tuteyszego handlu szarłatowe robaczki z Marzany zebrane składały. Jeśli y teraz ktory przemyślny Gospodarz zechce pilnować sieyby tego ziela na wszystkich polach pospolitego, znajdzie wszystkie przestrogi w xiędze

zorny może grunta tym zieleń zaięte nasa-
dzić pierwszego roku cebulą, lub zasiać
marchwią.

od P. du Hamel o Rolnictwie napisanej, kto-
ra w Polskim języku wychodzi z podprasy w
Wilnie, staraniem y kosztem JW. JX. Brzo-
stowskiego W. Pifarza W. X. Lit.

K W I E C I E N .

Tego miesiąca pospolicie panują wiatry,
które częstokroć na boby, y grochy nanoszą
muchy czarne. Lecz jeśli dżdżyła jest po-
ra, pożyteczna rzecz będzie kończyć sieybę
przeszłego miesiąca niedokończoną.

Boby y grochy pomienionemi muchami
zarażone lepiej radzę spalić, niż nieużyte-
cznie na polu zostawiać, gdyż nic z nich po-
żytkować nie można, a przeciwnie przeora-
wszy teraz grunta, możesz jeszcze spodzie-
wać się z nowey sieiby zysku. Pora teraz-
niejsza nie jest jeszcze opóźniona dla wielu
nasion. Niektórzy Gospodarze rozumieją,
że deszcze teraz spadające wygubią przerze-
czone robaństwo, lecz na wszystkich swoich
żniwach doświadczyłem, że deszcze nie są
tey dzielności. A tak owi Gospodarze po-
czasie przy żniwie swoim żałować muszą, iż
kiedy pora służyła, gruntu na co lepszego
nie użyli.

Częstokroć tego miesiąca spadaią takie deszcze, iż pomagają raczy do uprawy ziemi, y siewby, niż przeszkadzaią.

Mimo dawney reguły Gospodarskiej, która radzi siał w porę suchą, co powinno znaczyć: iż nie dobrze jest siał zboże na ziemi bardzo rozmokłej y w błoto obroconey, bo pogniłyby ziarna; doświadczenie pokazuje, że grunt w czasie trochę wilgotnym zasiany więcej dodaie soku nasionom, niż podczas suchy, y ziarna prędzey się rozwijają.

Jesli jeszcze wszystkiego nie wysiałeś ięzmienia, możesz go teraz zasiewać w nadzieię deszczu, czy to na początku, czyli na końcu tego miesiąca.

Owśy także siał możesz w nadzieię tegoż deszczu.

Siey grochy szare y inne polowe: a wiedz, że one się boją wilgoci, od ktorey giną y rdzy nabierają. Możesz też siał bob błotny, y kończyć siewbę bobu końskiego y wyczki.

Na początku terazniejszego miesiąca nay-

lepiey jest siał ziele Siniło, (f) ktorego nawięcey potrzebują Farbierze. W Anglii morg ieden ziemi należycie tym zielem zasiany

(f) *Isatis sativa vel latifolia*. Francuzi zowią *Guesde ou Pastel*, Polacy Siniłem albo Urzetem. Dwojaki jest: ogrodowy y płonny. Ogrodny liścia ma podobne Babczanemu y Łoczygowemu, a ile, które od ziemi puszczają iedną miąższ y ciemnozieloną. Pręt lub byle ma dwulokietne ku wierzchowi bardzo krzewiste y gałęziste, na których pełno kwiatków. Płonny ma liść większy do łoczygowego podobny, pręt cieńszy y krzewistszy, gałęzistszy y ryzawszy albo rumianniejszy, na wierzchu ktorego wiele mecherzynków wisi iakoby ięzyczków, w których nasienie drobniuchne znajduje się po kwiatkach żółtych, cieniuchnych a drobnych.

Z tego ziela tak farbę robią: poki jest zielone y świeże, tłuką go w stępach y sok wygniatują, a wygniotki w kule wielkie tworzą, które na deskach rozkładają, aby lecie w największe gorąca zagnoiły się. Potym go warzą do sukien farbą modrą farbowania. Indykiem tę farbę zowią.

Jakoż za drogi Indyk wysmienicie uchodzi Siniło, które ziele naturalnie się rodzi w samych ciepłych krajach, w zimniejszych zaś przemysł potrafił go zaprowadzić. W Rosyi nawet naylepiey teraz się udaje. Na Zmudzi w Kretyndzie całę piękne wyrasta. Gdyby w W. X. L. doświadczył kto siewby tego ziela, wielką zapewne krajowi uczyniłby przysługę. Rękodziela sukienne grubsze w niebieskim ko-

czyni do roku piędziesiąt czerwonych złotych, zwłaszcza jeśli deszcz posłuży. To ziele pięć razy na rok się zbiera, z których dwa pierwsze zbierania są najpopłatniejszy. Ziele to trwa na polu przez trzy lub cztery lata, jeśli mu nie dopuścisz w nasiona wyrostać. Skoś go zaraz, iak skoro listki dojdą swej wielkości. Udaie się one na każdej ziemi, byleby nie była ani nazbyt wilgotna, ani bardzo tłusta. Jeśli mu wyznaczasz grunt świeży, wypraw go dobrze y zrob pulchnym raczey, niżbyś miał pognośem nawozić. Służy to ziele do farbowania niebieskim kolorem materyi, a Farbierze go nad inne zioła y farby przekładaia.

Prześlrzegę Gospodarzow, iż ku końcowi tego miesiąca może na gruntach swoich znaleźć iedną osobliwość, którą będzie zbierał aż do końca następującego miesiąca. Osobli-

lorze dla woyska y pospolstwa lepiejby się rozkrzewiły, które ponieważ są pierwszey potrzeby, sprawiedliwie zachęcenie najmocniejszy miećby powinne.

bliwością tą są grzyby podobne do plastru miodu albo do smarżow, chociaż są nierownie twardsze. Kolor ich jest szary. Są wypukłe, y częstokroć tak wielkie iak rzepa. Czasem na łodydze, czasem bez niey rosną. Pospolicie się znayduia pod wiazem drzewem na pagorkach, nigdy zaś na rowninie. We Francyi te grzyby nazywaią *Centrelles* niby stousznice, bo dziureczki podobne do plastru miodu, mogą chociaż z małym podobieństwem przyrównać się do uszu, podobnież y *fungus Sambucinus* nazywa się Gubka bzowa. Te grzyby zgotowane lub usmażone bardzo są dobre y tak smaczne, iak smarże: z którymi iednego prawie czasu rosną. Gospodarz pilniejszy pracą zabawny, nie odmowi mi przebaczenia, żem od ważniejszych materyi do łakotek zboczył.

Nie dobrze się dzieie, kiedy kto biie teraz wieprze do solenia, y na słoninę. Z trudnością mięso się uoli, y słonina zżółcieie.

Gołębniki będą teraz pełne gołabiat, y cho-

cięż niektórzy Gospodarze spędzają Gołębie z gruntów świeżo zasianych, nie chwale jednak tej ostrożności, bo jestem pewien, że one te tylko zbierają ziarna, które się nie pokryły ziemią, y wznieść przeto nie mogłyby. Gołębie nie kopią kruczym zwyczajem, lecz tam y owdzie dziubią, gdzie ziarna znajdują. Y dlatego pożyteczniej będzie Gospodarzowi dopuścić żerować Gołębiom na polach zasianych, niż nie zabronowane ziarna tracić daremnie. Kruków jednak trzeba spędzać.

Jeśli tego miesiąca nie było pory bardzo ani zimnej, ani wietrznej, a kwiaty zaczynają na polu się ukazywać, pszczoły też zaczną swoją robotę. Przeto położyć blisko pszczelników terpentyny pszczołom wielce wdzięcznej. Postaw kilka także naczyń pełnych wody, którą często odmieniaj, jeśli blisko nie masz stawu lub innej wody. Pszczoły ośobliwie ją lubią. Odmieć od pszczelników wszystkie smrody. (g)

(g) Doświadczenie uczy tyfiacznie powtorzone,

Przygotuj chmiele, y nasyp świeżej ziemi na ich korzonki, nim je zaczniesz okrzesywać.

Karm młode bażanty ciastkiem z maki ięczmiennej, z wody y z ialek z łuską razem stłuczonych zrobionym. Ten pokarm pobudza bażanty do rychlejszego uwicia gniazd.

Jajka ich chowaj w otrębiach.

Miej także staranie o iagnięta ch. Nie puszczaj bydła na łąki. Opatrz wszystkie ogrodzenia y płoty.

Jeśli tego miesiąca wiatr często panuje, nie przenoś ryby z jednego do drugiego stawu, chybaby bliskość stawów inaczej radziła.

Oglądaj młode kroliki w ich ogrodzeniach. Wyszatruj samce, aby lepiej rosły.

W tym miesiącu pospolicie deszcze padają, y pora łagodnieć zaczyna. Drzewa y zioła codziennie nową rozwijają ozdobę. Ogrody zielenią się w kwiaty, y obiecują Gospoda-

N 2

że nie ochędostwo y smrody wygubiają roje pszczoł.

rzowi nadgrode za wszystkie trudy. Dopiero leniwy Gospodarz może się poczuć do znaczney swej szkody; a pilny z piękności pola spodziewać się zysku.

Wszyscy doświadczą, że późno siane zboże, będzie chude y czcze, albo też cale nie wznidzie, a zwłaszcza kiedy May nie doda deszczu.

Często się trafia, że susza w Kwietniu y w Maiu panuje, y przeto ranna sieyba przed pierwszemi deszczami jest naybezpieczniejsza: bo wszystkich nie przewidzianych przypadków unika.

Przewróć teraz marchew y pasternak rydlem od czterech do pięciu calow długim żelazem nasadzonym. A do cebuli obrocenia użyj rydla, który ma na dwa cale żelazo.

Pilnie wypielaj role zasiane Siniem, które ziele ma być od siebie rozdzielone, aby się wzajemnie nie zagłuszało. Tak nie wielkiby przyniosło pożytek.

Wycinaj dęby dla kory do tego czasu zostawione; zdejm tę korę, y schowaj do Fabryki. (h)

Tego miesiąca siey trawy w przeszłym miesiącu wyliczone.

Siey kurzyslep albo myszotrzew (i) które

N. 3

(h) Anglia chociaż nie ma wielkich lasów dla obfiterości rol y ludności kraju, chowa jednak wielką liczbę drzew pożytecznych, które z równą pilnością iako y przemysłem rozkrzewia. Dąb osobliwego Gospodarzów starania jest godzien dla drzewa prawie wiecznego, którego dostarcza y na wodną y na lądową budowę. Ciesielstwo, Stolarstwo, Snicerstwo, warsztaty Stalmachów, robotników około statków kupieckich, około młynów, pras ytd. wszystkie potrzebują dębu. Jego kora szacowna jest u Garbarzów, żółędzie tak do ukarmienia wieprzów, iako do czarnego farbowania służy. Te pożytki powinneby pobudzić Gospodarzów W.X.L. do przyłożenia większego, niż do tych czas było, starania około dębów rozkrzewienia, zwłaszcza mając miejscami w swoim kraju naypiękniejszy y naywiększe te drzewa. Lecz długo czekać trzeba, nim dęby wyrosną, a Narod nie jest ieszcze przekonany, że prawdziwym jest pożytkiem sadzić, budować, y inne kosztyłożyć nawet dla zysku potomności.

(i) *Spergula*, tak w Niemczech wszędzie tę trawę zowią.

ziele łącno wschodzi, osobliwie na wilgotnych gruntach.

Siey grykę na gruntach piaszczystych, ktorey ziarna naypoźniej siać należy, przeto iż są delikatne. Słoma gryczana bardzo dobrym jest dla bydła pokarmem, a ziarno najlepiej ptastwo tuczą. Kuropatwy dziwnie je lubią, bo gdy gryka dojrzewa, zewsząd na nią lecą.

Możesz nowy ptastwa rodzaj wyprować z bażanta y kokoszy pospolitey. Jeśli zechcesz to uczynić, zasadź bażanta samca z sześciami lub z siedmią kokoszek na miejsce osobne, gdzie innego ptastwa nie masz. Pisklęta tym sposobem wyprowadzone dziwnie będą delikatnego mięsa. Dawaj mocniejszy pokarm bażantom, ktorzych iayka po dłużej pod kokosze dla rychleyszego wyprowadzenia piskląt.

Krolikow młodych znaydziesz w ich ogrodzeniu. Każdego dnia tam zazieray. Niektore kroliczki dzieściu razem małych wy-

prowadzają. Tym nad pięciu więcej nie zostawuy. Resztę wyrzuć, bo wielka ich liczba osłabia matkę, z kąd płód drobny będzie.

Każ samcow wyczyścić, ktore tak wielkie wyrosną, iak zające.

Naywięcej teraz Krolikom ziół będziesz podrzucał, iako to: listki kapustne, mlecz ziele, (k) y od marchwi listki.

Podrzucaj im także siano, owies, y otręby. Odlącz teraz samcow, ktorzych masz chować.

Karm pisklęta listkami sałaty, y na ten koniec trzeba było pierwey grunta zasiane ziarnem nie rychło dojrzewającym nasadzić sa-

(k) *Sonchus asper non laciniatus*. Jedenaście różnych jest mleczow. 1. Ostro albo czarny z strony liścia ciemnozielonego, korzonkow białych, miętkich, drobnych, odnożytych. Liście głęboko wykrawanego, ościstego, szczerbatego, na wierzchu szczerbin swoich zaokrąglonego; kłacza łokietnego, granowitego, soku pełnego, poki młody wewnątrz czczego, rumianawego. U wierzchu gałązek kwiatki żółto blade, pełne, podobne kwiatkom starcowym mających. Te gdy przejrzeją, obracają się w perz mszysty. 2. Gładki kwiatu żółtego, y ten tu się zaleca. Inne różnią się tylko fzerzemi liśćmi lub kwiatem białym.

łata. Naprzykład sadź ją pomiędzy Lukrecyą, albo też w jakim nieużytecznym zakładzie.

Tego miesiąca gęsto się znaydują smarże w kraich leśnych na pagorkach pod drzewami. Grzyby te gotowane, czyli smażone wyśmienitą dają potrawkę, mają długą rozłupaną główkę podobną zewnątrz do plastru miodu. Ziemia tam, gdzie się znaydują, idzie w fladry nieiakieś białe, które dają wzrostu smarżom. Kto chce tedy grzyby mieć w domu, niech tej ziemi nawiezie na inspekta do ogrodu; Inspektą iednak trzeba zachować fucho, inaczej naymniejszy deszcz w błoto je obroci.

Tego miesiąca Pawy zaczynają wyścielać gniazda. Pawięta dają gustowne potrawy, y tak szacowne delikatnością mięsa, iak same Pawy są piorami ozdobne. Trudno na świecie znaleźć tak pięknego ptaka z pierza, y tak doskonałego z kształtu.

Zwyczaj tuczenia pawioy na kuchnie

bar-

bardzo iest dawny. Warron świadczy że Marek Aufidius Lurco pierwszy ie w Rzymie tuczyć zaczął, y zyskał onemi iednego roku sumnę na 850,000. czerwonych Złotych.

Wielu Rzymian zaczęli to ptaństwo szacować, y cena ich do tego urosła, iż iedno iacie pawie płacono po Złotych pięć, a pawia samego po 60. Złotych; mięso tego ptastwa tę ma osobliwość, iż się długo chowa, nawet w naygorętsze upały. Mięso to barzo iest strawne iako y bażantow. Iayka osobliwego są smaku y lepsze są za bażantowe y Piktadowe (Ptacy to są Amerykańscy.)

Historycy świadczą, że pierwszy raz dano w Rzymie na stoł pawia na uczenie dla Kapłanów od Hortensyusza sprawionej.

Nie wiele starania wychowanie tego ptastwa zabiera, bo same idzie latem szukać pokarmu na pole. Jeśli mamy wierzyć Arystotelesowi, y innym dawnym Naturalistom; przez dwadzieścia pięć lat paw żyje. Doświadczyłem iednak że trzydzieści lat przechodzą.

O

Oprocz pospolitego rodzaju pawiow, są jeszcze białego koloru, które znajdują się gdzie nie gdzie w Anglii, lecz powszechniej w Hollandyi. Nie są w prawdzie tak piękne, lecz mięso mają delikatniejsze.

Bażanty także dwojakiemu mialem rodzaju: białe, y pospolite.

Białe urodziły się z spuszczenia bażanta samca z kokoszą białą. A naprzód pisklęta wyszły pstre, potym dalszym mieszanem różnych nabierały kolorow.

Samiec Paw jest bardzo piękny y, rozumem, że z białą pawicą spuszczoney wyprowadziłby dziwney piękności pawięta.

Pawice siedzą na gniazdach przez trzydzieści dni zimniejszey pory, a ciepleyszey przez dwadzieścia ośm.

Częstokroć iaja pawie pod kokosz ordynaryną podkładaia, krórey niewięcey nad pięć z czterema iey własnemi podłożyysz. Gdy ta kokosz tydzień na gnieździe wysiedzi, odbierzysz iey własne iayka y innych świeżych

na to miejsce położyysz, ażeby się razem z pawiami wykluły. Gdyż iayka kokosze wykluwaią się dwudziestego pierwszego dnia a trzydziestego pawie. A tak odmienaiąc kokosze iayka, razem pisklęta wynidą, y razem będą się chowały. Dla tego zaś kokoszek iayka razem z pawiami się kładą, aby kokosz pilnowała gniazda. Liczbę pomienioną iaiek kokosz wielka ogarnie, lecz mała nie może na tylu siedzieć. Poki kokosz na gnieździe siedzi, przewracay czasami iayka, y przeto oznaczysz ie iaką kreską pierwey, nim do gniazda włożyysz.

Gdy się pawięta wykluia, zatrzymay ie przez ieden lub dwa dni w domu. Wsadziwszy potym do klatki, iaką opisałem dla bażantow młodych, wystawisz na dziedziniec, y strzeż, aby deszcz na nie nie spadł, aż trzy pierwsze upłyną tygodnie. Przez który wszystek czas będziesz ie karmił mąką ięczmienną, lub inną mieszaiać z wodą.

Czasami daway im łuczek ziele drobno po-

fiekane, y zmielzane z twarogiem, Daway im także skorkę chleba gotowaną w mleku, którą osączysz, aby niewiele w sobie zawierała soku.

Po wypłynieniu iednego miesiąca, możesz, iesli ziemia oschnie, y słońce przygrzeie, wypuścić na pole pawięta z kokoszą, którą za nożkę uwiążesz, aby nie zachodziła daleko: y abyś prędzey mógł zapędzić w wieczor do domu, aż kwoka sama przywyknie nie włóczyć się daleko, y do domu powracać.

Kiedy żniwo nastąpi, możesz pawiętom dawać ięczmień, y porobisz dla nich grzędę pod nakryciem: nigdy zaś nie dopuścisz im nocować na ziemi, bo najmnieysze zimno zaszkodzi. Nagotuy, y porośkładay osobne drążki, na których z staremi pawiami młode posadź.

Pawięta od samey pawicy wysiedzione, y wyklute, zaraz iak skoro prawie z iayka, idą z swą matką na pole, gdzie będąc na wolności iacno znayduią dla siebie pokarm. Lecz

iesli na iednym mieyscu kilka pawic gniazda swe wyprowadzą, nie karm ich razem, bo mające mnieyszą liczbę dzieci, a widząc drugą licznieyszemi pisklętami otoczoną, tracą serce, y własny płód opuszczają.

Podobneż sáfry się stroją y między kwokami kokoszami. Gdyż kokosz mniej kurcząć mająca nigdy nie cierpi towarzystwa płodnieyszey kokoszy. Nie wiem iednak, iesli się to pospolicie dzieie. Przykłady liczne tylko to twierdzić każą.

Pawica wolnie puszczone szuka na gniazdo mieysca naykrytszego, ażeby samiec nie rozrzucał iey iaięk: ktory będąc tak wielki, iż samicę na gniezdzie siedzącą okryć może, przy zapale swoim mogłby ie potłuc. A przeto na takim mieyscu sadź na gniazdach pawice, na którym samiec znaleźć ie nie może. Y nie dopuszczay mu widzieć samicę poty, aż pawiętom wyprowadzonym grzebienie na główkach się wyrzzną. Inaczej stary paw będzie ie upędzał, y zabijał.

Jeden Paw wystarcza siedm pawicom. Y nigdy nie zostawuy mu mniey nad pięć famiczek. Mnieyszą liczbę mogłby pomordować, y sprawić to, że czcze iaykaby niośly.

Jesli chcesz, aby ranney pory pawice iayka nieść zaczęły, daway im bob prażony, albo bardzo ciepły na kawalki potłuczony; lub też ciasto z mąki bobowey z mlekiem rozmieszane, albo naostatek z ięczmienney mąki ciasto z mlekiem y iaykiem rozczynione.

Możesz też im dawać ziarna ziela myszotrawu, ktore bardziey nad wszystkie pokarmy zagrzewaiąc, pobudza ie do rychleyszego wydania płodu.

Jeslibyś kilku pawiom razem być dopuścił, osłabiliby się wzajem ubiegaiąc się, y dobiiając się. Przeto osobno ie chować należy. Wszakże gdy są jednego gniazda, spokoiniey się obeydą.

Pawice w czasie niesienia iaiek, mogą ie zrzucać siedząc na żerdziach. Dla tego te żerdzie nie maią być wyżej nad cztery sto-

py od ziemi podniesione, a pod niemi nasciel suto słomy, aby się iayka nie tłukły.

W ten czas w naywiększym pawięta zostaią niebezpieczeństwie, kiedy grzebienie im się wyrzynaią. Po czym żadnemu iuż nie podlegaią przypadkowi rownie iako y inne ptastwa. (1)

Przenieś ryby z iednego do drugiego stawu, iesliś tego w przeszłym miesiącu uczynić nie mógł. Przenosząc: złoż karpie, okunie, szczupaki &c. na słomie pszenney, czystej, y suchey, a to czyń albo w wieczor po zachodzie, lub rano przed wschodem słońca.

Przy końcu tego miesiąca możesz kopać stawy, y rowy na mieyscach pełnych zrzedł, albo niskich, ktore nie są pożyteczne

(1) Przestrogi tu o pawiach, bażantach, y inne na drugich mieyscach położone, nie iednemu się zdadzą tuteyszemu Gospodarzowi być nie potrzebne; wszakże niech pomyśli, że Anglia kray bogaty y obfity w dostatki nie tylko około pierwszych potrzeb ma staranie, lecz y około tego wszystkiego gospodaruię, cokolwiek do wygody y uciechy życia pomaga.

na trawy, lub zboża, chybabyś tam chciał sadzić wierzby y witwinę. A przeciwnie stawy |dobremi napelnione rybami wielkie zysk przyniosą. Robiąc te stawy możesz użyć sposobu tak pożytecznego do chowania ryb, iako do ochronienia ich od złodzieiow nocnych. To jest: każ na śródku kanału wykopać drugi mały kanalik na cztery, lub pięć stop głęboki, ciągnący się wzdłuż od iednego do drugiego końca: tak, ażeby, iesli w kanale będzie na pięć stop wody, we śródku iego było iey na dziesięć stop. Tam większe ryby będą miały ucieczkę, a osobliwie odpone pod czas tegich mrozow. A w cieple pory nie podobna będzie tam ie łowić w nocy zwłaszcza cudzemu, bez niebezpieczeństwa utonienia. A iesli złodzieie zarzucą na cały kanał wielki niewod, nic nie złowią, bo ryby schowaią się do owego lochu. Gospodarz zaś może w dzień posłać ludzi z niewodem podług kanału zrobionym, y tyle ryb dostanie, ile zechce.

Je-

Jesli ten miesiąc iest ciepły, karpie ikrzyć się zaczną. Samice karpie będą, wyrzuciwszy ikrę, chore, y dla tego nie są dobre do iedzenia, chyba po pięciu lub sześciu tygodniach.

Zadnego węgorza nie puszczay do tych stawow, gdzie są karpie, bo węgorze ziadaia ich ikrę.

Wygubiaiy szczury wodne, ktore tego miesiąca wyprowadzać gniazda zaczynaią. Inaczey tak się wkrótce rozmnożą, iż wszystkie młode rybki wygubią. Naylepiey ich wygubiać pukawkami z papieru, y prochu zrobionemi, ktorych nawiązawszy razem dziesięć, lub dwanaście w odległości iedney od drugiej na trzy, lub cztery cale, włożysz, kiykiem wierzbowym do norow. Potym z luntiem zapalonym, y z kilku psami zaczniesz attak szczurow zapalając prochy. Łoskot, y huk rozpędzi te infekta, y wypłoszy z iamy, a psy, y strach przymuszają ie do przeniesienia się na inne odległe mieysce.

P

Możesz y teraz sadzić ieszcze Marzanę, jeśli zwłaszcza pora jest wilgotna.

Wypielay y obcinay ziele siniło. Przewracay y wypielay wszystkie sieyby trwalsze, nim zielska pomiędzy niemi się podeymą. Przewracaniem teraznieyszym wiele sobie uymiesz pracy napotym. (m)

Koś ofet na łąkach, czym osłabisz iego korzonki, y nie dopuścisz mu wschodzić, y mnożyć się. Bo nasienie iego będąc kosmate wiatrem się rozwieie.

Jeśli pora jest sucha, poleway korzonki lukrecyi świeżo sadzoney, rownie iako y korzonki Marzany, które sadziłeś na początku tego miesiąca.

Gdy chmiele na sześć calow podrosną, podstaw pod nie tyki. Jeśli krzaczki chmie-

(m) Anglicy za pewną rzecz mają, że im się barziej ziemia wypulchnia, tym żyźniej rodzi, y dla tego z wielką pilnością uprawę iey podeymują, razem też dla wygubienia zielska y robactwa, z których pierwsze przygluszają płody ziemne zasiane, a drugie niszczą żniwa tak dalece, iż ztrudna u nas kto uwierzyć może.

Ty są gęste, tyki powinny być wysokie od piętnastu do dwudziestu stop, albo do dzieściu łokci. Dostyc będzie trzech tyczek do każdego korzonka. Tyki tak postawisz, aby wierzchołki ich od chmielu odchodziły przeto, ażeby się chmiele wzajem nie plątały, y były wystawione na słońce. Tyki te wbijesz na stopę w ziemię, aby się mocno trzymały. Około chmielu wszystkie zle zielska wypiel, a jeśli pierwszy rok zaprowadzasz chmielnik, poleway go w porę suchą.

Nałóż bobu błotnego rzędami pomiędzy krzaczki chmielu na wiosnę sadzonego.

Ponieważ trawy zaczynają teraz zielenieć; krowy dostatkim dają mleka. A nabiały dostarczą masła. Gospodyni robi syry na użytek domowy, y na sprzedaż. Naydrobniejsza trawa najlepszego krowom przyczynia mleka: chociaż nie tak obficie, iak trawy wyrosłe.

Powiryway ziele nazwane Czosnaczkien, (n) iesli tve role nim się zagęszczają, na którą pracę dość będzie kilka kobiet. Mleko krow na tym ziele pasących się oddaie tęgim czosnkiem, toż mowić o masle y syrach.

Także każ powirywać na paszy czosniaków wszystkie rodzaje, które podobnie nabiały smrodem zarażają. W Anglii wieśniacy iedzą listki tego ziela z chlebem, y z masłem, y innego czosnku nie znają.

Bydło zimą wytuczone teraz przedaway, a nakup innego do ukarmienia latem. Każ ie pędzić na łąki nieużyteczne, iesli które masz nie wyznaczone do kośby.

Zasiey na gruntach suchych, gorących, y letkich Fazoli, albo groch Turecki: ktore-

(n) *Allaria* Ziołko łokietne, liścia pierwsze, gdy z ziemi puszcza, zdają się okrągłe podobne liściu fiołków brunatnych, ale gdy podrosną, zabkowanie około krańców mają, y coś podobne są liściu Roiownikowemu, ieno spiczastsze, gładsze, y przy swym kłaczu szersze. Pręt ma obli miękki, kwiatki białe, z których potym w strączkach cieńkich nasienie czarne: korzenie długie, cienkie, białe, y twardochroflowate, kwitnie w Maiu.

go część zbierzesz do iedzenia, a drugą część zachowasz na nasienie. W Anglii blisko *Battersea*, y *Wandsworth* zasiewają tym grochem całe pola.

Na początku tego miesiąca zbierzesz nasiona, albo owoce drzewa wiązu, y przechowawczy ie przez kilka dni, aż pożółcieją, zasieiesz na ziemi barzo miękkiej, y na puł cala ziemią zasypiesz. Jesli ten grunt będzie miał pomierną wilgoć, nasiona pomienne prędko wznidą.

Niektorzy gospodarze kupują teraz cielęta, karmią ie mlekiem, y tuczą potym na sprzedaż. Mogą y ztąd zyskować.

Nie zaniechay mieć starania o iagniętach.

Wyczyść rowy, y stawy, y zbieray z nich pognoy na role. (o)

P 3

(o) Po wydatkach na zaprowadzenie samorodnych pługów, naylepiey się koszt łoży Folwarkowy na rowy y na oczyszczenie gruntów z kamieni. Anglicy nie są w tey mierze skąpi. Są u nich, którzy we dwoie więcej na tę robotę wydaia, niż na zakupienie grun-

Tego miesiąca pszczoły naywięcej pracują. A czasem na początku Maia zaczynaia się roić, lecz to zależy od ciepłej nadzwyczaj pory.

Jeśli teraz pora ciepła panuje, y pszczoły zaczynaia się gromadami kupić przy otworach ulow, miew na nie oko, osobliwie we dni gorące.

Przywiąż kilka kwiatkow włoskiego kopru, y mięty do krzaczkow blisko ulow znajdujących się. Sam zapach tych zioł, przytrzyma ich na miejscu, y odlecieć nie pozwoli.

Kiedy pszczoły ulatują, zwyczaj jest bić w kocioł lub w inne miedziane naczynie: lecz lepszy będzie sposob ich zatrzymania, wystrzelić z pistoletu pomiędzy nie, y pomiędzy ul stanawszy od nich na dzieście prę-

tow wydać by mogli; y przeto zyski tak wielkie odbierają, iakim trudno nam wierzyć. Osobnego to pisma wyciągać zdaie się.

tow blisko. Po wystrzeleniu zaraz spadną na pierwszy krzaczek, chociażby już były na czterdzieści lub piędziesiąt prętow w górę wyleciały.

Jeśli susza panuje, szczęśliwy ten Gospodarz, który może pokrapiać swe łąki y role. (p)

Gdy Gąsiennice zaczynaia pluć twejsady, albo gdy wiatr ciepły zgnił wieie; każ nanieść wiązek słomy od strony wiatru, zapalić y nakryi drugimi słomy wiązkami mokremi, aby tym więcej było dymu.

W Anglii blisko Londynu częstokroć koszą siano przy końcu tego miesiąca, ponieważ trawa prędko się podnosi, y żołąć zaczyna. Te łąki bardzo wiele wydaia trawy dla tego osobliwie, że wszystkie ptałze po-

(p) Po wprowadzeniu łonek sianych do kraiow w Rolnictwie biegłych, ustawicznie tam odmieniaia grunta raz na rolę mienia łąki; co żniwa dziwnie piękne przynosi, drugi raz rolę na łąki, czym naymiernieysze ziemie nalezyć się poprawia.

gnoie przez cały rok zbierane na nie się wiozą. Pospolicie zaś w miesiącu następującym zaczynaia kosić w okolicach o dwanaście mil od Londynu, y w południowej Anglii. W dalszych zaś Angielskich krajach kośba poczyną się w miesiącu Czerwcu.

Jesli ięczmień bardzo gęsty się pokaże, skosisz go, albo wypasiesz. Lepiej jednak uczynisz, kiedy będziesz czekał do pierwszej Niedzieli Maiu. Lecż zawsze iednym z tych sposobem należy go wypleniać, aby dobrego dostatkem ziarna urodził.

Jesli według zwyczaju Gospodarz myśli grunta niektóre na ugor zostawić: (q) tego

(q) Ta uwaga tym oczywiście dowodzi bystrość rozumu, y doskonałość w Gospodarstwie P. *Bradleia*, iż za iego czasow rzadko kto nawet w Anglii większą połowę swoich gruntow odłogiem nie zostawował. Błąd ten nie dawno jest odkryty. Łąki w rozmaite soczyste zioła zasiewane są na miejscu odłogow, y dostarczaią obfitey karmi licznemu bydłu. Rola teraz nowym sposobem uprawiona trzy razy więcej czyni, niż dawniej puszczana odłogiem. Każdy obaczy memoriał o iednym

gō miesiąca niech o tym rozporządzi, a zwłaszcza, iesli pora jest sucha. Ugory iednak zostawować nie wielkie iest Gospodarstwo, bo sama sieyby odmiana, y częsta roli uprawa rozbiią ziemię, y pulchnieyszą ją czynią.

Zbieray zaiączki małe, y sadz ie do ogrodu zaięczego na kroliki wyznaczonego.

Tego miesiąca przychodzi czas gniezdzić się kuropatwom. Możesz potym tam zbierać ich pisklęta, gdzie się wieczorami daią słyszeć, byleby czym z pola tego nie były spłoszone.

Q

Folwarku Normandyiskim mniej niż dwie włoki mającym gruntu wyrabianego bez odłogow, który przetłumaczony wkrótce wydać obiecuję. Dość zysku odniosę, iesli W.X.L. przekonane zostanie, że pożyteczniey iest mnieyszą obszerność gruntow dobrze uprawiać, niż złe nayobszernieysze poletki.

M A Y.

W tym miesiącu rosa bardzo obficie, y bardzo pożytecznie spada. Deszcze, które w nim czalami spadaia, będą znakiem lepszego żniwa. Sieyby onemi się podniosą, y łąki gęściey się przydzieia.

Poobcinay chmiele, y od wszelakiego zielska wypiel ie. Przywiąż zletka latorosle chmielu do żerdzi. Co możesz wykonać, lub drotem mosiężnym, lub sitowiem cieńkim, albo też gałązkami łozy, witwiny, ianowcu, który wszędzie rodzi, y możesz go mieć na polu, y w ogrodzie nie tylko dla gałązek do chmielu, ale też dla kwiatu, który dziwnie lubią pszczoły, wzbogacaiąc nim swe ule. Pszczoły zaczną się roić tego miesiąca nie pochybnie.

Dozieray pola Sinilem zasianego, y wypielay go od zielska. W ten czas skosisz to ziele, kiedy zupełnie listki wyrosną.

Prowadź kłacze do ogiera, które w tym miesiącu pospolicie czuią się do mocy, y rzeskości.

Jesli drogi teraz są dobre, nie przestaway zwozić pognoie, y składać w wielkie kupy.

Wyczyszczay stawy y kanały. Niektorzy Gospodarze naywięcey teraz mają sposobności do tey roboty.

It z stawow, y rowow naywyśmienitszym jest pognoiem na grunta chude: dla tego iesli chcesz pola mieć żyżne, nie leń się pracować, bo żadney nigdzie ziemi tak zley, chociażby była naygorsza, nie masz, ktoreyby nie można było staraniem, y pracą przywieść do naywiększey żyżności pognoiami, y wyborem sieyby, aby iedna po drugiej coraz inna porządkiem następowała.

Widziałem kilka gruntow, ktorych morg nie przynosił więcey nad ośm złotych: ia go przenoszę nad owe, co po 10 złotych arenduią. Ci, co rady mey posłuchali, odbieraią pożytki pożądane z ziemi nawet za nay-

gorszą pierwey poczytaney. Drudzy równie mogliby korzystać, gdyby zwyczajem nie byli wstrzymani. (r)

Zaczniy tego miesiąca wyprawiać ziemię na szafran. Każ ją głęboko orać: a w następującym miesiącu głębiey ieszcze onę zorzysz, byleby głęboką leżała szychtą. (s)

(r) Gdyby Obywatele tuteysy umieli korzystać z tey uwagi, wkrótceby rozległe piaski, któremi okolice Wilna, y większa część Polskiew zasypuie się, zostały obfitym pokryte żniwem, sadami, y ogrodami. Gory gnojów codziennie składają po Miastach, a żaden nie pomyśli o ich użyciu na zażyźnienie gruntów.

(s) *Crocus sativus*. P. Syreniusz ten szafran nazywa krokusem, y świadczy, że w Polsce zaczęto go sadzić po ogrodach ieszcze przed rokiem 1613. Wypuszcza szafran pręt łokietny ieden z wielką liczbą gałązek wychodzących od środka pręta onego, list ma długi, mocny, ostry, mięszczy, gładki, spiczasty, fryfasty, przy samey gałązce się trzymający, na tym główki iako u karczocha ościste, obdłużne, z listkami nieiakimi wkoło włosistemi, iako gwiazdka ościstemi u wierzchu. Kwiatki z środka główki wynikają cieńkie, y włosienkowate, żółto-czerwonawe, które są prawdziwym szafranem. Nasienie ma białe, granowite, gładkie, twarde, większe za ięczmień, na którym skorka cienka, powlekająca mięsistość białą, maśną, słodką,

Ziemia tłusta, y miętka, albo grunt pomiernie dobry, naylepszy iest na szafran. W Anglii na ziemi korzeništey, y piaszczyste troche, dość dobrze szafran rodzi. Ziemi twarde niezgodne są do wydania tego płodu, chybabyś nasypał ie popiołem, piaskiem drobnym, ziemią świeżą, y letką, lub innym pognoiem zgodnym do otwarcia iey po części.

Gnoy pòspolity, ktorego wszędzie używają, wielce iest szkodliwy wszystkim tym ziołom, które mają korzonki cebulowate, w których częstokroć rdzę sprawują. Dla samego tylko zwyczaju nieprzezorni Gospodarze w Anglii nawożą pognoiem grunta na szafran wyznaczone: lecz doświadczyłem, że ziemia świeża, pulchna na pięć, lub sześć calow rozbita w głąb, y dobroci pomierney lepsza iest na szafran, niż wszystkie grunta pognoiami wysilone. Lepiey na niey kwitnie, niż na zagnojoney, y kwiat tym szerszy wyda, im większe są iego główki. Moe szafranu, który zbierzesz pierwszego roku,

będzie znakiem, że y na drugi mocny się urodzi.

W Anglii Obywatele *Saffron Walten* pierwsi zaczęli szafran sadzić, który Karol *Raleigh* przywiozł im z Hiszpanii. (t) W Chinach to ziółko rośnie same na polach niewyprawionych. Zkąd Portugalczycy, y Hiszpani do swoich krajów go przywiezli. Nie trzeba się dziwować, że to ziele zimna krajów naszych nie boi się, bo y części niektóre Chin nie są ciepleysze.

(t) Dziwnie się potym szafran rozkrzewił w Anglii, osobliwie w Irlandyi, gdzie Towarzystwo Rolnicze nadgradami do tej sadzby Obywatelów zaleca. Zarownie także nadgrada wszystkim, którzy przynoszą najpiękniejszy len, najlepszą pienkę, naybucniejszą pszenicę, naydoskonalej wytkaną sztukę płotna, kawał sukna dobrze walonego, masło naylepiej ufolone, y t. d. Z szafranów Europejskich naywięcej szacują ten, co w Gatinois zbierają. My y cała pułnoc używamy szafranu zbieranego w kraju Bamberkim, który zaczyna się już znacznie wzbogacać zyskowym tym ziele. Dzieiopisowie nam zostawili, że y w Polfcze nie tylko szafran, ale winogrona, morwy. y inne pożyteczne ziemne płody zabierały część pracy Gospodarskiej. Woyny, y niektóre moralne przyczyny wszystko to puściły w zaniedbanie.

Gospodarz rozumny tak wniesie, że ponieważ w Chinach szafran się rodzi na ziemi niewyprawney, urodzi y u nas bez żadnego pognoiu. Doświadczenie same w tej mierze powinno go przekonać, y od zastarzanych odwieść zwyczajów.

Rozmaite zboża gatunki bez pracy ludzkiej rodzą się w Sycylii: żadne u nas nie rośnie tym sposobem: więc trzeba każdemu ziemi płodowi pognoiami do wzrostu pomagać. Tę uwagę mogłby mi nie ieden zarzucić.

Lecz żaden Gospodarz, żaden Ogrodnik nie może twierdzić, że gnoy zawiera w sobie jakie ciepło po swoim wyparowaniu, lub po fermentacyi. O czym przeciwne doświadczenia inaczej mówić uczą Ogródników. Widzą albowiem, że po dwóch, lub po jednym miesiącu wszystkie ich inspekta tracą ciepło, y stają się zimniejszyemi nad pospolite ziemie. Gospodarze zaś gnoy inspektowy przewożąc na grunta, nic przez to im nie przydają. Gnoy albowiem wywie-

trzony, y w ziemię prawie obrocony, tyleż gruntom twardym, y tęgim pomoże, ile piasek, albo inny letki nawoz.

Zioła też zupełnie strawione, y prawie w ziemię obrocone nie mają w sobie żadnego foku, y ziemi zażyźniać nie mogą; chyba tyle, ile każda ziemia świeża uczynić potrafi.

Ten miesiąc naylepszy, jest na pędzenie wodek kordyalek, y na suszenie ziół rozmaitych. (u)

Zbieray kwiat bzowy, y susz go. A zbieray pod czas upału, susz zaś w cieniu.

Grochy, y boby rano siane przy końcu tego miesiąca doyrzewiają.

Wypiel Siniło, Marzanę, Urzet, Lukrecyą.

(u) Anglicy wielką ludzkość staraia się zachować, a osobliwie Pasterze, y Ministrowie ich Religii, ktorzy umyślnie w swoich ogrodach wszystkie lekarzkie zioła naypotrzebniejszye sądzą, aby mieli czym w chorobach ratować, y swoich Parafianow, y swoich domownikow. Darmo teleki wszystkim rozdaia. Rzecz chwalebna jest, iść za czyimkolwiek dobrym przykładem.

cyą, y inne zioła, ktore na polu więcej niż przez rok rtwiaia.

W tym miesiącu, lub na początku przyszłego możesz się spodziewać młodych bażantow. Jak się wykluią, wsadziś ie do krobki długiej na cztery stopy, a na trzynastcie, lub czternaście calow wyfokiey, y na tyleż szzerokiey: ktorey stronę iedną na czternaście calow odgradziś kratką dla samiczki. Z łuczywek tę kratkę zrobisz tak, iżby pisklęta mogły do matki przechodzić. Strona ta krobki, gdzie siedzi samica, powinna być dobrze z wierzchu nakryta, a druga, gdzie się pokarm dla piskląt stawia, ma być siatką przykryta, aby wroble, y inne ptaszęta tam nie łaziły.

W tej krobce zatrzymasz przez dzieście dni te pisklęta, y będziesz ie karmił pokarmem następującym: każ zebrać w lesie iayka mrowek naywiększych: y tych, choć są, mnieysze, ktore są z rodzaju czerwonych. Jayka iednak większych mrowek są lepsze,

byleby nie były pomieszane z samemi temi insektami, które kąsałyby pisklęta, y odstraszaiąc od iadła głodemby umorzyły. Mrówki pozdychają, jeśli ziemię z mrowkami, y z ich iaykami zagarnąwszy do woru, włożysz do beczki, y wodą naleiesz. Potym zapaliwszy chuścinę w fiarce omoczoną, wykadzisz tę beczkę wewnątrz. Tym sposobem umorzywszy mrowki, odłączysz je od iaiek. Jayka będziesz potrosze wrzucał do krobki co puł godziny. Jeśli iaykami mrowek czerwonych zechcesz karmić bażancienta, nie trzeba mrowek zabijać, bo będąc małemi nie mogą pisklętom szkodzić. Ztrudna iednak można dostać dostatkim iaiek tego ostatniego gatunku. Pokarmem tym przez trzy, lub cztery pierwsze po wykluciu dni karmią się bażancienta. Wszakże oprócz niego można je karmić ciastkiem przez sześć pierwszych dni. Ciastko to zrobisz z mąki ięczmienney mieszaiąc ją z iaykiem pospolitym sfluczonym razem z łuską. Wody do

niego nic nie przymieszasz. To ciastko tak gęste być powinno, iżbyś z niego gałeczki tak wielkie mógł robić, iak iayka mrowczane, które gałeczki nie pierwey się robią, lecz w ten czas, kiedy się podrzucają bażancientom. Gdy postrzeżesz, że te pisklęta nie będą tego ciastka iadły, podrzuć im trochę iaiek mrowczanych dla zaostrzenia appetytu.

Pierwszych sześć dni, przez które znacznie będą rosły, stawiaj przed nich trochę mleka w naczyniu cynowym nic wody nie mieszaiąc. Miej w tym ostrożność, aby mleko nie było kwaśne. Siodmego dnia dasz im mleka zmieszawszy przez połowę z wodą. Y zrobisz ciastko z mleka, y z mąki ięczmienney, przymieszuiąc trochę na proch sfluczoney łuski iaykowej, a nic z samego iayka tam nie kładąc. Gdy upłynie dzieśięć dni, wyładź je z krobki. Posadź samice na darniu pod wielką klatką, iakiey dla kurcząt używaią. Ogrodź na tę klatkę na pięć stóp do koła, które ogrodzenie przykryiesz. Ma

one być wyfokie na pięć stóp. Możesz go robić z gałązek, lub z drotu według sposobności lepszej. To ogrodzenie nie dopuści pisklętom oddalać się od matki, aż nabędą siły do wyplątania się z trawy, y z innych zawad na polu. Przyzwyczajaj one teraz do picia samej wody, y nie przestawaj jeszcze robić dla nich ciastka z mąki ięczmiennej, z wody, y z łuski iayka stłuczonej. Także nie zapominaj im podrzucać faiek mrowczanych po tym pokarmie.

Gdy bażancienta przebędą jeden tydzień w tym ogrodzeniu, to jest: gdy będą już miały siedmnaście dni, przesadź je na inny dąn puszczając wolno, żeby biegały, y latały aż do S. Michała. Nigdy od matki nie odlecałyby od psów przestraszone były: y tak jednak znówu się skupią, albo na głos matki, albo na gwizdanie, do ktorego je przyzwyczajasz trzymając jeszcze w ogrodzeniu. Gdy je na wolność wypuścisz, możesz mrowki, y z ich iaykami, razem im podrzucać,

bo już łatwo obronić się potrafią od tych insektów. Nie przestawaj im dawać przepisanego iadła, aż zboże doyrzeie, na ten czas kłofy im pierwej będziesz podrzucał, a potem y groch.

Sposób ten wychowania bażantów wziąłem od P. Beuera Tumbridzkiego, który najlepiej się tam znał na Gospodarstwie wielkim. Tymże się sposobem y kuropatwy domowe chowają.

Nie przestawaj karmić ryby, iakom wyżej nauczył, abyś je oswoił.

Zbieraj też młode zajączki do swoich ogrodzonych zajączników.

Jeśli sarny tego miesiąca się oplodzą, chowaj sarneczki dając mleko po trzy, lub cztery razy na dzień przez pierwsze piętnaście dni, aż potym inny brać zaczną pokarm.

Jagnięta trzymaj jeszcze w domu. Cielęta każ teraz czyścić. Po różnych miejscach robią z mleka owczego mieszaąc go z krowim, syry. Tego miesiąca tę robotę od-

prawisz, jeśli długo syry chcesz chować, bo teraz wszystkie bydła dostatkem dają mleka. (w)

Teraz także najlepiej jest solić masło na dalsze chowanie.

Wypielay zboże. (x)

Wypądz na paszę świeżą krowy, y bydła, które masz chować.

(w) W Anglii, we Francyi, w Hollandyi, w Niemczech, w Szwaycarach, y we Włoszech rozmaitego gatunku wyborne syry robią, które y potrzebie ubogich, y smakowi bogatych dogadzaia. W Polsce chociaż na pięknych nie schodzi łąkach, owszem miejscami ani na bydle wybornym, jeszcze iednak nabrały nie są w swej doskonałości.

(x) Te pospolicie się chwasty krzewią w zbożach: W życie, y w pszenicy stokłosa, kłokol, ciurka, mącznik, rzepik, len, chrustek, łuszcz, śniec, y mietla. W ięczmieniu, y w orkiszu wyka, len, ofet, pasternak dziki, y marchew, cołak, matonak, kostrzewa. W Owsach ofet, y pszonak. We Lnie wyłup, matonak, lnica, łoboda. W innych zbożach oprócz tartarki, y konopi z wymienionych tu zielsk pospolicie się krzewią, które pilny Gospodarz powinien wypleniać, osobliwie chrustek, y dzwonec, od których mąka jest czarna; matonak, który głowę zawraca z zbożem ziedziony, y len pszym czyni, y niełacnym do wybielenia.

Nie przestaway osuszać gruntow swoich kopiąc stawy, y rowy.

Drogi są teraz dobre do podróży. Przeto, kiedy wozy, y konie nie są czym pilniejszym zabawne, teraz zwoż drzewa na opał, y na budowę. Zwoż także różne pognoie, y składay ie w wielkie kupy na miejscach przyzwoitych.

Tego miesiąca możesz krzewy wygubiać wycinając. Wyrwyw też krzaki grzonom szkodliwe.

Możesz teraz wypędzać na trawę cieleta.

Teraz także jest pora do wygubienia paproci (z) kosząc to ziele.

Trawa pospolitym królikow pokarmem teraz będzie. Każ młode kroliki samce ka-

(z) *Filix ramosa maior*. Paproć. Ziele to wiele w sobie soli zawiera, którey we Francyi, y w Anglii używaią do hut szklanych. Jego popioły z innemi pognoiami zmieszane bardzo dają dobre nawozy. Pełne są pola Litewskie tego ziele, lecz do żadnego jeszcze u nas użytku nie służy.

strować, y nie zostawuy dla kaźdey pary tylko po pięć młodych.

Możesz tego miesiąca zasiewać grykę na strawę dla bydła.

Siey ieszcze grochy, abyś ie miał późne.

Miey staranie o Indyczkach, karm ie dobrze, y choway sucho. A na każdą noc zapędzay do domu.

CZERWIEC.

Tego miesiąca pospolicie bywa pora ciepła, chybaby inaczey wiatry panujące sporządziły. Deszcze długo nie trwają.

Zaczynay kośbę pierwszą na odlegleyszych łąkach. Doyrzałość trawy poznasz, uważając, iesli ma nasiona, iesli dochodzi swej wielkości.

Trawy niektore prędzey nad drugie doyrzewiają, a na każdym miejscu kilka ich rośnie gatunkow. Dla tego doyrzałość trawy będziesz miarkował po tym gatunku, którego się naywięcey gdzie znayduie: gdy obaczysz iego listki, y łodygi żółcieć poczynające, nie omieszkiway wynieść z kosa. Czas przewłoczając cały zysk z siana możesz utracić.

Przed kośbą uważay, iesli masz się spodziewać deszczu, lub pogody, od czego dwoyga zysk, y strata w sianie pochodzi. Jeslić pora obiecuie pogodę, możesz śmiało kośić; lecz gdy na deszcz się zabiera po długiej

fufzy, gdy ziemia iest upragniona, odlož na inny czas košbę. Inaczej po skoszoney trawie obnażone iey korzonki poufychałyby upałem ſłońca, y nie dałyby tego roku drugiey košby.

Ziemia teſz by ſię rozpadać muſiała. A przeto, ieſli nie małz nadziei, że po košbie pierwſzey deſzcze spadną, radziłbym raczej byłem ſpaść doyrzałą trawę, niſz koſić. Bo potym za nadchodzącemi deſzczami znowu obfitą będziesz miał košbę. Tym zaś czasem, gdy bydło na łące paść ſię będzie, ſłońce, y powietrze nie ſpali korzonkow cieniem zaſłoniomych, y odwilżonych. Bydło wytuczone może Goſpodarzowi nadgrodzić ſtratę pierwſzey košby.

Wszakże ieſli Goſpodarz znajdzie pogodną teraz porę do košby, niech ſkoshoną trawę tak rzadko na łąkach rozrzuci, iak tylko można, w wieczor zaś niech ią zbiera do kępek małych, ktore znowu nazaiutrz rozrzuci na pogodę, a na deſzcz zoſtawi w po-

mienionych ſtożkach: aſz ieſzcze pogoda przygrzeie. Y im lepiey trawa wyſchnie, tym w więkſze będzie ią ſtogi układał, aſz naoſtatek wyſuſzywſzy należycie albo do domu ią zwiezie, albo w wielkie ułoży ſtogi na łąkach.

Trzeba! dobrze uważać, czy iest należyćie ſuche ſiano, nim z niego porobiſz ſtogi. Gdyby albowiem iaka w nim wilgoć zoſtała, mogłaby fermentować, lub zagrzać ſię w ſtogu, y on ſpalić. Wielu Goſpodarzow bez tey oſtrożności ponioſło ſtratę: tym przykładem drudzy nauczeni nie mają ſżałować w tey mierze ani pilności, ani pracy.

Wyſſze łąki naypierwey będziesz koſił: na ktorych poſpolicie drobnieyſza, y krotſza roſnie trawa, y mniej w ſobie ſoku zawiera. Y dla tey przyczyny Dziećcielinę, Kozioróżec, Koniczynę, y wſzyſtkie Francuſkie trawy pozniey ſkoſiſz, iako bardziey ſoczyſte, y dłuſzey ie będziesz ſuſzył na polu.

Opatrz tamy, y rowy na błotach, y poprawy potrzebne uczyn.

Jesli podwody nie zabawne są inną robotą, nie przestaway zwozić drzewa na opały na budowę. Zbieray także pognoie, ktorych zimą dostać nie będziesz mógł.

Każ przeorać ugory dla oczyszczenia ich od zielska.

Przewroć pługiem wysilone łaki, będą zgodne do sieyby przed zimą.

Nie przestaway pilnować pszczół, ktore po niektórych miejscach tego się miesiąca roją.

Opatrz pola gorczycą zasiane. Jesli szypelki pełne są ziarn, a ziarna zaczynają kolor mienić, wyrwy ją, y postaw w snopkach; niech zupełnie ziarna ieszcze doyrzeją, ktore zaraz potym wymłóć.

Grochy doyrzale skoś, y wyschłe zwieź do domu.

Koś drugi raz sinito, iesli listki tego ziela dochodzą swej wielkości. Odłącz od niego inne zielska,

Zaorz grunta, z ktorych grochy zebrales, y zasiey na nich brukwie. Te prędko doyrzewiają. (a)

Zasiey ziarn Rzepaku na gruntach mokrych, y błotnistych nie dawno wyprawionych. (b)

Ten miesiąc naylepszy iest do sadzenia szafrau. Grunt nań wyznaczony każ znowu

s 3

(a) Brukiew iest z rodzaju wielkiej rzepy, zażyźnia dziwnie role naynieużyteczniejszy, y naypiastczytsze. Okolice Berlina, y większa część Brandenburgii samemi przedtym piaskami pokryta odmienia się iuż w grunt dobry, iako skoro tam zaczęto brukwie, y różnego gatunku siać rzepy, ktore teraz Berlińskie są naywyśmienitsze. W W. X. Litewskim, gdzie tyle iest piaskow, należałoby zachęcać Gospodarzow do pomienionej sieyby. Prawda, że ten płod ziemi nie bardzo iest zdrowy dla ludzi, wszakże dla bydlat iest naylepszą karmią, a nawet dla baranow, ktore tuczy nad zwyczaj. Trzy funty ziarna tego wystarcza na zasianie morgu. Doświadczone nie dawno, że konie iedząc iego liście raz na dzień, zdrowszemi się stają.

(b) To ziele wypulchnia ziemię naytęższą, y służy do tuczenia bydlat. Z tey przyczyny naypogodniejszy iest sieybą na błota świeżo osuszona.

zaorać, y bardzo miętko rozbić, nie radzę żadnego przydawać pognoiu, bez niego albowiem szafran lepiej się udaie, byleby ziemia była miętka. Na gruntach mokrych szafran nie rodzi.

Sposób sadzenia szafranu iest ten: przygotowawszy grunt, iakom powiedział, weź rydel nasadzony żelazem na cztery cale szerokim, y pociągnij nim robiąc brozdę głęboką na pięć calow, którą zrobiwszy sadź w niej główki szafranu w odległości od siebie na cztery, lub pięć calow. Ciągnij potym drugą brozdę blisko pierwszey tak, aby drugi rząd główek szafranu był tylko na pięć blisko calow odległy. Robiąc tę drugą brozdę, zasypiesz ziemią pierwszey brzozy sadźbę. Kończ tym sposobem robić brozdy, aż uformujesz zagon na cztery stopy szeroki. Po którym zostawisz drożkę na czternaście, lub ośmnaście calow szeroką. Tych zagonów tyle narobisz, ile na twym gruncie być może. Zakończywszy sadźbę pociągnij bro-

na po każdym zagonie. Nie puszczay bydła na ten grunt, aby nie podeptało szafranu, albo ziemi nie udeptało.

Grunt szafranem zasadzony ogrodzisz, aby nań zaiące nie biegały, które wielką czynią szkodę, kiedy się kwiat, y listki rozwiaiają. Bo po odcięciu tego listku tak się osłabiają główki szafranu, iż tego roku nic nie urodzą.

W dzień gorący każ obmyć barany, które masz strzyc, co y nazajutrz powtorzysz, iestli pozwoli pogoda. Lecz kiedy pora iest zimna, y wilgotna, na inny czas strzyżenie owiec odłóżyż, aby wełna nie nabrała wilgoci.

Nie przestaway robić syrow. Rob także masło lub do chowania, lub na sprzedaż. (c)

(c) Sposób tak pożyteczny robienia masła, y solenia, bardzo mało Polfcze iest znaiomy. Podobno ta uwaga nie jednemu śmieszną będzie się zdawała; lecz za prawdziwą ją każdy uznać musi, kiedy przeczyta Memoryał z Francuskiego na Polki wyłożony, który wkrótce będzie drukowany. W Irlandyi, w Anglii, y w innych krajach nadgrody ieszcze dają tym, co sposoby robienia, y solenia masła wydoskonalaia.

Miey staranie o Chmielnikach. Obcinay liście: przywiązuy świeżo wyrosłe gałązki, bez ich jednak naruszenia: bo są tak delikatne, iż naymnieysze przytarcie im szkodzi. Niektorzy ie przywiązuią welną ciasno do tyczek, ażeby wiatr nie łamał. Jeśli chmiele dosięgną wierzchołkow tyczek wypielaiąc go, na ten czas prześtań świeżą ziemią korzonki iego narzucać. Bo wzrost taki będzie znakiem, iż w tych korzonkach dosyć soku się zawiera; a przerosły chmiel nie może mieć dostatkem strączkow. Toż trzeba o każdym owocowym drzewie mowić.

Jeśli gałązki chmielu tego miesiąca nie będą tak długie, ażeby wierzchu tykow dostawały, uszczykniy strączki wierzchnie chmielu.

Gdy sufa panuje, y chmiel nie bardzo się rozpuszcza, pokrapiaiy go często, osobliwie kiedy kwiat wywilać się zaczyna. A w reszcie mało na tym zależy, czy chmiel wyso-ko, czyli nisko rośnie; bo im niższy jest, tym większe urodzi strączki.

Radzą niektorzy moczyć gnoy barani, y gołębi, w wodzie, y tą wodą skrapiać chmiele.

Tegorocznym chmielom pomagay do wzrostu wszelkiemi, ktore tylko wiesz, sposobami. Bo im więcej będą miały mocy, y wigoru, tym obficiey urodzą.

Puść na wolność Indyczkę z Indyczętami, ktore teraz nie mogą iuż podlegać niebezpieczeństwu żadnemu.

Krolikom podrzucay trawę.

Wrzuć do stawow, gdzie karpiow chowasz, trochę trawy drobney świeżo koszoney. Y nie prześtaway na iednym mieyscu ryby karmić, aby się oswoiły lepiej.

Kop stawy, y rowy, iakom wyżej radził.

Tego miesiąca gołębie drugie gniazdo wyprowadzą.

Wiśnie teraz zaczynaią doyrzewać. Y przeto postaw w sadzie chłopczyka małego, aby wroble odpędzał. Bliskość, lub odległość od miast wielkich, różny zysk z sadow

przynoszą. (d) Wiśnie nie wszystkie dojrze-
wają razem, lecz iedne pierwey, drugie po-
źniej. Z późno dojrzałych wiśni równie
wielki zysk mieć możesz, jeśli ie tak długo
na drzewach zatrzymać potrafisz, aż rzad-
kie będą na rynkach. Częstoć owszem
drożey się przedają boby, y grochy nawet
przy końcu roku, niż na początku. Gospo-
darze pospolicie razem wszystko sieją, y ra-
zem zbierają; lecz inni przezornieyszy tak siey-
by rozporządzają, aby każdego c zasu mieli
co z zyskiem sprzedać.

Grochy, y boby tego miesiąca posiane po-
źno dojrzeją. Do sieyby teraznieyszey nay-
lepszy będzie groch mały. Bo on prędzey,
niż wielki, dojrzewa. Gdyż wielkie grochy,
y boby naywięcey rosną w łodygę, y liście,
y przeto późno zasiane bardzo mało, albo y
cale nic ziarn nie dają.

(d) Wiśnie w zimnieyszych nad Litwę krajach
dobrze się udają. W Prusiech wielkie ich sady
chowają. Robią z nich foki, napoje, a resztę
suszają.

Jeśli tego miesiąca, lub następującego na-
stąpią burze z deszczem nawałnym, mogą
zboże na polach położyć, y przyczynić dwo-
jakiego kosztu pod czas żniwa, bo trudniej
jest żęćcom leżące, niż stojące żąć zboże.
Zboże drożeie dla tego, iak powiadaia, że
nawałnicą iest wybite, a w rzeczy samey ta
drogości bywa przyczyna, iż Gospodarze
więcey czynią w tey okoliczności wydat-
kow. Y oprócz przypadku nawałnicy, zaw-
sze przed żniwem cena się podwyższa zboża,
gdyż wszyscy Ekonomowie wiele na ten czas
kosztówłożyć muszą czy na kośbę, czyli na
żniwo.

Dla tego potrzebne iest w kraju rozpo-
rządzenie, aby Gospodarze nie wypłacali
summ około S. Jana, lecz na inny to czas
należy odłożyć. (e)

T 2

(e) Rzadko w Anglii Panowie dobr surowie ob-
chodzą się z swemi Dzierżawcami, albo Eko-
nomami, owszem wielki na nich wzgląd mają.
Szczęśliwy kraj (mowi P. Mirabeau) *w którym*

Bażancienta na początku przeszłego miesiąca wyprowadzone, możesz już bezpiecznie puścić wolno z matką: bylebyś pierwey przyłożył był starania do przyuczenia ich do pewnego głosu, aby się nań zbierały, iako czynią z kuropátwami.

Teraz będzie czas na kuropatwy polne: lecz nie bardzo ie upędzay iako bardzo ie-
fzcie małe.

Sarny w przeszłym miesiącu spłodzone możesz teraz od matki odśladzać, y przyzwyczaić do iakiego pokarmu. Oswoić ie łatwo potrafisz.

Bo częstostroć tak się oswaiaią nawet z chartami, iż na łowach w tropy za niemi biegaia. Wszystkie dzikie zwierzęta mogą być oswoione, y im więcey do ich ułagodzenia przyłoży starania Gospodarz, tym większą potym z nich będzie miał rozrywkę, y

Ekonom wypłaciwszy się swemu Panu, mowi do niego: Teraz Mylordzie podiedzmy razem, y napijemy się.

uciechę. A coż iest sprawiedliwszego, iako mieszać krwawe Gospodarskie mozoly z uciechą niewinną?

Sarny, ktore wyznaczasz na kuchnie, karm owsem około S. Michała, lub wkrótce potym. Koszt na to wydany nadgrodzą ci finakiem, y delikatnością mięsa.

L I P I E C.

Ten miesiąc pospolicie bywa bardzo ciepły, a czasem z deszczem, y gradem burzami przeplatany. Burze te obiiiają z drzew owoce, y zbożem częstokroć zaścielaiają pola, lecz nigdy nie trwają długo.

Kośby siana naywięcej zabierają Robotnika. Obacz w wyższych miesiącach, com mówił o sianach, y łąkach.

Za najlepszą rzecz sądzę, raz tylko na rok łąki kosić, a otawę zostawować na paszę dla bydła. Bo trawy często koszoney słabieją korzonki.

Teraz będzie czas zbierać boby błotne, y grochy Tureckie. Wszakże jeśli mieć chcesz nasiona bobu błotnego, nie pierwey go zbierzesz, aż przy końcu przyszłego miesiąca, a groch chyba w miesiącu Wrześniu.

Ku końcowi tego miesiąca będziesz wyrwał konopie suche, y len nayrannieyszy, kto-

ktory na polu pierwey dobrze wyfuszysz, nim do domu zwozić zaczniesz.

Kiedy szypełek lniany zaczyna ku ziemi się nachylać, będziesz miał znak iego dojrzałości, y czasu zbierania.

Pierwszych piętnastu dni tego miesiąca siey na gruntach chudych rzepę nie kładąc żadnego pognoiu. Ta sieyba po upłynieniu tego czasu będzie późna. Gdyż ani należyście weyść, ani dobrze się rozkrzewić nie może przed zimą.

Dobra teraz jest pora do siania rzepaku, albo brukwi na gruntach nie dawno osuszonych.

Kmin w tym miesiącu dojrzeie. Skoś go czasu pogodnego, y wypiel ziemię należyście. To ziele przez dwa, lub trzy potym roku dobrze na tymże gruncie bez nowey sieyby urodzi.

Przy końcu tego miesiąca zbieray ziarna Koryandru, jeśli będzie dojrzałe.

Ku końcowi tego miesiąca kwitnąć chmie-

le zaczynaia. Pokrapiay ie często, aby rdza nie padła. Wyczyść chmielniki, y narzuć ziemi świeżey na korzonki ckmiełu. Zielka powyrywane złoź w kupy przy chmielnikach. Radzą niektórzy obcinać z gałązek chmielu liścia na dwie lub trzy stopy od ziemi, ażeby powietrze tym wolnieyszy miało przechod.

Możesz y teraz sadzić szafran. Obacz w przeszłym miesiącu, iak z nim się masz obeysć.

Jeśli pora jest wilgotna, zapędzay bażancięta na noc do domu godziną przed zachodem słońca, a rano wypuszczay ie na pole.

W Bażantarni w kącie iakim siey, lub sadź trzcinę, albo sitowie. W nim to ptastwo naylepiey przemieszkiwać lubi.

Jeśli ktore kokosze zabieraią się do gniazda, sadź ie. Kurczęta wyprowadzone w w miesiącu Sierpniu drogo się przedaią około Bożego Narodzenia.

Wypiel pola zasiane Marzaną, Sinilem, y Lukrecyą.

Odwróć pierwszy raz brukiew w przeszłym miesiącu posianą, rydlem maiącym nasadzenie żelazne na cztery cale szerokie. Toż uczyn z marchwią, y z pasternakiem posianym na wiosnę.

Jeśli pora jest sucha, powyryway grochy dojrzałe, y powiąź ie w wiązki.

Pokrapiay groch późno zasiany. Co bez trudności uczynisz włożywszy na taczki beczkę wody z przyprawioną rurką, z takim kapeluszkiem, iaki miewa naczynie ogrodnicze do polewania kwiatow służące. Jeden człowiek może te prowadzić taczki pomiędzy groch bez udeptania onego. Zysk z urodzaiu nadgrodzi pracę.

Opatrz żółto-farbujące ziele, ktorego ziarna pospolicie przy końcu tego miesiąca dojrzewaią. Wyrwij ie, y zwiąż w małe снопки, ktore wystawisz na słońce, aby wyschły. Tę pracę z ostrożnością odprawuy, aby ziarna się nie wysypały. Gdy zupełnie wyschnie, zwieź go do domu, y zaraz wymłóć.

Trawa po wymłoceniu pozostała jest zgodna do Farbierni; choway ją na miejscu suchym, gdyż najmniejsza wilgoć ją psuie.

Brukiew polpolicie tego miesiąca doyrze-
wa. Co poznasz otwarzając ieden, lub dwa
iego szypelki. Jeśli ziarna wielkości są zu-
pełney, y szare, zbieray to ziele. Zebraw-
szy go z pola fusz, y wyfuszysz, wymłóć
co najprędzey. Ziarna te bardzo się wysy-
pują doyrzałe, y przeto na obrusach fuszyc
ie będziesz.

Nie przestaway kopać rowy, y grunta osu-
szać. Popraw groble nadpsute na błotach.

Kiedy wozy nie są zabawne w polu, zwoź
drzewo na budowę, y na opał. Zbieray też
pognoie, abyś onemi nawiozł te grunta, kto-
re przed zimą masz zasiewać.

Kop torffy, y trzcinę wycinay na opał zi-
mowy. (f)

(f) We wszystkich kraiach, gdzie drzewa jest
mało, różnemi przemysłami starają się mieć opa-
łu dostatkim. W Anglii, w Hollandyi, y
we Flandryi, gdzie mało jest lasów, kopią na

Zaorz ugorem leżące grunta, aby ziemia
się uleżała, y zielsko wyginęło.

Ku końcowi tego miesiąca wypądz gęsi
na rzyśko.

Łapay przepiorki, y w klatkach ie ofwa-
iaj.

Tucz kilku wieprzow na sprzedaż około S.
Bartłomieia.

Miey oko na pszczoły. Pomoż im zabi-
iać szerszniov, y inne robaćwa szkodliwe.

W 2
trzęśawicach fiarczytych, y gleistych torffy,
ktorych wszyscy, a osobliwie Piwowarowie,
Farbierze, Strycharze y t.d. na opał używaię
tak dalece, że morg błota torfowego więcej
zysku przynosi w Hollandyi, y w okolicach
Hamburka, niż u nas dwie włoki gruntu naj-
lepszego pszenicą zasianego. Popioły z torf-
fów są wysmienitym pognoiem. Czasby już
był, żeby Obywatele dobrzy myśliłi tegoż się
zwyczajem chwycić tam, gdzie na drzewie
schodzi. Morduią teraz chłopow wywoze-
niem drew z pułecz o kilka mil odległych, cho-
ciaż z bliskich błot dosyć torffów zebrać mogą.
Chrufty podnoszące się wygubiają z wielką
przyszłych wieków stratą, albo palą słomę, ia-
ko w Grodzieńskim jest zwyczaj, ktoraby o-
brocić mieli na karmią licznego bydła. O
Torffach, o ich przygotowaniu, y użyciu o-
sobliwe pismo za czasem wydam.

Wyniszczyć gniazda szersznio w pałacach, albo podkurzając płotem w siarce omoczonym, które włożywszy w dziupię drzewa zatkniesz darnem; co wkrótce je wygubi.

Nie przestawaj karmić ryby w stawach, iakom wyżej nauczył.

Możesz jeszcze w gołębnikach znaleźć młode pisklęta.

Kaczki dzikie młode teraz zaczynają latać.

Skoś soczewicę. Wykę także, y groszek (g) znajdziesz teraz dojrzały. Nie zwoź go do domu, aż dobrze wyschnie na polu.

Nie przestawaj mieć czuyności nad sadami, aby ptaństwo nie pozobało owoców. Wiśnię do tych czas na drzewie dochowane dobrze się przedają.

(g) Wyka najlepszą jest karmią dla koni, daie im moc, y żarstkość. Jakoż bardzo ją lubią. Trzeba jednak onę z słomą mieszać, aby zbytecznie ich nie rozgrzewała. Ziarna iey sypią Gołębiom. W Niemczech, gdzie stada koni chowają, zasiewają całe obszerne pola tym zieleń, które ma też własność zażyźniać grunty mokre.

Przewietrzaj Spichrze, jeśli w nich wiele masz zboża. Gdy robactwo napadnie na to zboże, pokrop go zanogcicą, lub rutą skalną; które ziele wszelkie wygubia robactwo.

Poki bydło karmi się na paszy, nie przestawaj robić syrow y masła.

Tego miesiąca gęsie zaczynają pierzyć się. Czas więc będzie je podskubać. Co z wielkim pożytkiem czynią Gospodarze Angielscy w *Lincolnshire*.

Ten miesiąc najlepszy jest do wyciskania soków z porzeczek &c. które soki po musowaniu swoim odmieniają się na mocne bardzo wina, y tłuste.

S I E R P I E N.

Ten miesiąc bywa ciepły, y suchy. Zniwa w nim następują. Gospodarz powinien żyć pogody, aby zboże zupełnie pierwey wylchło, nim się do gumien zwiezie, inaczej może się zagrzać, y złego zapachu nabyć.

Jesliby bardzo dżdżyła była pora, lepiej będzie kłosa dojrzałe poobcinać, do gumna zawieść, rozrzucić na suchym pomoście, często przewracać, y wietrzyć: a gdy słońce się ukaże, rozsypanie na maty: y suszyć na słońcu. Inaczej, jeśli będzie z zniwem czekał, a deszcz nie ustanie, wszystkie zboża na polu zgniją.

Kłosa pościńawszy, słomę zostawisz, y pogodnego czasu ją skosisz.

Jesli ięczmień jest dojrzały, poznasz to, *naprzód*: po jego słomie całe żółciały. *Potrzebie*: po kłosach ku ziemi nachylonych, y wiszących.

Ziarno ięczmienne nie łączono się wymłaca, y przeto skosiwszy ięczmień w dzień pogodny, zostawisz go na polu przez trzy, lub cztery dni, y będziesz często przewracał, aby zielska z nim pomieszane dobrze wyschły. Gdyby albowiem razem te zielska do kupy wilgotne były złożone, ięczmień mógłby się zagrzać, y spalić. Y przeto choć obaczysz kłosa suche, nie zwieziesz je zaraz do domu, lecz w snopach pierwey wysuszysz razem z pomieszanemi zielskami na polu. Zwozić zaś masz w dzień pogodny, bo te ziarna obawiają się nadewszystkie inne bardziey wilgoci: y zaraz odrostki puszczają.

Pszenicę dojrzałą poznasz po żółtey słomie, y twardym ziarnie, y po kłosie ku ziemi nachylonym. Na ten czas trzeba ją żąć, y w snopy wiązać.

Jesli wiele ziół się znajduje między tym zbożem, każ mnieysze snopy robić. Gdy się obawiasz niepogody postaw pięć, lub sześć razem snopow, y nakryć innemi kilku snopami.

Gdy po wymłóceniu ziarna w brogi zsy-
pywać będziesz, pomyśl iakbyś je od szczy-
row ochronił, y od innego zachował roba-
ctwa. Na ten koniec należałoby mieć zasie-
ki nad ziemię podniesione, aby pod spodem
naczynia z wodą stawić można było. Albo
obwiedź zasieki małemi fossami, pełnemi wo-
dy; lecz naylepiey uczynisz, jeśli będziesz
miał Spichrz dobrze opatrzony, y w nim
kotow łownych.

Pszenica snopkami wymłóconemi na polu
nakryta nie poniesie szkody, chociażby przez
pięć, lub sześć tygodni stała na roli. Tym
sposobem ochraniając od deszczow zboże,
możesz czekać pogodney pory do wysusze-
nia, y zwiezienia onego.

Jęczmienie czworo y sześciograniaste teraz
będą dojrzałe, co rownie twardość ziarna,
y słomy żółtość okaże.

W niektórych cieplejszych krajach proso
tego miesiąca dojrzewa. Czego po podo-
bnychże znakach doydziesz. Ziarna iego nie

łacno

łacno się wymłacaia. Przeto skosiwszy możesz
go na kilka dni zostawić na polu, a zwłaszcza
jeśli jest z zielskiem pomieszane, aby wyschło
należycie. W czasie wilgotnym łacno proso
odrostki puści, nawet będąc jeszcze w kło-
sie. Przeto często go przewracay susząc.

Gdy owsy są dojrzałe, koś je, bo inaczej
ziarna się wysypią. Dojrzałość ich poznasz,
kiedy oprócz pomienionych znakow postrze-
żesz jeszcze otwarte kłosa, y ziarna wysta-
wione. Zwyczaj niesie zostawiać na polu
przez kilka dni owies skoszony, aby napę-
czniał, czego prędko dokazuje rosa, lub de-
szczyk mały. Trzebaby owsom tak długo
leżeć na roli, aż zielska z niemi pomieszane
zupełnie wyschną. Inaczej owies do kupy
złożony z wilgotnym zielskiem nabrałby za-
pachu pleśni, albo sprawiłby pożar.

Bydło teraz tuczone wkrótce się poprawi,
y będzie popłatne. Nie trzymay go długo
na iedney paszy, bo jeśli mu zeydzie na tra-
wie, bardziey w iednym dniu wychudnie.

W.

niż się we trzech wykarmi. Nie można pewney przepisać reguły, iak długo masz na paszy to bydło chować. Gdyż inne ukarmią się w sześciu tygodniach, a drugie potrzebuja dwóch miesięcy, drugie zaś ledwie we trzy miesiące nabierają tuku. To osobliwie od pory zależy, która jeśli jest łagodna, przedz się bydło tuczy, niż pory suchej na trawach wyschłych, y w same lupiny obroconych. Konicz, Koziorożec naprzykład, y wszystkie po większej części trawy Francuskie, iako y trawy błotne, tuczą bardzo prędko bydło, lecz przez dłuższy czas paść się musi na trawach pospolitych. (h)

Gospodarz przezorny zaraz postrzeże, kiedy w bydle odmiana pożądana zaydzie, y z powierzchownych znaków pozna czas przedaży.

(h) Ta iedna przyczyna dostateczna jest do zamienienia łonek naturalnych na łaki kunsztowne, albo robione. Przytym od niektorego czasu uznano za rzecz pewną, że bydło pasące się na łakach robionych, nie tak często, y nie tak niebezpiecznie wpada w choroby.

Skoś drugi raz finio, jeśli iego listki wielkości swej doszły, albo wypiel go, kiedy tego potrzeba.

Trafia się, że aż w tym miesiącu Koryander, y kmin dojrzeją. Skoś ie, iakom powiedział w przeszłym miesiącu.

Zbieray lny dojrzałe, wiąż ie w małe snopki, y wysuszay.

Jeśli Brukwie, y Rzepniki nie były w przeszłych miesiącach dojrzałe, teraz ich obacz. Ziarna ich łącno się wysypulą będąc nazbyt dośtale.

Przewróć drugi raz Brukiew posianą w Czerwcu, a te nasiona pierwszy raz, które siałeś w przeszłym miesiącu. Mało odniosłbyś zysku bez tey powtórzonej pracy.

Jeśli Brukiew gęsto wschodzi, w trawę tylko wyrośnie, a korzeni wielkich nie puści. Bo dwa zioła blisko siebie rosnące wzajem sobie szkodzą. Rozsadź ją przeto, a tak listki wyrosną małe, lecz korzenie będą wielkie.

Y tego miesiąca możesz siać jeszcze Bru-

kiew na gruntach chudych, y piaszczystych, które nie przewracając, będziesz czekał wzrostu. Dziwnie to ziele zagnaia grunta. Gdy wielkości swej dorośnie, wyrwij ie, y zostaw na roli, a gdy zacznie gnić, zmieszaj ją z ziemią przeorywając. Ten pognoy zażyźni ziemię piaszczystą.

Ku końcowi tego miesiąca Gryka rano posiana dojrze. Skoś ją y zostaw na polu, aż wyschnie. To ziarno łacniej nad drugie wytrzymuje wilgoć. Nie trzeba się obawiać, aby się miało wysypać.

Słoma gryczana najlepszym będzie dla bydła pokarmem, a ziarno dziwnie tuczy ptactwo, y wieprze.

Ziarno myszotrzewu teraz będzie dojrzałe. Skoś to ziele, które bardzo prędko schnie. Ziarna jego są bardzo dobrym pokarmem dla ptactwa. Możesz to ziele ścinać jeszcze terazniejszego miesiąca.

Ziele myszy ber jest teraz dojrzałe, zbierz ie, y zwióz do domu czasu pogodnego.

Ku końcowi tego miesiąca chmiele będą dobre do zbierania. Obierz czas suchy na tę pracę. Uważ, czy są chmiele dostatecznie dojrzałe. Dojrzałość poznasz po ich kolorze, który powinien być szarawy, y po jego kruchości; lecz naypewniejszym znakiem będzie wdzięczny chmielu zapach, y kolor szary strączkow.

Miey dwie bandy ludzi na zebranie chmielu. Jedni niech odcinaiają gałązki wyżej na dwie, lub trzy stopy od korzenia, przynoszą drągi, albo tyki z chmielem, a drudzy niech chmiel obierają, y czyszczą go, nie zostawiając między strączkami ani gałązek, ani liścia.

Pospolicie na zsypanie tych strączkow mają Gospodarze ramy długie na dziewięć stop, a na cztery blisko szerokie. Te ramy leżą na nogach na trzy stopy wysokich, y są nabite ćwiekami, do zaczepienia, y rozciągnięcia na nich płotna tak, aby we środku niżej się spuszczało.

Sześciu ludzi około takich jednych ram może robić.

Jesli obszerny masz chmielnik, kilka takich ramow nagotuy dla pospiechu roboty, bo naymnieysza wilgoć w czasie tego zbierania zachodząca chmiel zepsuie.

A gdy podczas samey pracy deszcz zacznie padać, odeym zaraz płotno, na którym chmiel obrany leży, y przewróć go do ziemi, aby chmiel był przykryty, y nie zamoczony.

Rozsyp potym chmiel na miejscu suchym, y czystym, aby się nie zagrzał, bo ciepło wilgotne mieni żaraz jego kolor. Tam może chmiel leżeć, aż będziesz miał czas zaniesć go do suszenia do osieci.

Nie zaczynay nigdy zbierać chmielu, aż rosa oschnie, albo aż zupełnie wyschnie po deszczu.

Suszac chmielę postrzegay, aby nie było dymu w osieci. Jesli osieć jest dobra, we dwunastu godzinach chmiel będzie suchy, co poznasz mając choć trochę w tym doświadczenia.

Suszyć zaś chmiel należy rozsypując go

na włosianey siateczce, y nakładając grubo na ośm blisko calow, potym równaiąc grabiami, z tą jednak przestrogą, aby się ścian nie dotykał z żadney strony. Ciepło w piecu pod spodem ma być bardzo pomiarkowane, y według możności iednostaynie utrzymowane, aby nie sechł zbyt prędko.

Dostateczną suchość jego poznasz, kiedy biiąc po nim kiykiem postrzeżesz, że jest kruchy, y przykaż szumem. Na ten czas zmniejszyć raczey ognia należy, niz go cale w piecu gasić.

Przewracać chmiel będziesz tym sposobem: zrzuć go w kupę na środek osieci łopatką, y narzuć go potym na siatkę włosianą bardzo lekko.

A jak skoro go rozścielesz, odnow zaraz ogień, y utrzymuy go, ile możności iednostaynie, aż zupełnie chmiel wyschnie. Dopiero będzie chrząstał, y podlatywał uderzony kiykiem. Zgas na ten czas ogień, a chmiel suchy przenieś do czystey, y suchej

izby. Niech tam leży, aż będzie czas kłaść go do worow. (i)

Ku końcowi tego miesiąca młode kuropawty, y bażanty dosyć będą mocne do latania. Zebyć więc nie rozleciały się, po podcinay im skrzydełka. Niektorzy wyrywają im piórka ze skrzydeł, lecz te prędko odrastają. A tak gdy Gospodarz zapomni znowu to ptaństwo podskubać, rozleci się, y zginie. Lepiej przeto będzie podciąć im iedno skrzydełko. Odetnij temu ptaństwu piórka w skrzydle pierwszego złączenia; a potem bierz nitkę, y zawiąż skrzydełko wyżej stawu. Nieć ta zatrzyma krew, ktoraby wytrysnąć mogła po odcięciu piórek. Skończywszy operacyą, odeym nieć, y miej oko na to ptaństwo, aby im krew nie ubiegła. Co iesliby się

(i) W W. X. Litewskim same chmielę rodzą się polasach, wszakże sztuka, y uprawa potrafią je tylko wydoskonalać. Sposob Angielski obchodzenia się z chmielami jest naydoskonalszy: Piwa ich to świadczą, które biorą złe, lub dobre przymioty od chmielu.

się trafiło, przypał rozpaloną pipką tytiunową rany.

Nie przestaway ryby karmić, abyś co raz bardziey ie oswaiał.

Krolikom daway trawę, iako y w przeszłym miesiącu.

Wypędzay na rżyisko gęsie: wkrótce ie ukarmisz na przedaź.

Przy Spiechrzach, y Stodołach ptaństwo będzie się karmiło: które chcąc dobrze przedać, osadzisz na kilka dni w koycu, y dasz im wody z cegłą stłuczoną.

Jagnięta, które masz chować, teraz każ powyrzynać, albo wałaszyć.

W tym miesiącu będziesz wszystkie trawy, które siałeś, kosić. Jako to: Dziecielinę czerwoną, Konieczynę, Kozioróżec &c. (k).

X

(k) Anglicy nauczyli Francuzow znać prawdziwe swe dobro. Nasiona rozmaitych traw zakupowali dawniey ze Francyi, na zasianie łonek robionych, teraz zaś tak ie rozmnożyli u siebie, iż Francuzi od nich kupować muszą swoichże traw nasiona.

Jeśli konie nie są w innej pilnej robocie, zaoraj trzeci raz ugory, a osobliwie gdy tam ziemia jest twarda, i tęga. Bo częstym oraniem ziemia miękse, pulchnie, i z zielką się oczyszcza.

Pospolicie Gospodarze rozumieją, że grunt ugorem zostawiony spoczywa, i przez ten roczny, lub dwuletni spoczynek nabiera lepszej mocy do rodzenia zboża. Lecz niech mi się godzi tu ich spytać. Grunt ugorem leżący rodzi zielką, albo nie? Zielką wyciągają czyli nie fok z ziemi? Nic więc nieżytkuje Gospodarz ugorem zostawiając grunta. Podobno mi odpowie, że ta zielką wygubia jednym, i drugim przeoraniem ugorów, pierwej nim je zbożem zasieje. Y ja temu nie przeczę, że wyniszczenie zielką grunt żyzniejszy uczyni, bo ziarna posiane nie będąc niczym przytłumione, wolniejse mają powietrze. Lecz mówić, że zielką odbierają, i ciągną w siebie fok te, któreby poszły w zboże, jest to toż samo twier-

dzić, co o koniu, i o psie na jednym miejscu się karmiących: gdy jednego pokarmem jest siano, i owies, a drugiego mięso, i kości. Żywioty ziemskie podobnie różnych foków do swego wzrostu potrzebują, i gdy zielko wyciąga z ziemi jeden, drugi całkiem inny idzie we zboże.

Pospolicie więc dla tej niewiedomości Gospodarze siejąc zboże, też same zawsze wysuszają, i wyciącają grunta.

Każde albowiem ziarno wyciąga fok z ziemi sobie przyzwoity, a zatem zboże iakiegokolwiek na jednymże gruncie często siano wszystko fok swój wyciągnie. Tak iako gdybyś na jednej paszy długo trzymał bydłą trawą się karmiącą, pasza ta ustać kiedykolwiek musi. A chociaż krowy, i woły na niej się nie pożywią, osieł, i muł jednak znajdą dla siebie pokarm, bo po wypaszonej trawie osty jeszcze, i inne zielką zostaną. Po osiach, i mułach na też paszę wieprze wypędzone, lub gęsie znajdą co żyro-

wać. Toż samo mowić należy o każdym gruncie, gdy pszenica sok z niego swoy wyciągnie, zostaną jeszcze foki dla ięczmienia, dla owsa, dla gryki. Y przeto zaniechawszy odłogiem puszczać grunta, radziłbym raczy, co rok innym ie zbożem zasiewać. Tym sposobem dosyć ziemia będzie miała odpoczynku na nabycie pierwey postradanych sokow. Zielka nie psuia dobroci ziemi, ponieważ przyzwoite sobie tylko foki wyciągają, lecz tym są szkodliwe zbożu, że ie przysłuszają. Przytym ziemia przewracana często pługiem, y broną, nabiera z powietrza, y deszczow pierwszey swoiey soczystości. Uprawianie roli częste rozbiia, y miękczy grunt twardy, otwacza go, y wywia, iż tak rzekę, foki zbożu potrzebne, y głęboko schowane. Ten iest pożytek z częstej uprawy ziemi. (1)

(1) Uwagi te rownie są dowcipne, iako prawdziwe. W Anglii, y w innych krajach dobrze rozrządzonych nikt inż o tym nie wątpi. W Danii, y w Szwecyi tak zaczęto korzystać z tey przestrogi, iż we troie tam teraz role przynoszą żniwa, niż dawniej, kiedy ugorow pilnowano.

Gospodarz przezorny teraz postrzeże, które krowy mniej mleka dawać zaczynają; przeda one, a młodsze kupi.

Ci, co kuropatwy oswoić potrafili, będą teraz przyuczać do stawiania wyźłow. Lepiej teraz ich nauczają, niż w czasie gnieźdzenia się ptastwa. Takie albowiem krążą na polowaniu, myślą się, y do skowronkow, lub do innych ptasząt stawiają.

Jesli wozy nie są czym pilnieyszym zabawne, zwoż pognoie wszelkiego rodzaju.

Zbieray grochy, iesli są dojrzałe. A gdy dobrze wyschną, zwieź ie czasu pogodnego.

Wyryway boby błotne, wiąż ie w snopki, y susz na polu przez nieiaki czas, kiedy służy pogoda. Zwiozłszy zaraz ie wymłóć. Boby nie dobrze wysuszone gnią, y pleśnią w swoich strączkach. (m)

x 3

(m) Płod ten ziemny obfitego dostarcza iadła Włośniakom. Liście iego tuczy nadzwyczajnie krowy, y mleka im przyczynia. Teraz stara się go rozkrzewić w Hollandyi, w Niemczech, y w Prusiech.

Wymłociwszy ie, y zabrawszy do Spichrza, często przewracay przynajmniey przez sześć pierwszych tygodni. Podobnież będziesz czynił ze wszelkim ziarnem świeżo wymłoconym. Podsieway ie dwa razy na tydzień. Co od wszelkiego zepsucia ie zachowa.

Zwoź torfey czasow wolnieyszych, także węgle ziemne, drzewo, sitowia, krzewiny &c. na opał zimowy. Nie zaniechay także zwozić y drzewa budowego na domowe potrzeby.

Drogi teraz są dobre. Woły, y konie z mnieyszą pracą robią, niż we dni dżdżyte.

Szczęśliwe te kraie, gdzie drogi są sypane, y w porządku utrzymywane. Bydłeta tam nie targają sił w błotach, y przepaściach, y prędzey odprawiają roboty. Każdy Gospodarz mniej potrzebuie koni do przewiezienia swoich przedaży, na drogach rownych, y nigdzie nie przepadłych. Może to, co na trzech podwodach miałby zawieść, zaprowadzić na targi na dwóch. A tak trzecią część kosztów swoich ochronić.

Możesz y teraz ieszcze sadzić szafran, chociaż ta pora będzie trochę iuż opóźniona. Gdyż aby główki szafranu wydały kwiat, potrzebią przynajmniey dwóch miesięcy, aż ziemia osiadzie, y wzmocni się około nich.

Jeśli pogoda służy, zbieray szczęć, wiąż go w snopki, które wystawisz na słońce, aby wyschł; lecz gdy czas jest wilgotny, złóż go pod dachem. Szczeci tey wielce potrzebią do rękodzieł fukiennych, y innych włnianych. Wszakże, jeśli blisko nie robią sukien, daremna praca około tego ziela.

Siniło zasiane między zbożem każ przepielić zaraz po zżęciu zboża, aby tym obficie następującego roku urodziło.

Wyciągay z ziemi cebule, zostaw ie na słońcu przez kilka dni, aż liście oschnie, y zacznie samo odpadać.

Jeśli w osieci możesz ją wysuszyć, tym lepiej uczynisz, bo tak dłużej chowana być może. Cebula Hiszpańska świeża naylepsza, a Strasburska dobra jest do chowania.

Wypiel Marzanę, y lukrecyą. Wypielay też szafran, na którym szkodowałbyś, gdybyś tę robotę odłożył do miesiąca Września, kiedy kwitnąć będzie.

Jesli ule znaydziesz pełne, podbieray miód: lecz nie wyniszczay pszczoły, iako częstokroć się dzieie nieumiejętnym podbieraniem.

Naylepiey uczynisz, iesli pszczoły będziesz chował w ulach drewnianych tak robionych, iż można ieden z nich na drugim stawiać. Przyprawisz tym ulom szklanne okienka z tyłu, abyś przez nie mógł widzieć, kiedy ie pszczoły napelniają.

Gdy ul znaydziesz pełen miodu, podsta-
wisz inny ul pod pełnym. W gorze kaźde-
go ula bywa otwor kwadratowy na ośm, lub
dziewięć calow, ktory zamyka się blachą cy-
nową w szpągi wpuszczoną. Podstawiwszy
tedy ul nowy, iakom rzekł, odsuń tę blachę
cynową, przez co otworzysz weyście pszczo-
łom do próżnego tego ula, gdzie one zaraz
zaczną robotę z wielkim pospiechem, y nie

omie-

omieszkałą, y ten ul napelnić miodem, zwa-
szczą iesli pola obfitują w kwiaty.

W Niemczech przenoszą ule o kilka mil
od pszczelniku, szukając dla pszczoł świe-
żych materyałow.

Miod tym sposobem podbierzesz. Gdy oba
ule pomienione niższy, y wyższy będą napel-
nione plastrami, rozciągnij serwetę przed
ulem niższym przybiiając ją iedną stroną bli-
sko otworu ula tak, aby pszczoły z niego
wychodząc mogły po serwecie pełzać: kto-
rey drugą stronę zawieszisz na kiiach umyśl-
nie na to podstawionych, y mocno wbitych,
aby serweta dobrze była rozciągniona, y
wiatrem się nie zwiała.

Na tę robotę wybieray zawsze dzień cie-
pły, y godzinę trzecią, lub czwartą po po-
łudniu. Na ten czas pszczoły bawią się ro-
botą w ulu dolnym. Zasuń blachę gornego
ula uderzając w nią młotem. Tak prze-
ście z ula dolnego do gornego będzie zata-
mowane. Zdeym dopiero ul wierzchni, za-

Y

wiń w obrus, y iak nayprędzey możesz nieść do budynku, aby za nim pszczoły się nie ruszyły: y postaw go na takim mieyscu, dokądby się nie mogły przedrzeć. Bo gdybyś go na otwartym postawił mieyscu, miód wkrótce cały byłby wyniesiony.

Człowiek, który miód podbiera, naybezpieczniyszym będzie od żądał pszczoł, kiedy włosów mieć nie będzie, y głowę octem obmyje. Gdy iednak zostanie ukąszonym, niech zaraz do rany przyłoży grosz, lub szeląg miedziany, we dwóch minutach pozbędzie się puohliny, y bolu. Wszakże rzadko się trafi, żeby przepisany sposobem miód podbierający rany od pszczoł odnosił, ponieważ z tyłu ula, gdzie pszczoły widzieć nie mogą, robotę swą odprawuie. Pszczoły albowiem tym czasem wychodzą wszystkie z ula, y siadają na pomienionej serwecie gromadząc się w kupy dziwnym porządkiem. Wszystkie z pilnością osobliwą pilnością Matki swej obrotu: która bardzo zwolna pełźnie z

otworu ulowego na serwetę. Gdy matka obroci się ku otworowi, woyska pszczoł za nią ciągną, na każde iey zastanowienie się halt szykowy czyniąc; iesli ona nazad się cofa, wszystkie w tymże momencie cofnąć się nie omieszkiwaią. Różne w tey okoliczności Matka pszczoł czyni obroty, co raz się zbliżając do otworu, których ob rotow regularnie naśladowią pszczoły, aż za nią wszystkie do ula wnidą.

Oprocz szykow w tey okoliczności układanych, może każdy ciekawy w ulu widzieć Rzeczpospolitą dosyć pięknie rozrządzoną, którym porządkiem Filozof godnie myśli swe zabawić może z iednego w drugie wpadając zadumienie.

Szkło z tyłu ula przyprawione daie Gospodarzowi widzieć, co się tam wewnątrz dzieje, iesli roje są liczne, lub słabe, ile się tam zawiera miodu, y iak wiele onego może podobrać. Bo zawsze cokolwiek trzeba na pokarm pszczołom zostawiać.

Możesz także pod ul pozostały z pszczołami, podstawić inny we trzy dni po odebraniu wyższego.

Jeśli ule są bliskie chruśców, lub mieysc sitowiem zarosłych: wkrótce zostawiony ul, będzie napełniony, a przynajmniej tyle się w nim znajdzie miodu, ile potrzeba pszczołom na zimę.

A tak bez starania Gospodarskiego wykarwią siebie same. Karm jednak słabe roje, gdy zima nie pozwoli im z ulow wychodzić.

Bitwy częste między pszczołami zachodzą tego miesiąca; przyłóż zatem pilności, aby się wzajem nie wygubiły. Potyczki zaczęte łatwo rozerwiesz strzelając raz, lub dwa z pistoletu w ten czas, kiedy na powietrzu oba nieprzyjacielskie woyska na się uderzą. Rozerwawszy raz bitwę, uważay, jeśli znowu nie ułożą szykow, co gdyby nastąpiło, znowu wystrzel z pistoletu. Inaczej jeśli szykow nie przełamiesz, ieden roy cale zginać musi. Gdyż tak są zawzięte te bitwy, że w

iednym kwadransie tak wiele pszczoł ginie, iż puł szufla zabitemi napełnić można.

Rzecz jest doświadczona, że pszczoły iedney osady nigdy wojen z sobą nie prowadzą, lecz cudzych przybyłych cierpieć nie mogą. Przeto zakładając pszczelnik, kupuy pszczoły wszystkie, kiedy można, z iednego roienia się, różne zaś nie osadzay razem. (n)

Y 3

(n) Starożytni Gospodarze wiele czynili nad pszczołami uwag, lecz po nich przez długi czas w zaniedbania ta część Gospodarstwa zostawała. Za wszczepieniem zaś gustu Historji Naturalney w Europie, wielu rzuciło się do uważenia robot, y rządu pszczoł, wszakże raczey przez ciekawość, niż przez chęć wynalezienia pożytkow. Anglicy pierwsi wydokonalili ule, y zachęcili Rolnikow do rozmnożenia tych kosztownych insekt. Wszystkie Towarzystwa Rolnicze teraz ich naśladią. Owšem niedawno ustanowiono w Luzacyi Towarzystwo iedynie za cel mające pszczoł rozmnożenie. Można się spodziewać, że za czasem każda część Gospodarstwa podobneż zachęcenie odbierze. Przedsiębiorę tym czasem pracę około pisma, ktoreby krajowi tuteyszemu dało poznać Historją, płodzenie się, rządy, y roboty pszczelne, także sposoby chowania ich, rozmnożenie, y pożytkowania z nich. Przyłączę sposób robienia wosku, y bielenia onego.

Zbieray owoce w sadach dojrzałe, y wieź ie na sprzedaż, bo tego miesiąca dojrzewa-
jące frukta nie dobre są do chowania.

Jesli wiele masz iabłek podłych, nie prze-
daway ie, bobyś mało zyskał, lecz rob z
nich iabłeczники: ktore wkrótce się dostoią,
y bardzo będą dobre do picia, a częstokroć
za wino uydą.

Opatrz swe ferniki, poprzewracay fyry, y
otrzyi suchą serwetą. Jesli na syrach po-
strzeżesz robaczki, poodcinay te kawałki,
gdzie się robactwo zaległo, nasyp trochę
cieńkiego wapna na te miejsca, gdzie roba-
ki były, y nie zostawuy z nich żadnego na
syrze. Tę robotę raz, lub dwa na miesiąc
powtarzay.

Zaczniy bić wieprze na świeżą słoninę.

Kroliki w ogrodzeniach swoich dorosłe te-
raz naylepszą mają skorkę. Czarney fierci,
albo białey drożey się przedaią, niż pospo-
lite. A większey ieszcze te skorki są ceny,
ktore mają włos szaro-srzebrzysty.

Siey teraz marchew na zimę.

Ogrodź barany na gruntach, na ktorych
masz siać zboże. (o)

(o) Zwyczaj ogradzania trzody na rolach na noc
jest powiżeczny w Anglii po wyniszczeniu
tam wilkow. W Szwecyi pomyślnie także się
udał. Wszędzie się go chwytaią we Francyi,
w Niemczech, w Danii, a nawet temi czasy
w Polsce, y w Litwie. Barany tym się
wzmacniaią, y delikatniejszy przyodziewaia
się wełną. A z drugiey strony role dziwnie
się przez to zażyźniaia. Trzoda od dwóch
set owiec od Pasterza rostopnego rozrządzo-
na wystarcza na zagnoienie przez rok naymniey
dwudziestu morgow ziemi. Jedno takie za-
gnoienie na sześć blisko lat zażyźnia grunta.
Obywatel ieder nie mający inney ambicyi, iak
tylko pożytecznym być Oyczyźnie będzie roz-
dawał nadgrody roczne tym Ekonomom, kto-
rzy odważą się zastarzać uprzedzenia przeła-
mywać, a zwłascza, ktorzy sposobem An-
gielskim przez ogradzanie na rolach trzody, za-
żyźnia grunta.

WRZESIEŃ.

Upały słoneczne tego miesiąca dają owocom dojrzałość, Jeśli w nim deszcze spada, Gospodarz ponosi szkodę mając około żniwa dosyć roboty. Wszakże deszcze teraz długo trwać nie mogą; iedna część kraju przez dwa, lub trzy dni deszczem się zlewa, druga iednak pogody używa. Gospodarz pilny już powinien do tych czas znaczną część żniwa swego zakończyć. Co mu nie będzie trudno, kiedy ranney pory grunta swe wszystkie zasieje.

Orzechy teraz znajdziesz dojrzałe, obciążone długimi drągami. Zebrawszy zsypiesz gdzie do kąta razem z liściem, które ochronią je zimą od szczerurow, y innego robaństwa.

Orzechy Włoskie chcąc zaprowadzić, sadź je na wiosnę, lecz nigdy nie przesadzaj. (p)

Wy-

(p) Poźno bardzo w zimnych krajach Orzechy te dojrzewiają, na Wołyniu iednak, y na Podolu znacznie się one rozkrzewiły, y dostat-

Wyrywaj bob błotny teraz dojrzewiający. Składaj go w snopy, aby dobrze wyschł przed zwiezieniem do domu.

Skoś, y żwież grochy dojrzałe.

Opatrz chmiele w osieci wysuszone; uważaj, jeśli wilgoci nie nabrały, co poznasz wsuwając rękę pomiędzy chmiel; jeśli znajdziesz go nie wilgotnym, y tłustym, czas będzie do worow składać.

Wory z grubego bardzo płotna na chmiel przygotujesz szerokie na cztery łokcie, a długie na dwadzieścia blisko: (lecz to robi się według zwyczaju krajowego.) Wsypując chmiel do worow, będziesz ich otwor trzymał okrągło, do czego niektórzy używają obręcza, który do woru przywiązują. Wor zaś sam tak narządzony zawieszają w wysokim budynku na belkach tak, iż drugi woru

Z

kiem orzechow dają. Drzewo orzechowe jest proste, tegie, y polor wszelki przyjmujące. Dla tego w Szwecyi, y w Rosyi starają się je teraz rozmnożyć.

koniec wisi na stopę od podłogi wyfoko. Dopiero człowiek wlezie do woru mocno zawieszzonego, położy garść chmielu w rogach jego, które drugi zewnątrz będący zawiąże mocno łyczakiem. Ten chmiel rogowy będzie służył za próbkę. Wrzucisz potym dwa lub trzy kosze chmielu do woru, który dobrze nogami udepce człowiek wewnątrz będący: co poty będziesz powtarzał, aż cały wor napelnisz; zaszyiesz wor ciasno, y znów w rogach po garści chmielu przewiążesz, tak iak y z niższemi rogami uczyniłeś. Napelnivszy tym sposobem wor chmielem, złożył go na miejscu suchym.

Y tego miesiąca możesz ieszcze w Chmielnikach pracować, a zwłaszcza w tym kraju, gdzie teraz doyrzewiają chmiele: albo tam, gdzie obszerne bywają Chmielniki, y nie stać dosyć robotnika na zakończenie w iednym miesiącu pracy. Ten Gospodarz, który obszerny grunt chmielem zasadza, powinien mieć blisko Chmielników szopy na chmiele,

aby bez tego porządku długo będąc pod niebem wilgocią nie ginęły. W tychże budynkach sohowa tyki po zebraniu chmielu. Jeśli będziesz miał takie szopy, zebrałszy chmiele, powryway drągi, y oczyściwszy ie od gałęzi, zanieś do szopy. Przeciwnie w niedostatku szop, złoź te drągi obwinawszy gałęziami, aby tym sposobem od wilgoci się, y zgniłości ochroniły. Tak na długo iednych drągów ci stanie, y chociażby z końców tych, ktoremi do ziemi wchodzą, trochę nadgniły, znówu zaostrzone na drugi rok zdadzą się. Trzeciego roku do młodych chmielów ie obrocisz, a czwartego na opał skażesz. (r)

Zbieray szafran. Wielością onego wymiarkuiesz liczbę robotników potrzebnych. Bardzo rano wychodź na zbieranie szafranu,

Z 2

(r) Taka oszczędność względem drzewa zda się nie iednemu w naszym kraju być zbytęczną. Wielość lasów każdy mi zarzuci? Wszakże nie wygubiać lasy, ale z nich korzystać należy.

y z wielkim pospiechem robotę odprawuy, bo za ukazaniem się słońca chowa się w ziemię.

W Anglii pospolicie na tę robotę dzieci, y kobiet używają, którzy do koszu zbierają kwiat zwiędły. W domu oddzielają pracę od kwiatu, który się zowie szafranem.

Jeśli w porę wilgotną szafran kwitnie, kwiat wszystek ku ziemi wisi, co go wielce psuje przynajmniej na samym wierzchu będący, albo owę część koloru pomarańczowego, która się we środku podzielona na trzy pręciki znajduje. Jeśli się tak przytrafi, szafran urodzi się drobny, y bardzo słaby, który zebrawszy wysusz z pilnością. Bo jeśli na piecu zbyt wysechł, może się zapalić, a niedosuszony nabierze pleśni, y zgnię.

Szafran w porę wilgotną zebrany dłużej suszyć potrzeba. Wszakże kiedykolwiek się zbiera, zawsze go na papierach suszą, których papierów częstokroć za sam szafran używają. A Farbierze piękne z nich robią kolory.

Piec do suszenia szafranu jest pospolity. W Anglii każdy Gospodarz ma go u siebie. Spodziewając się, że nie jeden zechce zaprowadzić to kosztowne ziele; z ochotą opiszę tu piec pomieniony:

Piec na suszenie szafranu ma być nierównie węższy u dołu, niż u wierzchu, tak, aby, jeśli ma stopę kwadratową u dołu, u wierzchu miał dwie stopy wszerz, y był wysoki na dwie także stopy. Robią go z kawałów dębu spoionych łatami wewnątrz, y z wierzchu. Te drewniane ściany pokrywają się wewnątrz wapnem mocnym na dwa cale, a zewnątrz wapnem zmieszanym z siercią. Doł onego nakłada się bardzo mocnym wapnem na cztery cale grubo. Piec ten ma z iedney strony otwor do układania węgla, y do przepięcia powietrza służący.

Na tym piecu rozciąga się siateczka włofiana mocno do ramow przybita, aby mogła papier z szafranem na dwadzieścia pięć, lub trzydzieści funtow ważącym utrzymać,

Ogień w piecu ma być umiarkowany, y według możliwości iednostayny. Jak skoro szafran zagrzany mocniejszą wonność wydawać zacznie, nakryj go papierem, y przewróć, aby druga strona wyschła.

Papieru tu będziesz używał białego. Niektorzy w sześć, lub siedm arkuszow uwilają szafran, aby się wszystkie zafarbowały. Lecz tego nie chwale. Bo tym sposobem odbierają moc szafranowi.

Anglik Samuel Trovel przyjaciel moy, ośobliwszym sposobem zebrany szafran suszył. Uwil go w pęcherz, y poty nosił w kieszeni, aż dostatecznie wyschł. Nic przez to mocy swej nie tracił. Inni go suszą zamknawszy między dwa szkła, y na słońce wystawiając. Sposob ten bardzo iest dobry, lecz nie można wiele szafranu razem tak suszyć. Mogą być y inne ieszcze sposoby suszenia szafranu, lecz we wszystkich tego naybardziej postrzegać należy, aby sama tylko wilgoć wychodziła, nie zaś cząsteczki szafranu.

parowały. Jeśli możesz takie mieć szkła, ktoreby gorącości piecow wytrzymały, najlepiej uczynisz w nich szafran susząc.

Niektorzy terazniejszy obierają miesiąc na zarybnienie stawow. Co się uda dosyć dobrze, jeśli tegoroczne ikry tam włożą. Małe rybki prędko wyrosną. Kiedy będziesz z iednego stawu do drugiego przenosić ryby, czyń to zawsze albo rano, albo w wieczor.

Zwoź pognoie na grunta, na których będziesz siał pszenicę. Składaj je kupami w należytey odległości, abyś potym przed sarnym oraniem łącno mógł one po polu rozrzuć. Kładź naytłustsze pognoie na ziemiach chudych, a chude na tłustych.

Teraz Gospodarze wyczyszczają podwozra, z których pognoy możesz zawieść na łąki: będziesz miał sianożęcie bardzo obfite.

Jeśliś nie podciął skrzydełek w przeszłym miesiącu bażantom, uczyn to teraz. Nie pierwey iednak przedsięwezmiesz tę operacyą, aż ptastwo to dobrze się wzmocni.

Tego miesiąca możesz zacząć wykopywać Tartofle. (s) Do czego użyjesz motyki trzyzębiaśey, która ie w całości wyciąga. Rydel pospolity przecina ie na kawały.

Bydło kupione na wiosnę, teraz przedaway. Dofyć będzie ukarmione. Nakup innego, które będziesz karmił do Bożego Narodzenia, albo też do wiosny.

Po niektórych miejscach teraz miody podbieraia. Czytay, com wyżej napisał. Wybierz dobrze miód z plastrów, a wosk pozleway w kręgi. Co uczynisz zaraz podobawszy miód.

Rob

(s) Anglicy dziwnie lubią Tartofle, albo grzyby ziemne. Pierwsi oni ten płód rozmnożyli, przeto pożyteczny, że w niedostatku zboża miejsce iego może zastąpić. Szwaycarowie także znając tych grzybow pożytki, roskrzewili ie na swoich gruntach. Podobnież uczyniono we Francyi, w Niemczech, y w Prusiech. W Litwie około Słucka, y Nieświeża dostatkim ich widziałem. Około Londynu, y Amsterdamu ieden morg tartofłami zasadzony więcey przynosi, niż cztery zasiane pszenicą.

Rob miody pite, na co nie wielkiego potrzeba kosztu mając miody praśne, y chmiele.

W plastrach chociaż wyciśnionych zawsze miód zostanie: przemyj dla tego plastry wodą czystą, którą obrocisz na warzenie napoiu.

Wypądź wieprze do lasu, bo teraz owoce rozmaitego drzewa doyrzewaiąc zaczynają spadać.

Posliy dzieci, y kobiety zbierać żołędzie dla wieprzow na zimę. Ten pokarm sprawi w nich tęgość słoniny. W Anglii dla tego, że w *Hampshire* wieprze żałędziami karmią, bardziey słoninę *Hampshirską* nad inne szacuią. Wszędzie tak dobrą można mieć słoninę, gdzie tylko lasow dębowych, y żołędzi znayduie się podostatku. Nadto znayduią się w lasach *Hampshirskich* tertufle, y grzyby ziemne, które bardzo tuczają wieprze.

Teraz iest czas robić iablęczniki, które są napoiem bardzo zdrowym, y pożytecznym Gospodarzowi mającemu wiele czeladzi, y

Aa

robotnika. Opiszę potym młyn do wyciskania iablek potrzebny. Ten młyn oszczędzi kilka miar iablek na każdej beczce. (t)

Zimowe frukta zostaw na drzewach do dalszey pory. Zbieray iednak doyrzaie: a zbieray ie w pogodny, y suchy czas.

Ku końcowi tego miesiąca siey pszenicę na gruntach mokrych, porobiwszy na nich rowy dla spuszczenia wody zbyteczney.

Jesli się obawiasz, aby rdza na twe sieyby nie padła, użyiesz następującego sposobu. Ług na to wynalazł P. Plummer Pułkownik Angielski.

(t) Jeszcze sto lat nie minęło, iako powszechnym napoiem w Anglii Jabłeczники zostały. Dawniey w całym kraiu trochę tylko iablek, y gruszek zbierano, teraz tak śady przemyśłem Gospodarzow rozkrzewiono, iż wszędzie owocow wielkie iest mnostwo na napoy y wdzięczny, y zdrowy. W Irlandyi dają owym nadgrody, ktorzy większą liczbę drzew owocowych przymnażają, lepsze zbierają owoce, y wysmienitszy Jabłecznik robią. Tym zachęceniem prawdziwi ci Dobrodzieie Oyczyzny od piętnastu blisko lat we dwoie powiększyli bogactw kraioowych. W Anglii tak wielki rozchod iest jabłecznikow, y piwa, że akcizę na nie za nayobfitsze źródło posiłkow Kraioowych Parlament niedawno poczytał.

Obrawszy pszenicę do sieyby, przemyi ją we trzech, lub czterech wodach przewracając łopata w czopach. Letkie po wierzchu pływające ziarna odbierz. Napelniy wodą naczynie inne mające rurkę u dołu. Wsyp do tey wody tyle soli, aby iayko mogło pływać. Drugie potym tyleż wsypiesz do teyże wody soli, y wszystko dobrze zamieszasz. Wrzuć ieszcze dwa, lub trzy funty hałunu na proch startego.

W tym ługu będziesz przez trzydzieści, lub czterdzieści godzin moczył zboże: gotuiąc do sieyby.

Zarzuci tu kto, że tak długo moczone zboże straci sposobność do wzrostu. Wszakże inaczey uczy doświadczenie.

Wyciągnij zboże z tego ługu dniem przed sieybą, y posyp na nie przez sito trochę wapna gazonego, y sfluczonego, co pomoże do prędzszego iego wysuszenia dla wygodniejszey sieyby.

Jesli w tey wodzie więcej zboża zechcesz

moczyć, tyle iey ieszcze dō czopu podleiesz, ile wyparowało, y przyrzucisz funt ieden świeżego hałunu. (u)

W tymże miesiącu siey żyto na gruntach suchych, które wilgotnych nie może wytrzymać, iako pszenica.

Wyryway boby dla koni, iesli są dojrzałe. Wyfusz ie dobrze, nim się na wymłot zwiozą.

Zbieray grochy Tureckie dojrzałe: y wyschłe. Y zostaw ie w strączkach aż do wiosny; bo nie pierwey trzeba ie wymłacać, aż

(u) Nie możemy się doczytać, żeby starodawni Gospodarze używali ługu do przygotowania sieyby. Terazniejszy to jest pięknym rolniczym wynalazkiem. Ziarno tak przemyte w mnieyszey kwocie wychodzi na sieybę, y prędzey się krzewi, buyniey rodzi, y obfitsze daie żniwa. Drugi wynalazek nie mniej pożyteczny jest, aby coraz inne zboże na roli było siane, to jest: że nie należy zebranego z roli zboża, znowu siać na niey. Jakoż teraz w Anglii, we Francyi, w Szwaycarach, y w Niemczech na każdą sieybę z innych Prowincyi sprowadzają zboże. Doświadczone, iż pszenica Sandomirska w Normandyi zasiana czwartą część więcej ziarna daie, niż kraiowa, Koszt na sprowadzenie z dalszego kraiu: ziarn do sieyby zawsze się nadgradza bogatym żniwem.

przed sianiem. Teraz zaś wymłocony dobry jest do iedzenia.

Teraz naylepsza jest pora przenosić się na nowe gospodarstwo. Gospodarz albowiem ma przed sobą dwie pory sieyby, aby czynił, co lepszego, y gruntem przyzwoitszego osądzi. (w)

Brukwie, y rzepniaki rano posiane teraz będą zgodne lub na sprzedaż, lub na strawę bydłu.

A a 3

(w) W Anglii większa część gruntow na arendę się puszcza. Arenda tam umawia się na 18, 21, 49, y 99 lat. Kiedy się Gospodarz odmienia, więcej zawsze ma względu dawnieyszy. Geszte tam przykłady, iż od pradziadow trzymają ieszcze arendowane dobra Gospodarze. A tak Arendarze, albo Dzierżawcy poczytając się prawie za Panow tych Dobr, starają się ie przywieść do doskonałości. Zwłaszcza gdy Panowie y nadgrody, y uszanowanie osobliwe dobrym Gospodarzom czynią. Tym Rolnictwo naylepszy wzrost bierze, a osobliwie arendę na długie lata puszczoną. Naytrudniejszy jest w tey mierze dobre opisy ułożyć. Tu prawda Ekonomiczne naywiększey roztropności wyciągają. Wszytko ma być uważone, y przeyrzane, y prostym, iasnym, krotkim wyrażone stylem, słowem tak ułożono, ażeby było zarownie z pożytkiem Pana, Dzierżawcy, y kraiu.

Popraw płoty około gruntow na zboże wyznaczonych.

Możesz ieszcze, nim się drogi popsuia, zwozić drzewo budowe, y na opał zimowy.

Skoś finiło ostatni raz tego roku.

Skoś także owsy późno posiane, bo wkrótce należy spodziewać się pluchoty.

Nie zaniechaj też do siodła zwieść grykę najpóźniejszą, y zakończ żniwo, jeśli możesz.

Chociaż domowemi praktykami można się domyślać o odmianach pogody, radziłbym jednak każdemu Gospodarzowi mieć instrumenta skazujące wszelkie powietrza odmiany iako barometr, y termometr, &c. (x)

(x) Umiejętności Fizyczne są teraz pospolite Gospodarzom Angielskim. Owszem niektorzy w wyższych naukach bardzo są biegłymi. Zamiast dawnych hałasow uteskliwych, y w nich nie przekonywających, zamiast peror pospolitych, które tam żadnego nie wykorzystały występu, od dawnego już czasu Angielscy Pasterze, albo Ministrowie sekty, każą z ambon albo o powinnościach człowieka, albo o naukach, które y ferce podnoszą słuchaczow do znajomości Boga, y życie im czynią szczęśliwe. Kto uwierzy, że Teologia, y

Te instrumenta przepowiadają deszcz, mroz, odwilż, upały &c. tak, iż kilką dniarni pierwej można wiedzieć, co ma nastąpić, a zatem przyspieszyć, lub przeciągnąć żniwa.

Zbieraj teraz najpóźniejszy konopie. Jeśli w nich ziarno znajdziesz dojrzałe, wymłóć zaraz.

W niektórych zimniejszych krajach może do tychczas Brukiew, y Rzepnica nie dojrzewać. Doczekawszy dojrzałości zbierz je, iakom wyżej nauczył. Te ziarna zysku ci przyczynią swoim olejem. A wyciski pozostałe po wytłuczonym oleju bardzo są dobre na zagnojenie gruntow. Trzeba jednak one pokruszyć, y po polach rozrzucić.

Każ ieszcze ogradzać barany na ugorach, y na gruntach owych, na których masz siał pszenicę.

Przygotuj znaczną kwotę siodła na przyszły miesiąc; najlepszy będzie do robienia piwa.

Astronomia Fizyczna jest napisana przez Doktora *Derham* według nauk przekładanych Parafianom?

PAZDZIERNIK.

Tego miesiąca często deszcze spadają, dni są krótkie, dosyć ciepłe w południu, a rano y w wieczor zimne.

Niektorzy terażnieyszą porę przenoszą nad wiośnienną względem sadzenia chmielow. Przeto, iż chmiel na wiosnę sadzone, jeśli po sadzeniu nastąpi susza będą słabe, ponieważ ziemia nie będzie miała dosyć wilgoci do wzmocnienia korzonków tej sadzby. Teraz zaś chmiel włożony do ziemi dość ma czasu do wzmocnienia się w swych korzonkach. Wszakże, kiedy ziemia zbyt jest wilgotna, korzonki chmielu albo pogniją, albo się odrodzą, y nic nie wydadzą na rok następujący.

Sadzba wiosenna zawsze jest bezpieczniejsza, trzeba ją tylko według potrzeby skrapiać. Na każdy chmiel korzanek wyleiesz czternaście garcy wody, aby ziemia wkoło w błoto się prawie obrocila.

Je-

Jeśli teraznieyszego miesiąca zechcesz chmiel sadzić, y nie spodziewasz się powodzi na twe chmielniki, czyń sadzbę następującym sposobem.

Obierz kawał ziemi świeżej, y chudej, nie głęboką szychtą leżącey, y mającey, jeśli się tak trafia, glinę na spodzie. Ogrodź ją, y zasłoń dobrze od wiatrow gwałtownych Północnych, y Zachodnich. (z) Południowy y Wschodni nic chmielom nie szkodzą. Prawda, że wiatry rzeżogi idą od Wschodu, lecz krótko trwają, y ustają pierwey, nim chmiel uszkodzony być może. Lecz pospolicie Północny wiatr bywa zimny, a Zachodni gwałtowny. Dla tego trzeba, aby dwie strony

Bb

(z) Wiatrow znajomość bardzo jest pożyteczna Rolnictwu, iako y uważenie odmian powietrza, co wszystko w wielkie poszło zaniedbanie, po uznaniu, iż Astrologiczne prognostryki są wymyślnemi bajkami. Terażnieyszych czasów, kiedy uczeni lepiej naturę znać począł, wszędzie nad powietrzem, y odmianą jego czynią obserwacye, co wielce do wydoskonalenia rolnictwa pomoże.

Chmielniku były otwarte. Pierwsza na wschod słońca, bo słońce wschodzące podnosi, y czyści rosę, która rdzę oddala od płodów ziemnych. Druga na południe, bo słońce południowe pomaga do trawienia soków w ziołach, z których się we wszystkich zywiołach rodzą owoce. Nadto przyspiesza dojrzałości.

Radząc otwory dawać w Chmielnikach nie mówię o małych, co ledwie czwartą część morgu zabierają, lecz o obszernych, które na włokę zajmują gruntu.

Małym albowiem Chmielnikom najmniej cień odbiera wolne powietrze, bez którego chmiel nabiera rdzy, ośobliwie, jeśli jest blisko źródło. Pod górą najlepiej zasadzać te małe chmielniki, a zwłaszcza z strony na południe obroconey.

Obrawszy zatym grunt na Chmielnik, zaorż go, y wyznacz miejsca na korzonki chmielu, które na siedm stop od siebie odległe być powinny, y rozłożone w warcabnicę. Wykopiesz te miejsca rydlem: y posa-

dzisz w nich korzonki chmielu z gałązkami trzema, długie na stopę iedną. Sześć ich na każde miejsce włożysz, zawsze we śródku osadzając. Każdy korzonek przysypiesz świeżą ziemią na trzy cale iey nakładając: albo też ziemią przez cymbał, lub kratę rozbiją, y pulchną. Y aby się te nowe szczepy mocno trzymały, udepc około nich ziemię, albo zley wodą dobrze.

Jeśli tego miesiąca chmiele sadzisz, możesz przy nich bob zasiać równie iako y w Marcu sadząc. Bo młode chmiele nie dają wielkiego cienia pierwszego roku.

Opatrz dawne Chmielniki, to jest te, z których chmiel nie dawno zbierałeś. Odetnij gałęzie zostawiając tylko przedniejszy na iedną, lub dwie stopy od ziemi wysoki. Nasyp na korzonki ziemi świeżey na dwa, lub trzy cale.

Jeśli są drogi jeszcze dobre, nie przestaway zwozić, cokolwiek potrzeba w domu na zimę. Gdy podwody wysyłasz z przeda-

żą do Miast, przykaż im, aby z pognoiami powracały.

Narzuć słomy po drogach przejezdnych, aby ugniła, y dodała pognoiu na grunta mocne.

Ten miesiąc dobry jest do robienia piwa, ponieważ powietrze teraz jest umiarkowane na fermentacyą tego napoju. Nie zaniechay tey roboty. (a)

(a) Marzec, y Pazdziernik naylepsze są miesiące do robienia piwa. W nich albowiem cała natura jest, iż tak rzekę, w fermentacyi. Ze Anglicy naylepsze na świecie pią piwo, dozorowi to, y czułości Rządów przypisać należy. Piwowarowie tam naymnieysze popełniający oszukanie odbierają tajemnie kary. Gdyby tenże dozór czuł nad Polską, mnieyby w niej zagęszczały się choroby; chłopcy w tym Krolestwie dłużeyby żyli, y ludność byłaby liczniysza. Trzebaby tu y tego życzyć, aby Panowie porzucili to uprzedzenie, iż propinacya naypożyteczniyszym jest zyskiem: przeciwnie w tey okoliczności w Polścze, y w W. X. L. Karczmy okropne tak zagęszczone, w których smrodliwi. y szalbierze żydzi szynkuią obmierzłemi truciznami, nie tylko są przyczyną słabości, nie ochędostwa, y lenistwa, lecz y ubóstwa Wieśniaków, iako też samych Panów uszczerbkiem. Słuszna więc rzecz jest pomyśleć szczyrze o oddaleniu ży-

Siey ieszcze pszenicę, iakom w przeszłym miesiącu nauczył.

Myszótrzew, albo Kurzyslep przyniesie bardzo dobry pokarm dla bydła.

Powiryway marchew sianą na wiosnę: y obciawszy liście od korzenia, zostaw ją na ziemi przez trzy, lub cztery dni dla wysuszenia. Schowasz ją w piasku, aby długo trwała, albo narzucisz na nią liścia, iesli wkrótce na sprzedaż masz zawieść.

Jabłka, albo grzyby ziemne są teraz dobre na sprzedaż. Czytay w przeszłym miesiącu iak ich dobywać.

Opatrz płoty około gruntów pszenicą zasianych, na ktore bydła puszcząć nie należy, poki to zboże nie weydzie.

Bb 3

dow od szynkow. Doświadczenie w samey Polścze naucza, iż wszędzie, gdzie tylko ze Dworu napoje szynkowe wychodzą, chłopcy są bogatsi, y zdrowi. Równie należałoby pomyśleć o zniesieniu tak częstego używania gorzałki, ktora prawdziwą jest wyniszczycielką rodzaju ludzkiego, y naywiększą przeszkodą do ludności; tym czasem piwo oboygu temu naylepiey pomaga.

Nie przestaway robić jabłeczniku. Zbieray czasu pogodnego owoce na chowanie ich przez zimę. Przewietrz sady. Składaiąc owoce nie mieszaygniłych między zdrowe, bo tak wszystkie zgnilizną się zarażą.

Na początku tego miesiąca możesz jeszcze zbierać szafran, lecz nie zapomniy, że to robić trzeba przed wschodem słońca. Inaczej kwiat szafranowy chowa się w ziemię.

Już więcej nie daway Krolikom trawy.

Nie przestaway karmić ryby. Oprócz uciechy, którą będziesz miał widząc je oswojone, y na każdy czas połowne do stołu, nad zwyczaj je utuczysz pilnym karmieniem.

Ku końcowi tego miesiąca, kiedy deszcze spadać zaczęły, wryway lukrecyą od trzech lat sadzoną: która dość zysku przyniesie, jeśliś około niej miał staranie.

Niedawno sadzoną lukrecyą wypiel. Toż uczyni z Marzaną, y z innemi ziołami, które jeszcze w ziemi zostawujesz.

Zbieray grochy Tureckie dojrzałe, y jak

skoro wyschną, każ je wymłócić. Jeśli czas jest dżdżysty, y pogody się nie spodziewasz, każ same strąki oberwać, y suszyć w domu. Młóć boby, jeśli są suche.

Sadź płonki w płotach różnego drzewa, jeśli ziemia jest sucha, y letka. Inaczej czekay wiosny.

Odlącz od owiec iagnięta, które myślisz chować.

Możesz teraz kupować pszczoł roje, lecz nie kupuy z różnych miejsc, aby się wzajem nie wygubiały potym.

Nie przestaway zbierać żołądki dla młodych wieprzow, które tym czasem będziesz do lasow wypędzał.

Przesyp zboże w Spichrzach, aby się przewietrzyły.

Zaczniy bić wieprze na solenie, y na słoninę, bo teraz ogień ustawiczny jest w domu, y pora umiarkowana. Staray się dobrze wieprzowinę nasolić. Teraz także bardzo dobra jest pora do solenia różnego mięsiwa.

LISTOPAD.

Tego miesiąca naywięcey deszczow spada. Dni są krotkie, y słońce rzadko się ukazuje. Ziemia teraz spoczywa, y nic nie rodzi. Przymrozki, a częstokroć mrozy ściśnioną ją trzymają. Nic teraz siać nie można.

Na początku tego miesiąca, jeśli ziemia nie jest zamrożona, możesz wykopywać jeszcze Tartofle, y lukrecyą przed trzema laty sadzoną.

Kroliki w domowych knieiach chowane, są teraz naylepsze, a zwłaszcza te, któreś kazał kastrować. Są tłuste, y skory mają odziane, y mocne. Skorki szarego włosu przedasz Kapelusznikom: srebrzystego zaś obrocisz na futra. W Anglii tuzin takich skorek przedaie się po pułtrzecia czerwonego złotego. (b)

Teraz dobra jest pora do solenia wieprzow, y wędzenia słoniny. Bo mięsiwa w tym miesiącu wędzone dłużej się zachowują.

Wy-

(b) Anglicy bardzo lubią zwierzynę. Krolikow mięso szacują nad zaiącow, y dla tego gęsto u nich są domowe knieie.

Wybierz wieprzow na tuczenie: a te, któreś utuczył, przedaway. Toż czyń z ptaństwem.

Ryby teraz są popłatne. Możesz ie przedawać rownie, iako y w innych miesiącach, wyiawszy tylko owe, w których się ikrzą.

Robotnikow teraz zabawiaj młoceniem zboża. Nie każ iednak wymłacać wszystkie, lecz te tylko, które masz sprzedać. Bo wymłcone nie dobrze się chowają pory wilgotney.

Ziarna będące w Spichrzu często przewracay, osobliwie grochy, y boby, aby złego smaku nie nabrły.

Rozrzuć mrowniki po łakach, abyś tym sposobem ie wygubił.

Naprawuy ploty około zboża.

Trzymay ciepło pszczoły. Karm słabe roie. Ule ponakrywaj słomą, y obstaw ie proźnemi ulami.

Zacznij robotę około lnu, y konopi. Gospodarz przezorny będzie miał teraz pilne oko na targi.

Wycinay chrofty na pręcie, y na opał.

Strzeż ptaśtwa twego od liszek, staw na nie siła.

Karm gołębnie, bo w polu żadnego już żyru znaleźć nie mogą. (c)

Kozy wchodzą teraz w gorącość. Płod swoy tak długo noszą, iako y owce, to jest: przez dwadzieścia tygodni.

Te zwierzątka wielce są pożyteczne, owsem pożyteczniejszy nad owce. Tam najlepiej się wiodą, gdzie kray jest gorzysły. Naykrotsza trawa dla nich jest najlepsza. Chrofty, y krzewia, korzonki, y gałązki równie je karmią.

(c) Gołębnik na Folwarku nie tylko jest pożyteczny, ale też potrzebny. Murowany dla swej trwałości jest najlepszy, kształt mieć powinien wieży okrągłej. Oprocz delikatnego mięsa gołąbków, Gospodarz zbierze z nich dofyć pognoiu naygorętszego, y najlepszego za wszystkie inne nawozy. Cudzoziemcy wyrachowali, że ten sam pognoy nadgradza za karmią Gołębiom daną. Wszędzie, gdzie gryki wiele zbierają, iacno gołębi chować. We Francyi, y w Anglii prawo chowania Gołębi należy do samych Panow.

Troiaki koz rodzaj w Anglii chowają rożny tak postawą, iako siercią.

Naywiększy ich rodzaj mający sierć białą najlepiej mrozom wytrzymywa. Tego rodzaju kozły długie noszą brody, których używają na peruki. Broda iednego kozła roczniaka tak drogo się przedaie tam, iak dobry baran. (d) Kozy tego rodzaju tak są płodne, iż iednym okoceniem się wydają po trzy, cztery, a częstokroć y po pięciu kozłat. Będąc ieszcze młode, płod wydawać zaczynają. Nie odsadzone ieszcze od matki, y nie mające nad sześć, lub siedm miesięcy, zaczynają się już stanowić. Naywiększego koz rodzaju mięso najlepsze jest do iedzenia. Same kozłeta od czterech, lub pięciu miesięcy będziesz

cc 2

(d) Ten przykład pokazuje, ile można mieć zyskow w kraju bogatym; a co za tym idzie, ludnym. W Chinach gdzie ludność jest niezmiernie wielka, przedają się naywzgardzeńsze gnoie, smrody, śmiecie, czego wszystkiego lud przemyślny, y pracowity używa na polepszenie swoich gruntow tak żyźnych, iak w Europie żadnych nie znaleźć.

zabijał na kuchnię. Małego rodzaju kozy po wypłynieniu całego roku iedzą. Mięso ich ma smak zwierzyny. A powszechnie mówiąc wszystkich koz mięso wielkie ma podobieństwo do sarny. Podobnież ie gotować należy.

Mleko kozie dobre iest, y gustowne. Wyborne syry z niego się robią.

Skora kozła drożey się przedaie, niż barania. Rownie się wyprawuie iako y sarnia, lecz iest miększa, y soczystsza.

Włosy kozie naykrotsze służą do robienia lin okrętowych, ktore dłużey nad konopiane trwają, y w wodzie morskiej słoney nie gniją, y nie łatwo się palą.

Jesli kozy zakupuiesz, staray się ie mieć z iedney obory. W lepszey te zgodzie żyją, y lepiey się płodzą.

Kupując kozy będziesz uważał, iesli tego dnia idą do wody; to albowiem będzie znakiem ich zdrowia; bo chore nie cierpią napoiu.

Choroby na nie przypadają znagła, y bez prędkiego lekarstwa stają się nie uleczone, y całą wygubiają oborę.

Rzecz pewna, że kozy nie przez nozdrze, iako inne zwierzęta, lecz przez uszy oddychają.

Jesli będziesz miał około nich staranie, dwa razy na rok się okocą: osobliwie te, ktore są z drobnieyszego rodzaju. Skłonność tych zwierząt do płodzenia się nawet będących przy matce, skraca im życia tak dalece, iż w pięciu, lub sześciu leciech stają się niesposobnemi do płodu.

Kiedy się kozy okocą, miew staranie około macior, ktore będąc młode, nie mogą licznych kozłat wykarmić bez własnego się osłabienia. Lecz te, ktore mają po trzy, lub cztery roki dosyć mają mocy do wykarmienia swego naylicznieyszego płodu.

Kozłeta z maciory roczniaczki, lub dwuroczniaczki odsadzay od matki po iednym miesiącu, iesli koza większego iest rodzaju,

a jeśli mniejszego, po dwóch najdaley miesiącach. Możesz je na ten czas, lub na kuchnię pobić, lub mlekiem krowim karmić, które będziesz im dawał przez miesiąc blisko jeden, a potem puścisz na trawę. Kozłeta zaczyna gryść drzewa wraz prawie po swym spłodzeniu. Możesz każdego czasu dostarczyć im tego pokarmu.

Pliniusz twierdzi, że koza po trzech latach nie może płód wydawać; to się ma rozumieć, iż kozy owego kraju, gdzie ten Autor mieszkał, całe były różne od naszych. Jakoż w krajach południowych Europy, y w Azji rozmaite są koz rodzaje. *Gazelle* na przykład będąc z rodzaju koz, mają rogi proste, nie kręcone, a iako w ciepłym kraju prędzej dochodzą swojej doskonałości, tak kroczy żyją, niż w zimnych. Pomieniony Autor mówi wprawdzie, że płoduemi być poczynają, mając sześć tylko miesięcy. Co y u nas się dzieje, a zwłaszcza z temi, które się rodzą w Marcu, lub na początku Kwietnia, y mają mocny, y sytny pokarm.

Pewny Naturalista obserwował, iż pierwszy koz zaparł jest próżny, drugi dobry, a najlepszy trzeci, czwarty, y piąty: szósty obojętny, a siódmy nic nie przynosi.

Rodzay koz bez rogów szacowny jest dla obfitości mleka. Kozy rogate są częstokroć złośliwe. *Kolumella* radzi chować w krajach ciepłych, y pomiarkowanych kozy bez rogów, a w zimnych rogate: z tych ostatnich można mieć osobliwy zysk, rogi każąc wyrabiać.

Wiek kozłów poznać się po liczbie okręgów na rogach. Rogate kozy są mocniejsze, y trwalsze.

Niektorzy staroświeccy Naturaliści twierdzą, że kozy tak dobrze w nocy, iako y we dniu widzą. Trzebaby tego doświadczyć, y wyexaminować, jeśli podobne są oczy koz, kotów, y niedoperzów. Doświadczenie takie większe przyniesie światło do poznania natury zwierząt.

Nutianus powiada, że na swe oczy widział dziwny koz rozum, albo zmysłność. Dwie

kozy spotkały się na pomoście długim, y wąskim, y nie mogły się ani rozminąć, ani w tył cofnąć. Zadna nie chciała z pomostu skoczyć obawiając się bystrey, y głębokiey rzeki w dole płynącej. Coż robią? iedna z koz rozciągnęła się na pomienionym pomoście, a druga po niey przeszła.

Lepiej małe obory koz chować, niż liczne; bo zaraza iedno stado psuiąc, drugich nie dosięże. Dostyc stado będziesz miał wielkie, iесли w nim wielkich koz piędziesiąt będziesz liczył; małych iednak na ośmdziesiąt, albo na sto możesz kazać razem pędzić.

Nie trzymay kozy na miejscach wilgotnych, na których one zawsze nabierają pewney gorączki, która niszczy w krotkim czasie całą oborę. Ta zaraza pospolicie na nie napada, kiedy się pasą na łąkach tłustych. Jeśli szczęściem postrzeżesz iedną, lub y drugą kozę zarażoną, kąż zaraz im krew puścić, y nie dawać pokarmu żadnego, aż upały dnia miną. Jeśli zaś satygi tey ponieść nie chcesz,

za-

zabiy zarażone kozy, y zakop ie głęboko, y daleko od obory. Wszakże kiedy mimo wszelkich zabiegów twoich cała wyginie obora, nie zbieray zaraz na toż samo miejsce zdrowe kozy, lecz czekay, aż się powietrze oczyści.

Ponieważ kozy wielkie mają do Gazellow podobieństwo, jestem pewien, że tenże pokarm, y toż lekarstwo służy na zachowanie tego ostatniego rodzaju: iako y przeciwnie. Gazelle iedzą listki tytiunu, y tym się od zarazy leczą, doświadcz, iесли y kozy też listki nie uzdrowią.

Gazelle rownie się płodzą w Anglii, iako y kozy, y przez tyleż czasu płod swoy noszą. Wydają po dwóch, y po czterech Gazellat. Y nie masz inney między niemi, a kozami różnicy, iak tylko, że rogi Gazellow są proste, y idą w paski, a kozie kręcone, y są w okręgi.

Kozy cierpią czasem puchlinę wodną, co żebyś w nich uleczył, przekol skorę pod podpaszem, woda puchlinna sama wyciecze. Ranę zamaż smołą. Kozy tak chore karm

trawą suchą, y pądz między korzonki, y głogi.

Rzeczby wielce pożyteczna była rozmnożyć w Anglii kozy, y Gazelle. (e)

Tu Gazelle spłodzone mocniejszy się staną za swą matką, drugi płod ielzcie byłby mocniejszy, trzeci podchodziłby do natury powietrza krajowego, a za siódmym płodem te zwierzęta naturę swoją uformują według kraju. Sposob oswojenia z naszymi zimniejszymi krajami zioł Afrykańskich, y Indyjskich w tym każdego ubespieczycy powinien. Bo y zwierzęta podobnie naturalizować się muszą. P. du Bois doświadczył, że Indyjskie ziołko w Anglii posadzone pierwszego roku jest słabe. Nasiona jednak jego mocniejsze ziołko urodzą, y tak coraz będzie się wzmacniało, aż przyjdzie do tej czerstwości, iakiej

(e) Ządze te P. Bradleia już swoy skutek wzięły. Liczne są koz obory w Anglii, osobliwie w stronach piaszczystych, y gorzyskich. Szwedzi naśladowią tego przykładu, y już do zimnego swego kraju najpiękniejszy przyuczyli kozy Angurskie, ktorych sierć służy do robienia najwyżsienitszego kamlotu.

powietrze krajowe wyciąga. Toż samo, mówię, będzie się działo z młodym płodem zwierząt z ciepłych krajów przywiezionych. Jeśli ow kray, z ktorego ie odbierzesz, bardzo jest ciepły, wiele z początku trzebałożyć starania, y pilnie ie chować, ochraniać od zimna, trzymać w ciepł, y zagrzewać dobrym pokarmem. Płod pierwszy zaś nie będzie potrzebował tej pilności, drugi ielzcie mniej, aż siódmy zupełnie się oswoi z krajowemi niewygodami.

Gazellow rozmaite są rodzaje, iako y sarny. Mięso ich nieskończenie jest delikatniejsze za sarnie.

Ta jest między Gazellą, y sarną różnica, że rogi sarny są gałęziste, y w tył podane, a Gazelli proste. Nadto sarnie odpadają rogi, y odnawiają się corok, a Gazella swoje przez całe życie nosi. Sarny stanowią się w Miesiacu Sierpniu, a płod wydają w Maiu drugiego roku. A tak sarna dłużej nierównie płod swoy nosi, niż koza, y Gazella.

Wycinay chrofty, y drzewa na opał.
Lecz pamiętay młodocianne zostawować na
wzrost. Dębu żadnego teraz nie rąbay, a
zwłaszcza grubego na kilka calow: który
nie iest już chrostem, lecz drzewem należy-
cie budowym.

Nie przestaway karmić słabe pszczoł roie.

Napraw wszystkie rolnicze narzędzia.

Karm gołębie, bo w polu nic nie mają.

Pasterniki, rzepy, marchwie, kartoffle,
bulwy przedaway.

Ku końcowi tego miesiąca ptaństwo się też
wykarmi na targ.

Zboża rozmaite, y siana przyczynią prze-
myslnemu Gospodarzowi pieniędzy w nad-
godę za pracy podjęte.

W reszcie zostawuję tego, aby pomyślnie
kończąc rok między gościna, y radością
niewinnych kosztował rozrywek, a nowy

rol podczas suszy rozrządzone zabiegłyby tey
stracie.

zaczął z dobrym rządem tak, aby każdego
roku koniec był ukoronowany bogactwy. (g)

(g) Targi zawsze są znakiem nayspewniejszy-
m bogactw, y ubóstwa kraiowego. Trudno wie-
rzyć, iak liczne bywają, y obfite w towary w
Anglii, y w Hollandyi. Podobno więcey iedne-
go dnia w samym mieście Londynie się przeda-
ie, y kupuje, niż przez miesiąc w całym Kro-
lestwie Polskim. Ztąd każdy wniesć może,
iż Gospodarz chcący Angielskim sposobem go-
spodarować, nie znajdzie tu gdzie sprzedać bo-
gactwa swoich gruntow dla ludności krajów bar-
dzo pomierney. A przytym większa u nas
część Narodu ledwie może opatrzyć się w ko-
nieczne potrzeby, nigdy zaś nie myśli o wy-
godach, y słodyczy życia. Co tak oczywistą
iest prawdą, iż widzimy przed oczyma, że Osa-
da Tatarow przemysłnych, y pracowitych pod
Wilnem osiadłych nie ma komu swoich ogro-
dowin przedawać. Jakożkolwiek bądź, roz-
tropny Gospodarz praktykując nauk w dziele
tym podanych rolniczych według położenia
swoich gruntow, może przymnożyć sobie bo-
gactw, mieszkać wygodnie, żyć z dostat-
kiem, y uszczęśliwić siebie, y swoich podda-
nych.

K O N I E C.

REJESTR RZECZY.

Barany	-	-	-	143.	183.	199.
Barometr	-	-	-	-	-	198.
Bażanty	99.	102.	106.	129.	148.	152. 191.
Bez ziele	-	-	-	-	70.	164.
Bez	-	-	-	-	-	128.
Boby	-	52.	58.	93.	146.	150. 185. 196.
Brukiew	-	141.	151.	153.	154.	163. 197. 199.
Bydło	-	-	-	-	116.	161. 192.
Cebula	-	-	-	-	-	100.
Chmiel	53.	99.	114.	122.	144.	151. 165. 185. 200.
Chrofty	-	-	-	-	-	59. 135.
Cieleta	-	-	-	-	83.	117. 133.
Czofnaczek	-	-	-	-	-	116.
Czynsze	-	-	-	-	-	147.
Dąb, y drzewa na budowę	-	-	-	-	28.	101.
Dropie	-	-	-	-	-	86.
Dzięcielina	-	-	-	-	-	70.
Farbownik ziele	-	-	-	-	-	69. 153.
Fazoli	-	-	-	-	-	116.
Gazelle	-	-	-	-	-	217.
Gąsienica	-	-	-	-	-	119.
Gęsie	-	-	25.	35.	80.	155. 157. 169.
Glina	-	-	-	-	-	88.
Głóg	-	-	-	-	-	60.
Golębie	-	-	-	-	28. 97.	145. 156.
Gorczyca	-	-	-	-	-	83. 140.
Gospodarza przymioty	-	-	-	-	-	1.
Gramen spica lavendulae	-	-	-	-	-	78.
Grochy	52.	93.	94.	124.	136.	140. 146. 150. 153. 185. 196. 206.
Grunta zimne, y twarde	-	-	-	-	-	79.
tłuste, y mokre	-	-	-	-	-	81. 83.
chude, y letkie	-	-	-	-	-	91.
Gryka	-	-	-	102.	136.	164. 198.
Grzyby	-	-	-	-	-	96. 104.
Jabłecznik napoy	-	-	-	-	-	193. 205.

REJESTR RZECZY.

Jagnięta	99. 117. 133. 169. 207.
Janowiec ziele	29.
Jęczmień	54. 56. 94. 120. 158.
Jesion	60.
Indyki	84. 136. 145.
Kaczki	25. 43. 45. 60. 156.
Kapusta	83.
Karmia ptaśwa	21.
Karpie	31. 113.
Klaczę	123.
Kmin	80. 151.
Koguty	25.
Kokosze	25. 88. 109. 152.
Komonica ziele	36.
Konopie	62. 150. 199.
Koryander	80. 151. 163.
Kośba	119. 137. 150.
Koziorożec trawa	71.
Kozy	215.
Krety	50.
Kroliki	62. 99. 102. 135. 182. 208.
Krowy	83. 134.
Kurcząt karmienie &c.	22. 88. 103.
Kuropatwy	121. 148. 168.
Kury	25. 88. 109. 152.
Kurzystep ziele	101. 164.
Kwoki	25. 88. 109. 152.
Len	62. 64. 151.
Leszczyna	60.
Liny	31.
Lukrecya	49. 114. 128. 152. 206. 208.
Łąki	54. 58. 76. 99. 119. 140.
Łoza	60.
Marchew	100. 153. 182. 205.
Marzana ziele	91. 114. 128. 152.
Masto	26. 82. 134.
Mieśiw zachowanie od zepsucia	23.

REJESTR RZECZY.

Miod	177. 192.
Mleko	82. 83. 115.
Młecz ziele	103.
Myszotrzew	101. 164. 205.
Narzędzia Rolnicze	17.
Nawatnice	143.
Nici	66.
Okun	32.
Olszyna	60.
Opal	87. 135. 140. 154.
Orzechy	184.
Oset	114.
Ostokrzew ziele	29.
Ówieś	56. 94. 161. 198.
Paproć	135.
Pasternak	100.
Pawły	104.
Pielba	114. 134.
Piwo	69. 204.
Płotna	65. 66.
Płoty samorodne	50. 90. 99. 198. 205.
Pognoie	20. 27. 28. 123. 135. 140. 154. 191. 204.
Poręby lasow	20.
Proso	160.
Przepiorki	155.
Pszenica	54. 57. 68. 159. 194. 205.
Pszczoty	29. 82. 98. 118. 140. 151. 207.
Ptaśwo Domowe	35. 61. 102. 169.
Rdza, albo czerń w zbożu	194.
Roli rozmaitość	48.
Rowy	111. 117. 140. 154.
Ryby	31. 68. 99. 111. 145. 191. 206.
Rzepa	152.
Rzepak	83. 141. 151.
Sady	53. 119. 145. 156. 182. 194.
Sarny	133. 148.
Siano	139.

REJESTR RZECZY.

Sieyba	-	19. 63. 68. 94. 100.
• Sinito ziele	95. 100. 114. 122. 128. 140. 152. 163.	
Slimaki	-	53.
Stod	-	199.
Soczewica	-	58. 156.
Soki	-	157.
• Spargula ziele	-	81. 101.
Spichrze	-	157.
Stawy, y sadzawki	26. 32. 111. 123. 135.	
Syry	-	133. 143. 157. 182.
Szafran	-	124. 141. 151. 187. 206.
• Szczec ziele	-	58. 79.
Szczupak	-	32.
Szczury wodne	-	113. 160.
Szerszenie	-	156.
Tamy	-	140.
Tartoffle	-	50. 192. 208.
Topola	-	60.
Torffy	-	154.
Trawa	-	101. 137. 169.
Ugory	-	120. 140. 155. 170.
Ule	-	29. 30.
Uprawa roli.	-	123.
Urzet ziele	-	95. 128.
Wetna	-	143.
Wiaz	-	117.
Wieprze	25. 47. 84. 97. 155. 182. 193. 207. 208.	
Wierzbina	-	59.
Wieśniakow nauka	-	42.
Wisnie	-	145.
• Wodki Kordyalki	-	128.
• Wzros ziele	-	29.
Wyka	-	156.
Zajace	-	121.
Zgrzebie	-	65.
Zniwo	-	158.
Zwierzynne ogrody	-	13. 26.
Zyto	-	190.

